Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 28 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 70. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Jak wygląda, a jak powinna wyglądać reforma rolna.

II.

Tę iście wandliczną miejscami parcelację na ziemiach zachodnich zapoczątkowali, popierają i na dobitek sławią dziś **ludzie z kulturą zachodnią całkiem nie obeznani, doktrynerzy centralizmu, usiłujący nieodpowiedniemi metodami zrównać zacofany o pół wieku wschód z postępowym zachodem z niesłychaną szkodą dla państwa.**

Do tego wszystkiego demagodzy, wprawadzający u nas **waśń społeczną** na wzór smutnej pamięci waśni galicyjskiej, nawołują nadto rząd do gwałtownego rozbijania pierwszorzędnych warsztatów rolnych.

W jakim to celu czynią?

Czy może z miłości do ludu wielkopolskiego, aby ulżyć chłopskiej biedzie? Uchowaj Boże!

Im chodzi o wbijanie klina między dwór a chatę, im chodzi o niszczenie dworów i folwarków, a osadzanie na nich hurtem osadników nędzarzy, aby **tworzyć sztucznie nędzę,** aby następnie rozdzierać po faryzejsku szaty nad biedą małorolnych i nędzą chłopa, której tu nawet za Prusaka nie było, a którą dziś chytrze się tworzy, aby tu w Wielkopolsce przy pomocy obcych osadników wytwarzać stosunki podobne do ongi galicyjskich.

Chorobą galicyjską, którą niedołężny, a podstępny rząd austrjacki wywołał, usiłuje się unifikować całą Polskę, całą Polskę zamącić i całą Polskę zubożyć i zniszczyć.

Zaraza demagogiczno-agrarna galicyjska szybko przyjęła się w b. Królestwie, spotęgowała się na kresach wschodnich. ukraińskim bolszewizmem, i zagraża kulturalnym kresom zachodnim, napawa panicznym strachem czerwową inteligencje, a co najgorsza, odpowiednio nastraja czynniki rządowe mimo nawet fachowej wiedzy, jaką posiada niewątpliwie obecny minister reform rolnych.

Wskutek tego profesor agronomji, aby znaleźć argument dla zachwalania gwałtownej i hurtownej parcelacji powołuje się na niemiecką hakatystyczną broszurę z r. 1907, która oczywiście osadnictwo niemieckie na ziemiach polskich przedstawiła w najjaśniejszych barwach dla tego, aby nowe miljardy uzyskać od rządu pruskiego na kolonizacaję niemiecką ziem polskich.

Już przed 30 blisko laty miałem sposobność wykazać, że to przechwalanie kolonizacji było taką samą fintą hakatystyczną, jaką jest dziś żebranina pomocy ze strony naczelnego prezesa Prus Wschodnich dla rzekomo przez Polaków zagrożonej prowincji pruskiej.

I na te plewy hakatystyczne dał się dziś złapać tak poważny uczony, jakim jest niewątpliwie obecny minister reform rolnych, a dał się złapać dla tego, że **nie znając stosunków tutejszych i nie znając kłamliwości niemieckich pisarzy, zarażonych antypolską kołowacizną, wziął bluf agitacyjny za naukowy kruszec prawdy.**

Kolonizacja niemiecka na polskich ziemiach, niosła przy miljardowym na nią wydatku państwu niemieckiemu rocznie 20—30 miljonów marek straty, bo kapitał, na nią wyłożony, przynosił wedle fachowych badaczy niemieckich zaledwie półtora procent zysku. Wobec tego hakatystyczni hurapatrjoci pocieszali swe społeczeństwo podniesieniem się podatków ze strony osadników.

Cytuje nasz minister reform rolnych to pocieszanie się Niemców i stara się podniesieniem sumy podatkowej ze strony osadników i nas pocieszyć, zapominając o tem, że **w Polsce osadnik czy małorolny płaci wprawdzie różne podatki lokalne i samorządowe, nie płaci atoli najważniejszego podatku dochodowego państwu.**

A więc, a więc — jeżeli w Niemczech kolonizacja, zachwalana przez hakatystów, wykazała finansowe fiasko, to jakież fiasko musi wykazać parcelacja w Polsce, gdzie miasta, przemysł, handel i wielka własność ponoszą w całej pełni brzemię podatkowe, nie ponosi go w równej lub odpowiedniej tylko mierze mała własność poniżej 60 mórg.

Gdyby zresztą te uznane przez naszego ministra reform rolnych rzekomo świetne i zachęcające rezultaty kolonizacji niemieckiej były zgodne z prawdą, to dla czego dzisiejsze Niemcy mimo zapowiedzianej na wielką skalę reformy rolnej dotąd przez 10 lat rozparcelowały zaledwie 46 000 ha i to przeważnie na 90 morgowe osady?

Niemcy atoli nie głupi, są ostrożni i nie myślą narazić się na podobne bankructwo agrarne, jak Bolszewja, albo gwałtowną i hurtowną parcelacją tak obniżyć wydajność produkcji, jak Rumunja, Litwa lub Łotwa; i dla tego to przezornie ograniczyli rozbijanie wielkich warsztatów rolnych podobnie, jak i Czechosłowacja do racjonalnej miary bez uszczerbku dla produkcji.

Projekta zaś nowelizacji reformy rolnej zjednoczonej lewicy, przedłożone ostatnio Sejmowi są tak monstrualne i tak na miarę bolszewicką przykrojone, że słusznie je napiętnowano, jako zbrodnie wobec państwa. Jedna jest tylko pociecha z tych projektów — zupełna kompromitacja wobec rządu i narodu ich autorów.

Głód w Moskwie.

Komuniści po 800 gramów, niekomuniści po 400 gramów chleba dziennie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 3. Z Moskwy donoszą: Wśród ludności tutejszej panuje nastrój paniczny skutkiem braku środków żywności i wydawania ich **na kartki.** Kto może, zakupuje **potajemnie zapasy,** co w rezultacie jeszcze bardziej utrudnia regularne zaopatrzenie stolicy. **Komuniści otrzymują dziennie 800 gramów chleba, pozostała ludność 400 gramów** (ma widocznie mniejsze żołądki! — przyp. zecera) Porcja ta jest zupełnie niewystarczająca, ponieważ chleb stanowi w Moskwie jeden z głównych produktów odżywczych i częściowo zastępuje kartofle.

B.

1¾ miljarda marek rocznie przez 60 lat.

Tyle mają Niemcy płacić odszkodowań.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 3. W Berlinie bawi prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, który w dniu wczorajszym konferował z kanclerzem oraz ministrami gospodarstwa oraz finansów Rzeszy w sprawie ustalenia wysokości ogólnej i spłat rocznych odszkodowań wojennych.

Koła koalicyjne proponują w Paryżu ustalenie rocznej sumy, w wysokości 1¾ miljarda marek, co stanowi zniżkę o 750 miljonów marek, wobec obecnej stawki. Spłaty miałyby trwać przez 58 do 62 lata.

Niemcy godzą się tylko **na 37 lat i najniższą stawkę roczną,** która mogłaby ewentualnie kolejno wzrastać.

Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje, nie udzieli rząd Rzeszy dr. .Schachtowi **żadnych instrukcyj.** Konferencje mają jedynie charakter informacyjny.

W berlińskich kołach politycznych liczą się **z zakończeniem rokowań paryskich dopiero po świętach wielkanocnych.**

B.

Konferencja Polski, Grecji i Małej Ententy

w sprawie mniejszości narodowych odbędzie się w Paryżu po Wielkanocy.

Słynny Politis opracowuje referat.

Białogród, (AW.) Zastępca ministra spraw zagranicznych dr. Kumanudi oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że z początkiem kwietnia zbiorą się w Paryżu przedstawiciele Jugosławji, Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Grecji, aby obszernie omówić **problem mniejszości narodowych w tych krajach.** Wszyscy delegaci przedłożą sprawozdania, na podstawie których grecki minister **Politis** wypracuje referat, który złożony będzie referentowi spraw mniejszościowych w Lidze Narodów **Chamberlainowi.**

*

Uwaga Redakcji: Statut o mniejszościach narodowych został narzucony wymienionym państwom przez delegację żydowskich polityków na Konferencję Paryską. Prezesem tej delegacji był głośny adwokat i bankier żydowski **Louis Marshall.** Słownik biograficzny Who is who in America za 1929 r. wylicza m. i. zasługę Marshalla, że Polsce, Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji oraz innym narzucił statut o mniejszościach. W 1926 r. Marshall zorganizował propagandę celem nieodnowienia traktatu handlowego z Rosją. Oczywiście jest pozatem cały szereg innych źródeł m. i. **Dillon'a Konferencja Paryska,** z których znamy dzieje powstania statutu o mniejszościach narodowych. Więc aż dziw bierze, że państwa, dotknięte statutem dopiero tak późno zabierają się do wyświetlenia przed opinją świata ciemnego tła sprawy. Trzeba było gwałtownego ataku **Stresemanna** i propagandy niemieckiej podczas sesji Rady Ligi Narodów w Lugano i ostatniej marcowej w Genewie, aby obudzić solidarność państw, zagrożonych przez Berlin.

Profesor **Politis Mikołaj** jest jedną z największych powag w dziedzinie prawa narodów, a pozatem ma za sobą długoletnią działalność męża stanu, będąc w 1912 r. delegatem Grecji do Londynu na konferencję pokojową, która zakończyła wojnę bałkańską. Był ministrem spraw zagranicznych od 1917-20 i 1922 r. a od 1922-25 r. posłem w Paryżu. Jest autorem słynnego Protokółu Genewskiego przeciw wojnie. Na terenie Ligi Narodów niema polityka i znawcy prawa narodów, któryby cieszył się większym autorytetem niż Politis. Dlatego zapowiedziana **Konferencja Paryska w sprawie mniejszości narodowych** będzie miała doniosłe znaczenie, gdyż ukróci zbrodniczą propagandę Berlina.

Hakatyści zazdroszczą naszym rodakom w Prusach szkół własnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 3. Nacjonalistyczna antypolska ajencja Telegraphen-Union donosi z wielkiem oburzeniem o zamiarze utworzenia **w 7 do 10 wsiach polskich w powiecie złotowskim** (nad granicą polsko-niemiecką) **szkół mniejszościowych polskich.** Do szkół tych wezwani będą **nauczyciele z Polski,** o ile w Niemczech nie znajdą się odpowiedni kandydaci.

Telegraphen-Union chce widocznie **sabotować** zarządzenie ministra pruskiego w sprawie uregulowania szkolnictwa mniejszościowego, gdyż donosi, że w ten sposób utracona zostaje możliwość zatrudnienia dla 6 do 10 nauczycieli niemieckich.

B.

Sejm rozpatruje położenie gospodarcze kraju.

Chrześcijańska Demokracja w obronie emerytów b. państw zaborczych.

Wielka mowa premjera Bartla.

Przez różowe okulary. — Podatki mierzone wskaźnikiem złota, a zarobki...?

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było niemal wyłącznie omawianiu **położenia gospodarczego kraju.**

Na początku załatwiono tylko w 3-ciem czytaniu **nowelę do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych** i przyjęto ją wraz z rezolucjami. M. in. uchwalono rezolucję **posła Bryły (Chrześc. Demokracja)**, wzywającą rząd **do zrównania poborów emerytów byłych państw zaborczych z poborami emerytów polskich.** W ten sposób Sejm zmierza do naprawy długoletniej krzywdy, jaką spowodowała ustawa emerytalna z r. 1923.

W 3-ciem czytaniu przyjęto też **ustawę o taksie notarjalnej.**

Następnie referował

poseł Diamand (PPS)

wniosek w sprawie **położenia gospodarczego kraju** i konieczności przedsięwzięcia środków zaradczych. Mówca wskazał na szereg **niepokojących objawów** w dziedzinie gospodarczej, a mianowicie: **wzrost ilości zaprotestowanych weksli, znaczne trudności kredytowe, podwyższenie stopy procentowej, zastój w handlu i rozpaczliwe położenie robotników i urzędników.** Przyczyny tego leżą, jego zdaniem, **w fałszywej oszczędności, w obniżeniu płac, wzrostu ceł nawet na towary niezbędne, oraz w takim układzie podatków, zwłaszcza obrotowego, aby je płaciła najuboższa ludność przy konsumpcji.** O przedłożonej przez rząd ustawie **w sprawie budowy tanich mieszkań**, poseł Diamand wyraził się, że sprawia ona wrażenie **podatku, nałożonego na żebraków, ażeby pomóc ubogim.** Mówca wzywał też rząd, aby rządził zgodnie z wolą i zrozumieniem ludności, i oświadczył, że nie uważa tematów gospodarczych za przedmiot walki z rządem. **Sejm jest gotów pomóc społeczeństwu**, w przejściu przez ciężkie czasy, ale to będzie niemożliwe, jeżeli rząd nie uczyni, co do niego należy, aby **uporządkować stosunki w Polsce.**

Z kolei zabrał głos

premjer Bartel

i posługując się mnóstwem wykazów statystycznych, wygłosił **przeszło 3-godzinny wykład o położeniu gospodarczem.**

Premjer wykazywał przedewszystkiem **wzrost produkcji w różnych działach**, twierdząc, że produkcja ta w zestawieniu nietylko z dawniejszemi latami, ale i z rokiem ubiegłym stale wzrasta, choć linja tego wzrostu jest łamana. W produkcji węgla przekroczyliśmy stan przedwojenny. **Stan zatrudnienia i zamówień** we wszystkich niemal przemysłach stale wzrasta.

Premjer przeszedł następnie do **kwestyj budowlanych.** Z budżetu inwestycyjnego oraz budżetów poszczególnych ministerstw kredyty budowlane przewidziane są w wysokości **blisko 800 miljonów złotych.** W roku ubiegłym kredyty na budownictwo państwowe wynosiły 616 miljonów złotych, zatem **horoskopy**, jak twierdził premjer, **przedstawiają się bardzo dobrze.** P. Bartel zaznaczył dalej, że **nie jest entuzjastą zbyt szerokich inwestycyj z normalnych dochodów budżetowych.** Dopóki jednak nie znajdzie się innych źródeł, powstrzymanie inwestycyj państwowych ze względu na bezrobocie wydaje się rzeczą niemożliwą. **Sezon tegoroczny będzie skrócony**, ponieważ wiosna się opóźniła. Dlatego trzeba będzie powiększyć intensywność zatrudniania.

Dużą część swojego przemówienia poświęcił premjer obronie **rządowego projektu ustawy o budowie tanich mieszkań i podwyższeniu na ten cel komornego.** Otóż komisja ankietowa obliczyła, że w miastach polskich 14.8% ludności mieszka tak, że **w jednej izbie mieścić się musi przeszło 5 osób.** Według teoretycznych obliczeń musielibyśmy w ciągu lat 20 wybudować 1.900.000 do 2.000.000 izb, co wymagałoby kosztów **14 miljardów złotych.** Prywatna inicjatywa finansowa tych sum nie dostarczy, a jeżeli częściowo dostarczy, to kapitał będzie tak drogi, że **czynsze musiałyby być zbyt wysokie.** Zatem bez sięgania do źródeł podatkowych nie da się pomyśleć rozwiązanie kwestji mieszkań. Podatek zamierzony nie jest za wielki, gdyż przeciętnie po tej podwyżce komorne osiągnęłoby wysokość **151% w stosunku do czynszów z r. 1914, a więc poniżej wskaźnika złota.**

Państwo samo nie zamierza budować tych mieszkań, troską państwa będzie tylko **dostarczenie tanich funduszów** i czuwanie, ażeby one były przez budujących racjonalnie zużyte. Zatem **zarzut etatyzmu lub hamowania inicjatywy prywatnej jest bezpodstawny.**

Ponieważ pożyczki, przeznaczone na poparcie budowli już rozpoczętych, nie będą mogły być wypuszczone w pierwszej połowie tego roku ze względu na stan rynku pieniężnego narazie nie będą mogły przekroczyć 50 miljonów złotych, przeto rząd zwróci się do Sejmu z wnioskiem o upoważnienie do wypłacenia dalszych sum z zapasów kasowych w listach zastawnych budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, aby tą drogą zwolnić odpowiednie sumy dla kontynuowania akcji budowlanej. Rząd będzie dążył do tego, **aby kontyngent budowlany w roku bieżącym nie był niższy niż w roku ubiegłym.**

Następnie omawiał premjer

straty spowodowane przez mrozy i śnieżyce

na kolei i w żegludze. **Na kolei wynoszą one przeszło 70 miljonów**, znaczne są również w żegludze. O ile sytuacja na kolei jest opanowana, transporty morskie do równowagi nie zostały jeszcze doprowadzone, przez co mogą grozić straty w eksporcie węgla.

Dalszą część przemówienia poświęcił premjer sytuacji finansowej i budżetowej, zagadnieniom bilansu handlowego i **wywozu płodów rolniczych**, oceniając je na ogół **optymistycznie.** Zakończył swe przemówienie twierdzeniem, że **niema objawów kryzysu, a wiosna przyniesie odprężenie** w szeregu gałęzi produkcji, paraliżowanych dotychczas warunkami surowej zimy.

Nad przemówieniem premjera wywiązała się **dyskusja.** Częściowo odłożono ją do poniedziałku i przystąpiono do innych punktów porządku dziennego. M. in. załatwiono wniosek, wzywający rząd o niezwłoczne zastosowania wyborów do Sejmu śląskiego i przyjęcie ustawy o ordynacji wyborczej do tegoż Sejmu. Rozpatrywano **nowelę do ustawy o zabezpieczeniu podatników na wypadek bezrobocia.** Chodzi o rozszerzenie zakresu zabezpieczeń na **robotników młodocianych.** Minister pracy wniósł poprawkę o przystosowanie aparatu technicznego do nowego zakresu pracy w przedsiębiorstwach, zatrudniających mniej niż 5 osób. Poprawkę przyjęto.

Następne posiedzenie w poniedziałek o 11-ej rano.

Niedziałkowski będzie referował projekt lewicy.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) Komisja konstytucyjne przydzieliła referat projektu lewicy rewizji konstytucji posłowi Niedziałkowskiemu (PPS). Obaj referenci (Piłsudski i Niedziałkowski) mają prawo korzystać w razie potrzeby z zastępców. Przedstawiciel klubu narodowego Komarnicki wręczył przewodniczącemu komisji te poprawki, które Klub Narodowy zamierza podtrzymywać w toku obrad nad rewizją konstytucji.

Mianowania i przeniesienia w wojsku.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Wczoraj ogłoszono dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych, który zawiera nazwiska 9 oficerów, przeniesionych w stan spoczynku. 101 oficerów oddano do dyspozycji dowódców Okręgów Korpusu. Na emeryturę przeniesiono trzech generałów. Do dyspozycji O. K. oddano 36 majorów i 65 kapitanów wszelkich rodzajów broni. Równocześnie dokonano szeregu mianowań i przeniesień. B. szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej **pułkownik Zahorski mianowany został dowódcą brygady kawalerji w Poznaniu.** To samo stanowisko otrzymał **w Toruniu płk. Abraham**, dowódca grupy partyzanckiej **w czasie obrony Lwowa.**

Natomiast gabinet ministerstwa spraw wojskowych ogłosił, że wiadomości podane przez jedną z warszawskich agencyj prasowych są w większości nieprawdziwe. Jako dowód tej nieprawdziwości może służyć wiadomość o przeniesieniu w stan spoczynku **wiceministra Konarzewskiego** oraz o przeniesieniu w stan nieczynny **płk. Prystora.** Prawdziwa jest tylko wiadomość, iż dotychczasowy szef biura personalnego ministerstwa spraw wojskowych gen. Tokarzewski obejmie dowództwo dywizji w Kaliszu.

Rząd odwleka stabilizację urzędników.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Przed porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji administracyjnej przedstawiciel prezydjum rady ministrów prosił o załatwienie projektu rządowego, **przedłużającego moc obowiązującą słynnego artykułu 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.** Artykuł ten, jak wiadomo, umożliwia **dobrowolne zwalnianie urzędników do przeprowadzenia stabilizacji.** Moc jego miała wygasnąć 1 kwietnia 1929 r. Rząd wniósł o przedłużenie o **rok**, odwlekając tem samem znowu stabilizację urzędników.

W dyskusji szereg posłów przeciwstawił się dosyć ostro temu projektowi, zwracając przedewszystkiem uwagę na późne wniesienie projektu. Rząd mógł był to zrobić wcześniej i dać Sejmowi możliwość gruntownego zbadania sprawy. Pozatem **7 lat było chyba czasem dostatecznym dla przeprowadzenia stabilizacji urzędników.**

Ostatecznie **komisja uchwaliła przedłużyć termin stabilizacji urzędników tylko o 3 miesiące.**

Mord polityczny w Zagrzebiu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 3. Z Zagrzebia donoszą: **Naczelny redaktor wielkiego pisma „Novosti" Schlegel padł ofiarą mordu na tle politycznem.**

Schlegel miał w najbliższym czasie wyjechać do Białogrodu, gdzie zająć miał stanowisko **podsekretarza stanu dla spraw prasowych** i zreorganizować jugosłowiańską służbę prasową.

Prawdopodobnie chodzi o **zemstę radykalnych Chorwatów.** **B.**

Porażka konserwatystów angielskich przy wyborach.

Londyn, 23. 3. W dodatkowych wyborach do parlamentu w dwóch okręgach wyborczych utracili konserwatyści dwa mandaty na korzyść liberałów i partji robotniczej.

Jest to w przeciągu tygodnia 3-ci utracony przez konserwatystów mandat. W związku z tem wypowiadają miarodajne pisma londyńskie pogląd, że **rząd konserwatystyczny Baldwina niedługo upadnie**, a na jego miejsce przyjdzie **rząd mieszany, złożony z liberałów i członków partji robotniczej.** **TL**

Przed Trybunałem Stanu.

Czechowicz-Kucharski.

Z powodu uchwały Sejmu, stawiającej byłego ministra skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu, nasz korespondent sejmowy pisze:

W historji parlamentu odrodzonej Rzeczypospolitej poraz drugi zaszedł wypadek, że postawiono wniosek o oddanie ministra w stan oskarżenia. W roku 1924 zgłosili posłowie Pączek, Moraczewski, Bartel (dzisiejszy premjer) i in. wniosek o postawienie w stan oskarżenia b. ministra przemysłu i handlu p. Władysława Kucharskiego (późniejszego ministra skarbu) zarzucając mu, że przez nienależyte dopilnowanie interesów skarbu państwa w sprawie fabryki wyrobów włókienniczych w Żyrardowie naraził skarb na stratę **2 milj. 567 358 franków szwajcarskich.** W roku zaś bieżącym poseł Woźnicki i in. oskarżyli b. ministra skarbu p. Gabrjela Czechowicza o przekroczenie budżetu w r. 1927-28 o kwotę **566 miljonów 388 tysięcy 162 zł.** Pierwsze oskarżenie zawierało zatem zarzut niedostatecznej dbałości o skarb państwa, drugie zaś zarzut złamania obowiązującej ustawy skarbowej. W jednym i drugiem wypadku domagali się wnioskodawcy postawienia ministra przed Trybunał Stanu, powołany specjalnie dla sądzenia tego rodzaju spraw.

Sprawozdanie komisji sejmowej w sprawie p. Kucharskiego było przedmiotem obrad Sejmu w dniach 16 i 17 grudnia 1924. W głosowaniu nad wnioskiem wzięło wówczas udział 346 posłów, z czego 175 głosowało za wnioskiem, 138 przeciw a 33 posłów oddało białe kartki. Ponieważ w myśl ustawy o Trybunale Stanu wniosek musi uzyskać 3/5 głosów przeto wniosek upadł tylko 14 głosami i p. Kucharski nie został postawiony przed Trybunał Stanu. Wniosek o oskarżenie p. Czechowicza rozpatrywany był przez plenum Sejmu w środę 20 bm. W głosowaniu uczestniczyło 351 posłów, z czego za wnioskiem głosowało 240 posłów, przeciw 126, a 5 posłów oddało białe kartki. Ponieważ większość 3/5 wynosiła 222 głosów, przeto p. Czechowicz został postawiony przed Trybunał Stanu. Warto jeszcze przypomnieć, że p. Kucharskiego oskarżał z ramienia komisji sejmowej p Moraczewski, p. Czechowicza p. Lieberman w r. 1924 obydwaj oskarżyciele należeli do klubu P. P. S., obecnie p. Moraczewski jest członkiem klubu P. P. S. — dawn. frakcja rewolucyjna („fraki") p. Lieberman pozostaje dotychczas w klubie P. P. S.

Rezultaty obu powyżej omawianych oskarżeń były odmienne, ale bardzo znamienne dla charakterystyki stosunków panujących w Polsce. **„Zwycięstwo" p. Kucharskiego w r. 1924 było formalne, ale nie rzeczywiste.** Wszak większość Sejmu potępiła działalność oskarżonego na stanowisku ministra przemysłu i handlu podobnie jak powszechnie opinja potępiła działalność p. Kucharskiego jako ministra skarbu. Głosowanie zatem w r. 1924 było **moralną klęską dla oskarżonego ministra.** Odmiennie przedstawia się środowa „klęska" p. Czechowicza. W czasie całej dyskusji tak w komisji jak i na plenum Sejmu **nie padł ani jeden osobisty zarzut pod adresem p. Czechowicza.** Przeciwnie nawet oskarżyciele podkreślali **osobistą uczciwość b. ministra skarbu oraz jego wielkie zasługi dla skarbu** państwa. **Jako człowiek wyszedł p. Czechowicz zwycięzcą.** Inaczej p. Kucharski, któremu stawiono zarzuty nawet natury osobistej.

Zapyta zapewne niejeden z Czytelników, jak to się stało, że Sejm tak dużą większością stawia przed Trybunał Stanu ministra, który dla państwa położył duże zasługi. Niewątpliwie wchodzą tu w grę **momenty polityczne,** które zawsze spotyka się, gdy chodzi o stosunek do działalności ministrów. Ale poza pobudkami politycznemi, które zapewne były decydujące dla oskarżycieli tj. dla lewicy Sejmu, miało się do czynienia z faktem, który musiał być decydującym dla stanowiska grup umiarkowanych w Sejmie. Faktem tym to złamanie przez p. Czechowicza obowiązującego prawa. Ustawa skarbowa wyraźnie postanawia, że nie wolno ministrowi skarbu wydawać ani grosza więcej ponad uchwalony przez Sejm budżet. Jeśli zachodzi potrzeba wydatków pozabudżetowych minister zobowiązany jest uzyskać poprzednio na te wydatki zgodę Sejmu wyrażoną w formie ustawy o kredytach dodatkowych. P. Czechowicz wydał ponad ½ miljarda złotych bez zezwolenia Sejmu i mimo wzywania go przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz przez Sejm nie prosił o zezwolenie na ten olbrzymi wydatek. Złamał zatem prawo, a tem samem naraził się na oskarżenie. Sejm oddając p. Czechowicza przed Trybunał Stanu spełnił jedynie swój obowiązek konstytucyjny. Prawo kontroli jest najważniejszem i zasadniczem prawem parlamentu. Nieskorzystanie z tego prawa mogłoby narazić Sejm na słuszny zarzut, że nie spełnia swoich obowiązków.

Czy przekroczenia budżetowe były ze względu na celowość usprawiedliwione w to Sejm nie mógł wchodzić, gdyż nie miał do rozporządzenia dostatecznych materjałów, a ponadto nie miał nawet do tego prawa dopóki nie otrzyma przedłożenia o kredytach dodatkowych. Jestem przekonany, że przeważna część wydatków pozabudżetowych jest usprawiedliwiona interesem państwa. Gdyby nawet tak było to i tak zachodziłoby pytanie, czy te wydatki były konieczne czy tylko wskazane.

* * *

Tyle nasz korespondent sejmowy. Warto podkreślić, że prezes Najwyższej Izby Kontroli p. Wróblewski w swej mowie przed Sejmem bardzo krytycznie odniósł się do postępowania większości. W obronie praworządności stanęła okrutnie ostro endecja, która nie była tak wrażliwą, gdy chodziło **o jej człowieka** p. Kucharskiego. Wtenczas gładko głosowała przeciw postawieniu go przed Trybunałem Stanu. — Są więc w endecji dwie dusze, jedna krytyczna dla cudzych błędów, a druga pobłażliwa dla swoich.

Polityczna edukacja.



Jedyny sposób przemawiania, który rozumie lewica.

Marek Romański. 30)

Miss o Szkarłatnem Spojrzeniu.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Generał Reutt — ozwał się — poczynił tu uwagi niezmiernego znaczenia. Gdyby było faktycznie tak, jak generał Reutt sprawę przedstawia, stalibyśmy wobec straszliwej potworności. Generał Reutt człowieka o kryształowej dotąd opinji, przedstawił jako zbrodniarza, wodza szajki zbrodniarzy, jako przestępcę o dziwnem wyrafinowaniu. Przyznaję, że fakty, tak, jak je ujął generał Reutt, w pewnych punktach przemawiają przeciw Mac Grady'emu. Nie świadczy to jednak, by Mac Grady miał być faktycznie winnym tego, co mu tutaj zarzucono.

Przypominam, że Mac Grady jest Anglikiem. Przypominam, że Mac Grady jest byłym wojskowym angielskim, przypominam wreszcie, że Mac Grady, jako kapitan marynarki angielskiej, brał udział w słynnej bitwie pod Falklandami, w której zniszczono eskadrę admirała von Spee.

Czyż możemy przypuszczać, iż Mac Grady jest obecnie służką Niemiec i Japonji i wykonawcą politycznych planów owych państw? Teraz, szczególnie teraz, gdy w interesie jego ojczyzny leży zwycięstwo Stanów Zjednoczonych? Co sądzi pan o tem, generale Reutt?

Zapytany obruszył się:

— Nie obchodzi mnie, czy Mac Grady jest Anglikiem, czy Syngalezem. Podejrzenie, które miałem — wypowiedziałem, oskarżenie, którego zażądał O'Connel sformułowałem wyraźnie.

— Nie mogę oprzeć się jednak wrażeniu, iż popełnia pan błąd, zarzucając Mac Grady'emu te potworności — ozwał się O'Connel.

Reutt ruszył ramionami i nic nie odpowiedział.

— Mac Grady'ego — ozwał się Smith — ja prosiłem o współpracę. Ręczę za niego nadal i biorę za niego odpowiedzialność.

— I ja — ozwał się O'Connel.

Generał Reutt roześmiał się sucho i nieprzyjemnie.

— A pan, mr. Wilbury?

Zapytany zawahał się.

— To przyszłość pokaże! — odparł — W każdym razie nie odrzucam pomocy ofiarowanej przez Mac Grady'ego. Generał Reutt nie dał nam dowodów winy Mac Grady'ego. Nie mamy powodów nie ufać Mac Grady'emu, ale musimy mieć oczy na wszystko otwarte.

— Ja ostrzegam. Spełniłem co do mnie należało. — odpowiedział twardo jednooki.

Rozdział XVII.

Sala była mroczna i ciemna, jak tajemniczym i ciemnym był ów mroczny dawno niezamieszkały i ku ruinie chylący się dom, leżący w najobskurniejszym zaułku nowojorskiego portu. Pierwszy rzut oka wskazywał, że dom ten był starym składem towarów i że z niego przerobiony został na dom mieszkalny. Pozostałością z owych czasów, gdy budynek ów był składem towarów, były ciężkie drewniane okienice, które szczelnie od lat były zamknięte. Nie wiele wiedziano, kto był właścicielem owego opustoszałego domu, którego brama zrzadka się otwierała i poprawdzie nikogo nie obchodziło to specjalnie. Ten jednak, ktoby się interesował tą sprawą, mógłby się dowiedzieć po długich staraniach, że dom ten, drogą spadku, przeszedł do rąk jakiegoś bogatego japońskiego kupca, który przez lat szereg nie zdecydował się, ani na zburzenie starego budynku, ani na wzniesienie nowego, ani też na wyciągnięcie z domu jakichśkolwiek praktycznych korzyści. Być może zapomniał nawet o nim zamożny właściciel i jedynie dwa pokoje na parterze zajmował jakiś milczący Japończyk, lat średnich, co do którego trybu życia też nie wiele szczegółów posiadali nieliczni mieszkańcy tej ulicy; była to bowiem ulica magazynów i składów portowych.

Nocy owej, ciemnej i bezksiężycowej nocy, dom sprawiał wrażenie równie ponure i martwe, jak zazwyczaj. Drewniane okienice były zamknięte, jak zawsze, nic nie wskazywało na to, iż w domu tym są jakiekolwiek żywe istoty.

A jednak dom nie był pusty. Nazewnątrz sprawiający wrażenie martwego — dom ten żył.

Pod osłoną nocy i zakrytego chmurami nieba przez zaułek przemykały się, bezszelestnie i cicho, czarne cienie.

Cienie te zdążały właśnie do owego opustoszałego domu. Na umówione stuknięcie do drzwi budynku, brama otwierała się cicho, na jeden moment tylko, wpuszczając do środka przybysza, poczem zamykała się znowu bez szmeru, jakby nie człowiek, a duch był odźwiernym.

W wielkiej mrocznej sali oświetlonej mdłem światłem świec, elektryczności bowiem nie zapalano, by jakiś zdradziecki błysk światła nie przedarł się przez okienice, gromadzili się bracia sprzysiężenia.

Sala sprawiała wrażenie jakiejś średniowiecznej komnaty. Była surowa i pusta, jedynem jej umeblowaniem był wielki stół, stojący pod jedną ze ścian, oraz ławy, ustawione tak, iż wraz ze stołem tworzyły regularny czworobok. Na stole stały dwa kandelabry ze świecami, które rozbłyskiwały w półmroku, rzucając na ściany i kąty sali upiorne, ponure cienie. Za stołem stały trzy krzesła.

Na tle tej średniowiecznej dekoracji rozmawiali z sobą półgłosem bracia sprzysiężenia. Nie byli jednak odziani w czarne długie płaszcze, jakie nosić byli zwykli członkowie sycylijskiej mafji czy camorry. Nie nosili na sobie błazeńskich szat Ku-Klux-Klanu, haftowanych w półksiężyce, węże, sztylety i gryfy. Nie. Bracia sprzysiężenia byli ubrani w nowoczesne europejskie stroje, a były tam eleganckie stroje światowców i stroje uboższe, robotnicze. Jedynie na twarzach braci widniały czarne maski, które zakrywały oczy i nos, górną część twarzy, aż po usta.

Braci było niewielu. Masowe zbieranie się było niebezpiecznem, mogło zdekonspirować miejsce zebrań. Zebrania te odbywały się z reguły tylko wtedy, gdy do sprzysiężenia przyjmowano nowego brata. Rytuał uroczystości wymagał, by prezydjum powoływało, jako świadków uroczystości dwudziestu czterech braci. Pozatem bracia nie schodzili się nigdy na narady. Organizacja sprzysiężenia była wojskowa. Bracia odbierali rozkazy i musieli je ślepo wykonywać. Opór przeciw rozkazowi groził śmiercią, ale dotąd nie notowano podobnych wypadków. Członkowie stowarzyszenia w równej mierze Niemcy jak i Japończycy, byli patrjotami, byli fanatykami, dla których istniał tylko jeden cel: zwycięstwo Niemiec i Japonji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Wicemarszałek Sejmu Woźnicki ciężko zachorował.

Wicemarszałek Sejmu poseł Woźnicki zapadł poważnie na zdrowiu po silnym ataku sercowym. Atak sercowy został wywołany zarzutami zgłoszonemi przez posła Jędrzejewicza na środowem posiedzeniu Sejmu.

Strajk krawców w stolicy.

W stolicy wybuchł strajk krawców, który objął wszystkie zakłady krawieckie. Na tem tle doszło do poważnych starć między komunistami a bundowcami w wyniku których 20 osób odniosło rany.

Strajk pracowników krawieckich w porze wiosennej jest zjawiskiem co rok się powtarzającym.

Jeszcze jeden członek bandy Muchy w ręku policji.

Na terenie powiatu nieświeskiego władze aresztowały pomocnika osławionego bandyty Muchy, Antoniego Kozaka, któremu w czasie likwidacji bandy udało się zbiec do Rosji sowieckiej i ukryć przed wymiarem sprawiedliwości. Obecnie znowu powrócił do Polski, próbując szczęścia, lecz wpadł w ręce policji.

Świętokradztwo w kościele OO. Jezuitów w Warszawie.

Do zakrystji kościoła OO. Jezuitów przy ul. Świętojańskiej dostali się w nocy złodzieje po odjęciu krat i wybiciu szyb w oknie zakrystji. Złodzieje skradli z szuflady biurka w zakrystji 500 zł.

Z Krakowa.

(Od własnego korespondenta).

Wobec ustąpienia prof. Rozwadowskiego z prezesury Akademji Umiejętności, odbyły się wybory nowego prezesa, którym został profesor dr. Kostanecki, dotychczasowy wiceprezes Akademji. Prof. Kostanecki, liczący 66 lat życia, jest od r. 1892 profesorem na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiel. Przez pewien czas był sekretarzem jeneralnym Akademji. Nowy prezes Akademji jest uczonym europejskiej sławy.

W dniu 12 bm. odbył się w Domu związkowym w Krakowie doroczny zjazd delegatów Związku organistów i chórmistrzów diecezji krakowskiej. Organizacja ta, założona dzięki wysiłkom ks. sen. Kasprzyka, rozwija się coraz lepiej, skupiając większość organistów. Roczne dochody Związku wynoszą blisko 1.500 zł z samych składek członkowskich. Przy Związku istnieje „Kasa samopomocy“ posiadająca 3000 zł majątku. Związek wydaje własne pismo pod nazwą „Gazeta Związkowa“, które rozchodzi się i po innych diecezjach. Z inicjatywy Związku powstają po parafjach chóry kościelne, których brak tak się daje odczuwać. Związek Organistów prowadzony jest w sposób wzorowy i położył w ciągu krótkiego istnienia duże zasługi dla polepszenia sytuacji swoich członków.

Polichromja matejkowska zagrożona.

Z powodu ciężkich mrozów oraz wstrząśnień, jakie wywołują samochody ciężarowe krążące koło kościółka Panny Marji w Krakowie, pękł w głównej nawie tego kościoła tynk, który spadając uszkodził matejkowską polichromję. Uderzenia spadającego tynku były tak silne, że uszkodziły stallę oraz zniszczyły baldachim. Okazała się potrzeba gruntowego odrestaurowania tej starożytnej świątyni.

Przykry objaw.

Do jakiego stopnia postępuje zażydzenie naszych miast i miasteczek, świadczyć może fakt, jaki onegdaj zaszedł w Makowie w wojew. Krakowskiem. Oto tamtejszy zarząd „Sokoła“ wynajął salę swoją na przedstawienie zespołowi teatralnemu żydowskiemu. W gmachu „Sokoła“, budowanym z ofiar ludności katolickiej, odbywają się przedstawienia żydowskie. Rzecz, która np. na ziemiach zachodnich Polski byłaby chyba nie do pomyślenia. Na pociechę można dodać, że „Sokół“ w Makowie jest bodaj jedynem gniazdem, które tak manifestacyjnie idzie żydom na rękę. Oczekiwać należy, że wyższe władze sokole pouczą druhów makowskich, że idea sokoła nic nie ma wspólnego z ułatwianiem żydowskiej ofenzywy na ludność polską i katolicką.

Pomyślne wiadomości o tajaniu śniegu w Małopolsce.

W Małopolsce Wschodniej tajanie śniegu przechodzi bardzo pomyślnie. Stan wody na terenie województwa lwowskiego podnosi się minimalnie. Przyczyną tego jest niewątpliwie suchy rok poprzedni, skutkiem czego ziemia wchłania wodę w wielkich ilościach. Inną, również ważną przyczyną wielkiej zdolności wchłaniania wody przez ziemię jest fakt, że śnieg upadł na ziemię jeszcze nie zamarzniętą, a że w ciągu zimy odwilży właściwie wcale nie było, śnieg leży w formie puszystej na całej powierzchni ziemi i nic nie stoi na przeszkodzie w jego normalnem topnieniu.

Dotychczas jedynie w powiecie grodeckim okazała się potrzeba wysadzenia zatoru lodowego pod miejscowością Lelechówka na rzece Wereszycy, który zagrażał tamtejszemu tartakowi. Na miejsce wysłano patrol minierski. W powiatach południowych i górskich tajanie śniegów jest również intensywne, lecz lody jeszcze nie puściły.

Dom emigracyjny we Lwowie.

Zakończono rokowania o kupno przez rząd nieruchomości przy ulicy Listopada 12 we Lwowie na cel domu emigracyjnego. Nieruchomość po wykończeniu wewnętrznych robót budowlanych, prawdopodobnie z końcem roku bieżącego, oddana zostanie do użytku publicznego.

Ohydne mężobójstwo.

Ze Złoczowa donoszą o wstrząsającej tragedji małżeńskiej w Zazulińcach. 58-letnia Anastazja Sucheńska zamordowała swego śpiącego męża, liczącego 55 lat. Sucheńską aresztowano.

Polska musi mieć kolonję.

Oto hasło, które musimy wypisać na naszych sztandarach państwowych i obywatelskich.

Polska cierpi na przeludnienie.

200 tysięcy ludu roboczego pozostaje bez pracy. 100 tysięcy obywateli z pośród najpracowitszych i najbardziej przedsiębiorczych opuszcza rokrocznie swą Macierz i udaje się za chlebem na emigrację. 8 miljonów Polaków rozrzuconych po całym świecie na emigracji pędzi los niemal niewolniczy, albowiem drobna tylko cząstka owoców ciężkiej pracy wychodźcy idzie na jego chleb, a olbrzymia reszta na pomnożenie bogactw obcych, nierzadko wrogów.

Wychodźtwo nasze jest przerażającą daniną miljonów naszych współobywateli molochowi obcego kapitału.

Wychodźtwo utopione w obcem morzu jest skazane na niedające się uniknąć

wynarodowienie,

zwłaszcza, że do tego bezwzględnemi środkami dąży polityka państw emigracyjnych.

A zatem państwo i naród z wychodźtwa ponosi niepowetowane straty. Zapobiec temu stanowi możemy tylko drogą zdobycia własnych kolonji, na których moglibyśmy umieszczać nasz kontyngent emigracyjny, na których wychodźtwo posiadałoby

własny byt niezależny,

a skapitalizowana praca pomnażała jego dobrobyt.

Posiadanie kolonji da nam możność usunięcia nędzy z państwa, oraz ugruntowanie naszego mocarstwowego bytu.

Rażącą niesprawiedliwością wobec Boga i sumienia ludzkości, jest zjawisko, że jedne państwa posiadają

olbrzymie obszary niezaludnione

i niewykorzystane, podczas, gdy w Polsce z powodu przeludnienia i braku pracy nadmiar ludności musi cierpieć głód i nędzę, oraz poniewierkę emigracyjną wśród obcych.

Sprawiedliwy podział kolonji to nasze święte prawo, to niewzruszona podstawa naszych słusznych żądań kolonjalnych.

Do zdobycia kolonji musimy dążyć następująco:

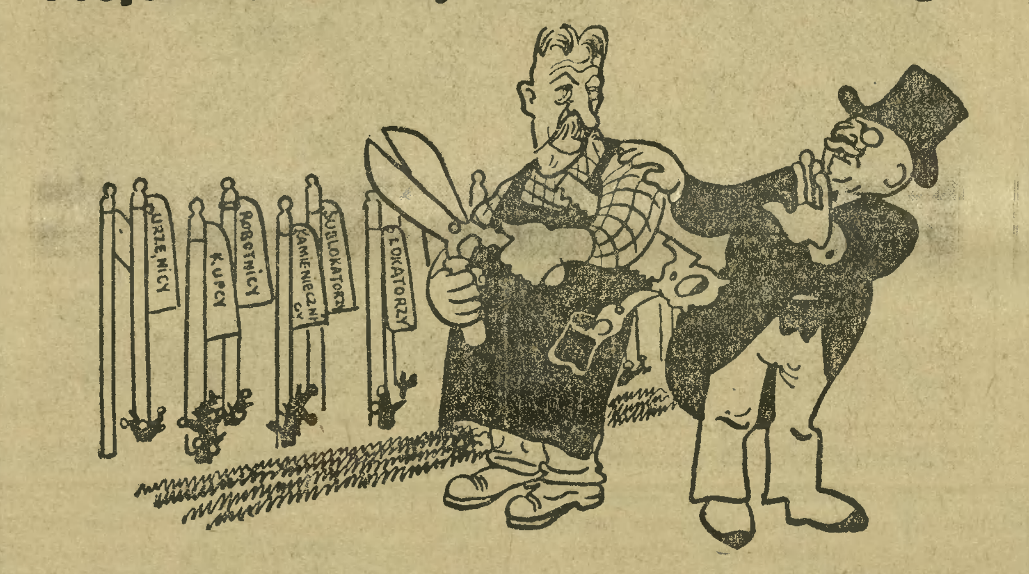
1. Domagać się przydziału nam obszarów na kuli ziemskiej dotąd leżących odłogiem, wcale albo tylko słabo zaludnionych, nadających się swym klimatem do osadnictwa rolnika polskiego, kosztem tych państw, które mają nadmiar takich obszarów, a nie są w stanie zaludnić.
2. Domagać się **zwrotu 10% kolonij poniemieckich, przypadających na były zabór pruski**, z tytułu, że na pozyskanie i urządzenie tych kolonji złożyła się praca obywatela i żołnierza polskiego.
3. Drogą tworzenia kondominjów gospodarczych a także politycznych w kolonjach państw, które nie mogą się same zaludnić.

Zbiorowej woli i czynowi narodu polskiego nie oprą się te przeszkody, jakie w powyższych dążeniach może napotkać.

Najidealniejszy rząd nie podoła wszystkiemu. Potrzebna jest współpraca wszystkich obywateli.

Liga Morska i Rzeczna
Oddział Bydgoski.

Projekt rozbudowy miast Moraczewskiego.



Fiskus: Brawo, panie ministrze! Niech te kwiatki nie rosną za wysoko...

Dzierżawa teatru za... 1 złoty.

Gospodarka socjalistyczna w Sosnowcu.

Mając w swych rękach zarząd miasta Sosnowca, postanowili socjaliści wydzierżawić teatr miejski socjalistycznemu Tow. Uniwersytetów Robotniczych. Czynsz dzierżawy ma wynosić 1 złoty rocznie. Przeciw takiemu gospodarowaniu majątkiem publicznym protestuje część radnych, uważając, że teatr miejski nie powinien być redutą partyjną.

Nie mąż, a kochanek namówił do zbrodni.

Sąd apelacyjny w Łodzi rozpatrywał ostatnio zajmującą sprawę, przyczem w wyniku rozprawy uniewinnił człowieka skazanego poprzednio na 15 lat ciężkiego więzienia.

Tło sprawy było następujące:

Dnia 12 czerwca 1927 r. w Łodzi została zamordowana Amelja Cinkowa, właścicielka sklepiku spożywczego. Mianowicie o zmroku wpadł do sklepu wyrostek, podbiegł do nieprzygotowanej na napaść kobiety i ugodził ją śmiertelnie nożem. Policja ujęła sprawcę zbrodni na miejscu przestępstwa; mordercą okazał się niejaki Stefan Starczewski, chłopak o nieustalonem zajęciu i opinji. Pytany o przyczynę morderstwa, Starczewski początkowo milczał; wreszcie oświadczył, że do zabójstwa Cinkowej skłonił go mąż Cinkowej Feliks obietnicą nagrody w wysokości 1000 złotych.

Cinek, z zawodu elektromonter, z żoną nie żył od dłuższego już czasu; okoliczność ta zdawała się potwierdzać zeznania Starczewskiego. Sąd okręgowy w Łodzi skazał Cinka — podżegacza na 15 lat ciężkiego więzienia, Starczewskiego zaś na 10 lat ciężkiego więzienia.

Gdy jednak w kilka miesięcy potem prokurator zwiedzał więzienie, zgłosił się doń morderca i przyznał, że nie Cinek namówił go do zbrodni, lecz niejaki Wieczorkowski, rzekomy kochanek Cinkowej.

Starczewskiego oddano wtedy pod obserwację lekarzy - psychjatrów, a następnie wyznaczono nową rozprawę, na której postanowiono nie przywiązywać żadnej wagi do słów Starczewskiego jako psychicznie upośledzonego. Cinek został więc uniewinniony, wyrok na mordercę jednak zatwierdzono.

Ulitz nie daje Niemcom spokoju.

„Świadczył się cygan“ swoimi braćmi.

„Germania“ ogłasza, że jakiś Paweł Negwer złożył oświadczenie w sądzie śledczym we Wrocławiu, iż od 1923 do 1926 r. był na służbie wywiadu polskiego w Katowicach i przypomina sobie, że jego przełożony jakiś kapitan Weiss nakazał wywiadowcom, aby postarali się o dokumenty choćby fałszywe (?), obciążające Ulitza. Negwer odmówił. Z tego zeznania b. szpiega Niemcy chcą ukręcić bicz przeciw władzom polskim, jakoby obecne oskarżenie opierało się na fałszywych dokumentach. Czy doprawdy poważniejszej obrony Niemcy nie mają dla odciążenia Ulitza?

Kto nie zna Waldemarasa i Litwy.

Poczta włoska list z Genui do Kowna wysłała przez Sybir do Charbina.

Kowno, (AW.) Prasa tutejsza podaje charakterystyczny fakt: w tych dniach w Kownie otrzymano list z Włoch, który szedł do Kowna dwa lata. Był adresowany z Genui. Urząd pocztowy, nie wiedząc gdzie leży Litwa, napisał na liście: „via Siberia — Charbin“. Pisma kowieńskie zapytują, po co rząd utrzymuje swe przedstawicielstwo we Włoszech

* * *

Zdawałoby się, że niema drugiego premjera jak Waldemarasa i drugiego państwa jak Litwa, któreby można pobić hałaśliwą propagandą. A jednak włoska poczta nie zna Kowna. Waldemaras gotów posłać skargę do Ligi Narodów.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Przedśmiertne listy Krasińskiego.

O Krasińskim pisaliśmy już obszernie. Dziś podajemy ciekawe szczegóły. Jak wiadomo, dochowały się przedśmiertne listy Krasińskiego. Jak wieszczy testament brzmią słowa ostatniego listu do przyjaciela: „...Drogi mój, masz zdanie moje: in hoc signo vinces, reszta nie zda się na nic. Kto z Bogiem, z tym Bóg! A że mogą być indywidualne przesądy, ciemnoty, bezrozumy, ani myślę przeżyć; lecz one przejdą, a duch zbawczy pozostanie i ocalenie wyrobi". Tak umierał wielki mistyk, całą duszą oddany chrystjanizmowi.

I Polsce! Bowiem już zupełnie osłabiony, wsparty na ramionach przyjaciół, przyszedł ten umierający człowiek do gabinetu Napoleona III., by prosić i tłumaczyć, iż odrodzenie Polski jest koniecznością dziejową. W poczekalni wyminął go hr. Cavour, który wychodził od cesarza z przyrzeczeniem pomocy dla odradzających się Włoch. Poeta wyszedł z niczem.

Rodzina próbowała jeszcze zachować w nim uciekające życie. Niestety — kąpiele w Plombieres nie pomogły, Ems — zaszkodziło jeszcze więcej. Wizyta u słynnego lekarza w Dreznie nie przyniosła pociechy. Wraca więc Krasiński do Paryża, gdzie, słuchając rad specjalistów, przygotowuje się do wyjazdu do Algieru, aby poddać się ozdrowieńczemu działaniu gorącego afrykańskiego słońca. Niestety — było już zapóźno. Wiadomość o śmierci ojca ostatecznie dobiła poetę i wieczorem, w promieniach zachodzącego słońca, odszedł w zaświaty.

Dziś od tej chwili mija lat siedemdziesiąt.

Za rok...

Na dzień 29-ty listopada 1930 r. przypada setna rocznica powstania listopadowego.

W przyszłym roku przypada stulecie powstania narodowego. Rocznicę tę święcić będzie niezwykle uroczyście cała Polska, jak długa i szeroka.

Choć daleko od tej chwili, — już dziś zrodził się wśród artystycznych sfer stolicy pomysł zorganizowania w Warszawie wielkiej

Wystawy Sztuki Polskiej

w okresie uroczystości stulecia powstania. Wystawa ma objąć nie tylko te dzieła sztuki, które dotychczas stworzono, ale ma się przyczynić do stworzenia dzieł zupełnie nowych, mających związek z wielką rocznicą i dających obraz niezmożonej potęgi Polski.

Ma ona być połączona z konkursami artystycznemi z wszelkich dziedzin sztuki, festiwalami teatralnemi i koncertami.

Ustaleniem dokładnego programu uroczystości i pracą przygotowawczą zajmie się specjalny komitet.

Katechizm Konfucjusza.

U M. Riviera wydał po francusku Kuhung-ming wespół z Franciszkiem Borrey „Katechizm Konfucjusza" (Le Catechisme de Confucius). Książka ta doskonale mówi o zasadach konfucjonizmu, opartego na świętym obowiązku wierności względem cesarza.

* * *

(z) Konfucjusz (właśc. Kon-fug-tse) był reformatorem obyczajów i religji chińskiej. * 551 r. przed Chr. w prowincji Szantong z książęcy rodziny, otrzymał bardzo staranne wychowanie. Już w 17 roku życia był inspektorem żywności. Szybko przechodził rozmaite stopnie hierarchji urzędniczej, aż wreszcie został wszechwładnym ministrem. Jednak, drogą administracyjną nie mogąc dokonać zreformowania swego narodu pod względem religijno-moralnym, zrzekł się tytułu mandaryna, przebiegał kraj w różnych kierunkach, **nauczał wszędzie cnoty i sprawiedliwości**, porządkował i objaśniał pisma starożytnych, jak też pieśni chińskie i sam pisał wiele dzieł. Zebrał więc **pięć ksiąg kanonicznych**, t. zw. **Kingi**, a wespół z uczniami **cztery księgi Sse-szu**.

Wokoło mistrza gromadziło się wielu czcicieli i uczniów. Po śmierci Konfucjusza (479) wzniesiono ku jego czci świątynie, w których składano mu i składa się ofiary jako bóstwu. Religja Konfucjusza posiada na Wschodzie, obok buddaizmu, wielu wyznawców.

Drobiazgi literackie.

(z) Nagrodę literacką im. Juljusza Vernego, ufundowaną 4 lata temu przez grono literatów i uczonych, a mającą na celu popieranie powieści naukowo-podróżniczych, otrzymał w r. bież. autor belgijski Albert Bailly za powieść fantastyczną „Lether Alpha". Utwór ten utrzymany jest zupełnie w stylu sławnych powieści Vernego.

* * *

Zagraniczne instytucje i firmy wydawnicze zainteresowały się żywo niedawno powstałą w Warszawie nową organizacją literacką p. n. „Związek zawodowy tłumaczy w Polsce". Komitet związku otrzymał w ostatnich dniach cały szereg autoryzacyj na nowości literackie.

* * *

W Leningradzie zmarł znany rosyjski uczony, znawca hebraizczyzny, prof. Iwan Gawryłowicz Troicki, długoletni profesor akademji dla duchowieństwa w Leningradzie.

* * *

W Cleveland otwarta zostanie wystawa międzynarodowa, urządzona przez prasę. Organizacją działu polskiego zajmuje się szereg stowarzyszeń polskich. Niezależnie od eksponatów, obrazujących naszą sztukę i przemysł, urządzony będzie na wystawie „Dzień Polski", połączony z produkcjami artystycznemi.

„Wesołe Miasteczko" na Wystawie w Poznaniu.

Powszechna Wystawa Krajowa ściągnie do Poznania ludzi wszelkiego autoramentu i pokroju: uczonych i prostaków, bogatych i biednych, starych i młodych, rodaków i obcych i wobec wszystkich jednako spełnić musi przyjęte na siebie obowiązki.

W ogólnym programie Wystawy, traktującej o wszelkich przejawach życia polskiego, nie można było pominąć dziedziny, która wszystkich jednako łączy i z której dobrodziejstw każdy w wolnej chwili korzystać pragnie. Dziedziną tą — to uciecha, wesołość i śmiech.

Otóż Powszechna Wystawa Krajowa przy poważnym swym i podniosłym charakterze posiadać będzie również wydzielony obręb, w którym autonomicznie królować będzie muza radości i rozkosznych wzruszeń.

„Wesołe Miasteczko" — to nazwa **parku rozrywkowego**, położonego na terenach zachodnich P. W. K., gdzie na powierzchni 30 tys. m. kw. stanie kilkadziesiąt objektów atrakcyjnych wszelkiej natury i rozmiarów, z których za przystępną opłatą korzystać będą szerokie rzesze publiczności. „Wesołe miasteczko" udostępnione będzie wszystkim zwiedzającym Wystawę, a za **osobną opłatą jednego złotego** każdemu, kto poza Wystawą zechce korzystać z pobytu na „Wesołem miasteczku". Drugi warunek uwzględnia oczywista mieszkańców miasta Poznania, którzy w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zechcą częściej korzystać z atrakcyj „Wesołego miasteczka".

Kontrakty z przedsiębiorcami [illegible] atrakcyjnych zostały zawarte i obecnie odbywa się już zwózka ich na teren „Wesołego Miasteczka". O rozmiarach i ilości tych objektów świadczyć może fakt, że na przewóz ich potrzeba ponad 100 wagonów kolejowych. Zmontowanie samej tylko **„Kolejki górskiej"** kosztować będzie około 100 tys. zł. Powierzchnia zajęta przez kilka objektów atrakcyjnych zamykać się będzie w ramach od 2700 m. kw. do 1800 m. kw. powierzchni. Objekty atrakcyjne przez swoją różnorodność i wyszukanie pomysłowe urządzenia dadzą uczestnikom rozrywek nieprzebraną miarę emocyj, wprowadzając ich w zupełnie nieprzewidziane śmieszne sytuacje.

I tak: W wagonikach „kolejki górskiej" przeżywać będzie można emocję zawrotnej jazdy na trudnych do pokonania krzywiznach, pochyłościach i wzniesieniach drogowych. Tak zwana **„Kaskada wodna"** pozwoli z wysokiego wzniesienia błyskawicznie stoczyć się w łodzi na otwarte wody stawu. Na **„Torze samochodowym"** udostępniona będzie każdemu przejażdżka oryginalnym dwucsobowym autem, którym bez najmniejszej znajomości szoferki można będzie samodzielnie kierować. Dla dzieci zainstalowany jest **„Autodrom", z samochodzikami małych rozmiarów**, pędzonych baterją elektryczną i zaopatrzonych w zderzaki. Różnorodnych aerodromów i imprez emocjonalnej jazdy będzie kilka. Bardzo pociesznym objektem atrakcyjnym jest t. zw. **„Dziki osioł"** — wózek, ozdobiony na przodzie oślim łbem. Wózek, w którym znajdzie pomieszczenie 6 osób, przybierając zgoła niespodziewane pozycje, sprawiać będzie wrażenie rozbrykanego osła. **„Koło śmiechu"** wirująca płyta, na której nikt równowagi nie utrzyma nawet w pozycji leżącej. **„Tor saneczkowy"**, łudząco imitujący prawdziwy tor górski, karuzele najrozmaitszych gatunków, **„Latające fotele"** i t. p. atrakcje z niemniejszem powodzeniem spełniać będą misję rozweselenia publiczności. Nawet dla amatorów konnej jazdy urządzony będzie hippodrom z prawdziwemi wierzchowcami. Poza temi objektami większej miary wzniesione zostaną bazary szczęścia, automaty, strzelnice i t. d., i t. d., w których każdy za kilka groszy nie omieszka poddać się próbie szczęścia.

Nie sposób jest w krótkiej formie szczegółowo opisać i wyliczyć wszystkich atrakcyj, jakie znajdą miejsce na „Wesołem Miasteczku".

W obrębie „Wesołego Miasteczka" wzniesiony został również dużych rozmiarów **dancing z restauracją** — swego rodzaju osobliwość architektonicznej konstrukcji — którego kopuła, cała oszklona, nie ma podobnej sobie w całej Europie. Dancing, urządzony według nowoczesnych pomysłów nie ustępuje dancingom wielkich stolic świata. Tak samo wytwornie urządzone będą **restauracja browaru „Okocim" i paszteciarnia „Pod Twardowskim"**. Legendarna postać Twardowskiego, siedzącego na księżycu, będzie niejako symbolem charakteru „Wesołego Miasteczka".

Wszystko jak w bajce.

Krucjata przeciwgruźlicza.



Związek kobiet amerykańskich urządził niedawno pochód propagandowy, głoszący walkę z gruźlicą. Panie ubrane były w białe płaszcze pielęgniarek, ozdobione podwójnym czerwonym krzyżem. Prowadniczka, pewna cyrkówka, zjechała konno ze stopni lazaretu — ku wielkiej uciesze gawiedzi.

Przegląd współczesnej literatury rosyjskiej.

Syntetycznym przeglądem literatury rosyjskiej od 1917—1927 r. jest Władysławlewa „Literatura wielkiego dziesięciolecia".

Pod redakcją Maksyma Gorkija wychodzić obecnie w Rosji almanach literacki mniejszości narodowych. Uwzględnia on w pierwszym rzędzie twórczość literatów ukraińskich, ormiańskich, gruzińskich, białoruskich i żydowskich.

„Alcestes" Eurypidesa w Atenach.

W teatrze, przylegającym do ateńskiego Akropolu, wystawiona ma być Eurypidesa sztuka „Alcestes", przerobiona na nowożytny język grecki przez Aleksego Philadelphusa z muzyką szwajcarskiego kompozytora Franka Choisy. W konserwatorjum prof. Philadelphus wygłosił odczyt, poczem Choisy dyrygował partycją muzyczną. Grecy są zachwyceni „odnowieniem" tragedji klasycznego autora.

Film.

Połączenie dwu wytwórni filmowych?

(z) Niemieckie towarzystwo filmowe „Terra" prowadzi pertraktacje z amerykańskim koncernem filmowym United Artists w sprawie połączenia, polegającego na razie na wymianie obopólnej produkcyj i aktorów.

Powieść Sinclaira na filmie.

(z) Głośna powieść pisarza amerykańskiego, Uptona Sinclaira, „Jimmie Higgins", sfilmowana została przez kijowską wytwórnię filmową. Ze względu na propagandystyczny walor powieści Sinclaira, zostaną one sfilmowane w najbliższym czasie.

Wielcy ludzie długo żyją.

Najwidoczniej sława i satysfakcja ze spełnienia wielkich czynów są zgoła niezajgorszym środkiem na osiągnięcie dość późnego wieku. Świadczyć o tem może zestawienie długowieczności wielu sławnych ludzi, zarówno wodzów, uczonych i mężów stanu, jak poetów, pisarzy i malarzy. Wielu z nich doczekało sędziwego wieku, a większość przekroczyła znacznie 50 rok życia.

Z pośród znakomitości żyli:

wodzowie: Moltke 91 lat, Wellington 83, Bernadotte 80, Blücher 72, Dżingis-Chan 72, Malborough 72, Temistokles 65, Hannibal 63, Napoleon I 51;

uczeni: Humboldt 89 lat, Newton 84, Platon 82, Kant 79, Galileusz 78, Kopernik 70, Leibnitz 70, Sokrates 68, Arystoteles 62, Hegel 61, Kartezjusz 53;

pisarze: Sofokles 90 lat, Ksenofont 86, Voltaire 84, Goethe 83, Hugo 83, Corneille 78, Herodot 76, Eurypides 74, Petrarka 70, Rubens 63, Velasquez 61, Holbein 57, Vaton 65, Scott 61, Racine 59, Horacjusz 57, Dickens 57, Dante 56, Szekspir 52, Wirgiljusz 51, Moliere 51;

mężowie stanu: Taileranđ 84, Bismarck 83, Disraeli 75, Fryderyk Wielki 74, Karol Wielki 71, Waszyngton 67, Cyceron 63, Cromwell 59, Richelieu 57, Cezar 55;

malarze: Tycjan 99 lat, Michał Anioł 89 Rubens 63, Velasquez 61, Holbein 57, Van Dyck 52;

muzycy: Haydn 77 lat, Händel 75, Palestrina 70, Wagner 70, Bach 65, Beethoven 56;

prawodawcy: Konfucjusz 71 lat, Luter 68, Mahomet 62, Kalwin 54.

Z DNIA.

Sonet zarozumiały.

Mówią wszyscy i wiem to sam,
Że ujarzmiłem i rytm i rym,
Że tak jak z kotkiem bawię się z nim,
I że tak tańczy, jak ja mu gram.

Choć w mojej lutni jest tyle gam
Zawsze z niej umiem wydobyć prym,
Umiem uwodzić jak Igo Sym
I umiem pukać do wszystkich bram.

Ale gdy spojrzę w szarość twych ócz,
Gdy chcę uderzyć w najwyższy ton,
Czuję się jako pęknięty dzwon.

Bo wiem, że żaden poezji klucz,
Że nie otworzy mi żaden cud
Twojego serca zamkniętych wrót.

Henryk Zbierzchowski.

O różnych przekonywania sposobach.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 23 marca.

Marszałek Senatu Szymański w wywiadzie udzielonym „Kurjerowi Porannemu" zapewnił, że celem uzyskania w Senacie większości dla budżetu ministerstwa spraw wojskowych on (Szymański) formalnie aż stawał na głowie...

Otóż w tem leży błąd pana marszałka Szymańskiego. Źle to jest, gdy mąż taki staje na głowie a — nogami myśli. Senat obdarzając pana Szymańskiego laską marszałkowską, miał zaufanie do jego głowy, nie do jego nóg. To też rezultatem tej nowej metody medytacyjnej było zupełne fiasko planów pana marszałka. Senat budżetu wojskowego w danem mu przedłożeniu nie uchwalił.

Piszę o tem, aby przypomnieć, że u nas myślenie i powodowanie się głową nie należy do reguły. Trafiało mi się nieraz przemawiać komuś do rozumu tak mocnymi argumentami, że nawetośli mózg uznał by je i dał się przekonać. Tymczasem mój partner okazywał się zatwardziały jak skamielina z małpiego praczłowieka. Po długich i daremnych pukaniach do jego rozumu podejmowałem ofenzywę w innym kierunku. Brałem go na śniadanie i pakowałem mu do brzucha najwymyślniejsze argumenty, płynne i stałe. Skutek bywał w regule zdumiewający. Czego nie pojął tępy łeb, to z łatwością pojmował pojemny żołądek, i w drodze jakiejś niewytłumaczonej mi transmisji udzielał głowie swych wrażeń i zmiany zapatrywań.

To byłby jeden proceder myślowy - bez stawania do góry nogami. Drugim jest — że tak powiem — przemawianie do ręki. A nawet wyrażę się jeszcze jaśniej: z ręki do ręki. Tu odkłada się na bok głowę, żołądek i nogi, a przemawia się do dłoni nieugiętego adwersarza, który w uporze swym nierzadko kieruje się zasadą: jak się da, to się zrobi. Tutaj argumentem przekonywującym nie jest słowo w swej pierwotnej formie. Musi ono zamienić się w ciało, brzęczące lub szeleszczące. I w tem to ucieleśnieniu musi ono spłynąć na danego osobnika, a raczej wpłynąć do jego kieszeni. Zabieg nadzwyczajnie prosty, a przedziwnie skuteczny. Chodzi tylko o to, aby dawka nie była za mała. Przeciwnie, tu są potrzebne wielkie wymiary, podobnie jak w kubistyce. Metoda ta nawet pokrewnie się nazywa: kubanistyczną zamiast kubistyczną. Ludzie nieobyci z wykwintnym stylem mówią „porękawiczne", niby od ręki, której wyczyn jest decydujący. A zupełni prostacy używają wyrażenia „łapówka", co jest tylko zgrubiałością porękawicznego.

Rzymianie tę ostatnią metodę nazywali bardzo trafnie argumentum ad hominem (argument do człowieczych uczuć). Ale pozatem posiadali oni jeszcze jeden sposób, który bez obsłonek nazywali argumentum bacculini, coby się dało przetłumaczyć: mowa kija. To ma już być ten najniezawodniejszy środek. Pomija on głowę, ręce, nogi i żołądek, a trafia w plecy, lub — co ma być jeszcze skuteczniejsze — poniżej pleców.

W cywilizowanej Polsce barbarzyński ten środek rzadko znajduje zastosowanie. Użył go raz tylko przed trzema laty największy lekarz współczesny i to z przedziwnym skutkiem. Dziś, choć zaistniały odpowiednie po temu warunki, nie może się zdobyć po raz drugi na ten sam argument. **St. B.**

Dziada Polikarpa wiosenne na fujarze granie.

Chwalaż Tobie, Panie Boże,
Za słoneczka złote blaski!
Z Twojej łaski
W polu, w borze —
W polu, w borze!
Z Twojej łaski
Gwar ptaszęcy —
Hej! Gwar ptaszęcy
Budzi wiosnę, by ogrzała
Ziarno w ziemi i wydała
Nowych plonów jak najwięcej —
Hej! Jak najwięcej.

Ukrzyżowan z grobu wstaje
Jezus Chrystus z miłą wiosną,
Że urosną,
Dowód daje —
Dowód daje,
Że urosną
Tęgie kłosy,
Hej! Tęgie kłosy.
A z nich jadło w sporej mierze
I człek jeszcze się ubierze
I nie będzie chodził bosy —
Hej! Chodził bosy.

Jak Bóg hojnie zsyła dary,
Niech ich zbożnie człek używa:
Co mu zbywa,
Na ofiary —
Na ofiary,
Co mu zbywa,
Złożyć raczy,
Hej! Złożyć raczy.
Użalcież się ludzkiej nędzy,
To Pan Jezus w niebie prędzej
Ciężkie grzechy nam przebaczy —
Hej! Wam przebaczy.

Pokrzepiony tą nadzieją,
Że się wzruszą ludzkie rzesze,
Wnet pospieszę
Dobrodziejom —
Dobrodziejom
Wnet pospieszę
Drogę wskazać —
Hej! Drogę wskazać:
Kto rzetelnie myśli z dziadkiem,
Ten go udaruje datkiem,
Aby własne winy zmazać —
Hej! Winy zmazać.

Najprzód o bochenek chleba
Pójdę żebrać do Nasiadka;
Tam gdzie jatka
Potem trzeba —
Potem trzeba
Tam gdzie jatka
Romańskiego —
Hej! Romańskiego
Prosić, żeby choć pół szynki,
Polędwicę, funt słoninki
I pięć kiełbas dał do tego.
Hej! Dał do tego.

Szynkę ustroję bukszpankiem;
W środku złotem wymaluję
Alleluję
Wraz z barankiem —
Wraz z barankiem
Alleluję.
Nowy chałat —
Hej! Nowy chałat
Na grzbiet wdzieję. Z temi dary
Powędruję wprost do fary
Tam pokropi je ksiądz prałat —
Hej! Je ksiądz prałat.

Z okna Milchert mnie zobaczy
I ze względu na Noc Wielką
Mnie butelką
Darzyć raczy —
Darzyć raczy
Mnie butelką
Gorzałczyny —
Hej! Gorzałczyny;
A Rybicki — na wypadek
Gdyby po święconce dziadek
Miał niestrawość — da rycyny —
Hej! Da rycyny.

Według pogłosek po Czechowiczu mają pójść Bartel i Moraczewski.



Toby się lewicy podobało: minister na ministrze jedzie i ministrem pogania!

Multimiljoner amerykański Morgan buduje dla siebie piramidę.

Nowy Jork, w marcu.

(z) Dotychczas piramidy budowali egipscy faraonowie. Mogli sobie na to pozwolić: mieli do dyspozycji pieniądze ze skarbu państwa, bezpłatnych robotników i materjału podatnego wbród.

Ale okazuje się, multimiljoner amerykański nie chce być gorszy od faraonów. Znany bogacz, bankier L. P. Morgan, postanowił dla siebie wznieść piramidę. W pobliżu Arcansas City stanąć ma sobowtór słynnych piramid w Gizeh (jak wiadomo, są to trzy najsłynniejsze piramidy egipskie, wzniesione między r. 3500 a 2100 przed Chrystusem). Jednakże miljarder amerykański nie może pozwolić na to, by „mały" władca Egiptu miał lepszą odeń piramidę. Długość największej piramidy w Gizeh wynosi 145 metrów; piramida Morgana długa ma być 210 metrów. Plany są już gotowe. Budowa rozpocznie się w tym roku.

* * *

Piramidę króla Cheopsa (Chufu) budowało — jak podają ówcześni kronikarze — sto tysięcy niewolników przez lat zgórą trzydzieści. Piramidę Jego Majestatu Dolarowego Morgana wybuduje kilkuset robotników w niewątpliwie krótszym czasie. Tamta była symbolem potęgi możnego władcy, ta będzie symbolem triumfu techniki współczesnej, widomym znakiem potęgi ludzkiego ducha, ustawicznie kroczącego szlakiem postępu.

* * *

A teraz małe pytanie: naco Morganowi piramida? Czy zamierza urządzić sarkofag i kazać się w nim pogrzebać? Chyba dla oryginalności? Jeżeli tak — istotnie Morgan cel swój osiągnie.

Tylko... co na to powiedzą inni amerykańscy miljarderzy?...

Czyż nie lepiej zużyć tyle pieniędzy na cele pożyteczniejsze?

Powiększył piekło, przedłużył koniec świata

i zmienił dziesięcioro przykazań.

W pewnym kościele wiejskim w Szwecji, przy przeglądaniu starych szpargałów, znaleziono przypadkowo rachunek za prace malarskie, wykonane przed stu laty. Jak z wyszczególnionych pozycyj wynika, chodzi o pracę przy obrazach świętych, umieszczonych na ołtarzach. Oryginalny rachunek brzmi:

„Łotrowi na krzyżu nowy nos nalepiono i palce wyprostowano, Piłata Ponckiego wypolerowano, czapkę jego nowym barankiem pociągnięto, całego z tyłu i z przodu pomalowano. Aniołowi Gabrjelowi nową parę skrzydeł przylepiono. Służebnicę arcykapłana wyczyszczono i 3 razy dokoła pomalowano. Nowy ząb św. Piotrowi wsadzono, kogutowi pióra uzupełniono, ogień piekielny powiększono, djabłowi groźniejszy wyraz twarzy nadano. Zepsutą Magdalenę zupełnie naprawiono. Cnotliwej Zuzannie włosy na nowo ufarbowano. Morze czerwone, już bardzo zabrudzone, wyczyszczono. Koniom przy wozie Eljasza nowe podkowy zrobiono i drogę do nieba narysowano. Na oczy niewidomego Hioba świeże błoto położono. Twarz Józefata wybielono, a żonę Putyfara olejem posmarowano. Koniec świata przedłużono. Niebo rozszerzono, nowe gwiazdy pozakładano. Dziesięć przykazań zmieniono; szczególnie szóste niewidoczne, i dlatego nie przestrzegane, zupełnie odświeżono". —

Za wykonanie takich cudacznych rzeczy wystawił ten skromny, a zarazem wielki artysta - malarz rachunek tylko na siedemdziesiąt koron. I co najciekawsze, podobno się jeszcze z nim targowano...

Śmiertelny skok z siódmego piętra. Samobójstwo młodej mężatki.

Straszna rozpacz ogarnęła młodą wiedenkę 25-letnią Ernę Anderl z powodu śmierci męża. Pani Anderl żyła z mężem w najpiękniejszej harmonji i małżeństwo było bardzo szczęśliwe. Jednakowoż przez śmierć męża wpadła w ciężką melancholję. Daremnie ją pocieszano. Gdy tylko była samą rzuciła się z siódmego piętra przez okno na ulicę, przyczem znalazła śmierć na miejscu. Denatka, która w tak tragiczny sposób zakończyła życie była biuralistką w pewnem przedsiębiorstwie handlowem.

Antropolog francuski odkrył nowy gatunek małp.

W Ameryce Południowej, w rosnących tam lasach, wzdłuż brzegów rzeki Catatumbo znalazł doktór Jerzy Wontandon, francuski antropolog, małpę, której budowa głowy najbardziej zbliżona jest do ludzkiej. Wzrost tego nowego gatunku małp dochodzi do półtora metra. Dziś wyjaśnia się, że nieznane dotąd nauce posążki małp, spotykane u tubylców, przedstawiają właśnie ten gatunek.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Odznaczeni srebrnym i bronzowym krzyżem zasługi.

„Monitor Polski" z dnia 21 bm. ogłasza: nadaje się srebrny krzyż zasługi — kapitanowi dypl. Janowi Marjanowi Milewskiemu, — kapitanowi Feliksowi Różalskiemu, oraz — por. Antoniemu Kasztelanowi za zasługi, położone w powstaniu wielkopolskiem.

Nadaje się bronzowy krzyż zasługi: st. sierżantowi Janowi Morysonowi, st. ogniomistrzowi Janowi Mielcarkowi, oraz sierż. Aleksandrowi Kaczmarkowi za zasługi, położone w powstaniu wielkopolskiem.

Zjazd starostów i prezydentów miast w Poznaniu.

W ub. czwartek w Poznaniu odbył się zjazd starostów i prezydentów miast: Bydgoszczy, Gniezna, Inowrocławia i Poznania. Zjazdowi przewodniczył wojewoda poznański, Dunin-Borkowski, który obrady zagaił. Tematem obrad były nast. referaty: Zagadnienia polityki drogowej w województwie poznańskiem (ref star. Narajewski), polityka aprowizacyjna (ref. p. Skalski), zarządzenia sanitarno-porządkowe dla podniesienia zdrowia i wyglądu województwa (ref. radca dr. Żmigród), sprawy bepieczeństwa publicznego (ref. nacz. wydz. Zawistowski), stosunek starosty do ludności (ref. nacz. wydziału Gluk), walka z bezrobociem (ref. radca Jaworski) i zadania samorządu w dziale popierania rolnictwa (ref. del. Wlkp. Izby Roln. dyr. Miklaszewski, korref. b. min. prezes Pluciński).

Solec Kujawski.

Dzień imienin marszałka Piłsudskiego obchodzono bardzo uroczyście. Wieczorem urządzono capstrzyk z pochodniami, w którym brali udział przedstawiciele władz miejsc., organizacje P. W. i W. F. i inne stowarzyszenia. Prawie wszyskie domy były udekorowane a duża część iluminowana. Pochód zatrzymał się w dawniejszej ulicy Dworcowej, przemianowanej na ulicę „Marszałka Piłsudskiego", gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy. Przy tej okazji wygłosił burmistrz p. Pepliński krótkie przemówienie o życiu i czynach marsz. Piłsudskiego. Dnia 19. bm. odbyło się o godz. 8 rano nabożeństwo a po nabożeństwie uroczystość szkolna. Wieczorem urządzono akademję, na której program złożyły się: deklamacje, śpiew, koncert orkiestry Powst. i Woj. oraz wykład dyrektora Czaczki-Rucińskiego. Wysłano telegram hołdowniczy następującej treści: „Zebrani na uroczystej akademji w dniu Twoich Imienin Wodzu Narodu mieszkańcy m. Solca Kujawskiego łączą się duchem z tymi wszystkiemi, których serca biją ku Tobie, jako symbolowi niepodległości i niezłomnej wiary w przyszłość narodu. Aby Bóg Wszechmogący użyczył Ci zdrowia i siły na długie jeszcze lata ku chwale i pożytkowi naszej Ojczyzny". Zebrani przyjęli telegram hucznemi oklaskami.

Fordon.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego. Imieniny marszałka Piłsudskiego obchodziło nasze miasteczko niezwykle uroczyście. Miasto przybrało wygląd odświętny, na wszystkich domach powiewały chorągwie. Przed południem odbył się obchód w miejsc. szkole. Wieczorem o godz. 7 zebrały się wszystkie miejsc. towarzystwa z sztandarami przed ratuszem, skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszył okazały pochód. Po przemówieniu burmistrza Wawrzyniaka, nastąpiło uroczyste przemaszerowanie ul Świeckiej na ul. Marszałka Piłsudskiego Kiedy p. burmistrz na zakończenie przemówienia wzniósł okrzyk na cześć marszałka, zebrane tłumy publiczności powtórzyły go z niebywałym zapałem. Do spotęgowania nastroju przyczyniła się ochotnicza straż pożarna, która w licznym składzie, z pochodniami w rękach, tworzyła szpaler. Następnie cały pochód skierował się do Strzelnicy, na uroczystą akademję Sale Strzelnicy wypełniły się publicznością po same brzegi. Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez burmistrza, nastąpiły deklamacje dzieci i piękne śpiewy chóru szkolnego pod batutą naucz. p. Olszewskiego. Treściwe przemówienie, dostosowane do tej uroczystości wygłosił nauczyciel p. Augustyn. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Rzeczypospolitej i Jej Wielkiego Wodza, wzniósł p. burmistrz okrzyk na cześć przedstawiciela władzy politycznej w powiecie p. starosty, który w tym dniu obchodził również swe imieniny.

Koronowo.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego wypadł bardzo okazale. Już w wigilję obchodu odbył się capstrzyk, a w dniu imienin przed południem odbyły się uroczystości w szkołach, zaś wieczorem z przed Ratusza, przy świetle pochodni wyruszył pochód miejsc. organizacyj P. W. na plac miejski przy ul. Kościuszki, gdzie p. burmistrz Wodniczak wygłosił krótkie przemówienie i oficjalnie zakomunikował, że korporacje miejskie w uznaniu wielkich zasług marszałka, postanowiły placu temu nadać nazwę: „Plac imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego", poczem wyruszył pochód do Grabiny, gdzie w szczelnie zapełnionej sali odbyła się uroczysta akademja, z udziałem orkiestry miejsc. Tow. Powst. i Woj. Po odśpiewaniu okolicznościowych pieśni przez chór dzieci szkolnych i wygłoszeniu deklamacyj, referat wygłosił kpt. rez. p. Wiśniewski, o życiu i czynach marszałka J. Piłsudskiego. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem „niech żyje", który licznie zebrane audytorjum powtórzyło trzykrotnie. Wspólny śpiew „Boże coś Polskę" zakończył wspaniałą uroczystość.

Kradzież z włamaniem. W Stronnie, nocą z 18 na 19 bm. włamali się niewykryci dotąd sprawcy przez podwójne drzwi do oberży p. Aleksandra Mosiądza i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, napoi alkoholowych oraz towarów kolonjalnych, łącznej wartości 1.700 zł.

Teatr więzienia karnego w Koronowie wystawił w ub. czwartek dwie wesołe komedyjki p. t. „Szkoda wąsów" i „Podejrzaną osoba". W czasie antraktów koncertowała orkiestra symfoniczna więźniów.

Szubin.

Sensacyjne aresztowanie. Przed kilku dniami władze aresztowały właściciela hurtowni tytoniowej Józefa Martynowicza, pod zarzutem dopuszczenia się czynów lubieżnych. Wedle pogłosek M. wabił do mieszkania swego, nieletnie dziewczęta, a dając im pieniądze, dopuszczał się czynów lubieżnych. Martynowicza zwolniono z aresztu śledczego na wolność za złożeniem kaucji.

Miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 12,30 w Domu Polskim w Szubinie. Przybycie wszystkich członków pożądane.

Nadzwyczajne walne zebranie. Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. o godzinie 4 po poł. w Hotelu Centralnym. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Nakło.

Z obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Tegoroczny obchód imieninowy wypadł bardzo uroczyście. W poniedziałek wieczorem organizacje W. F. i P. W. urządziły pochód z pochodniami przez ulice miasta przy dźwiękach orkiestry Tow. uczestników powstania wielkopolskiego. Na rynku przemówił krótko prof. Marciniak. We wtorek, dnia 19. bm. o godzinie 9 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, w którem wzięli udział reprezentanci miasta z burmistrzem na czele, oraz delegaci z sztandarami wszystkich prawie miejsc. towarzystw i dziatwą szkolną. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali strzelnicy staraniem Koła Oficerów Rezerwy przy współudziale tut. gimnazjum. Słowo wstępne wygłosił rotmistrz rez. p. Dzwonkowski odczyt o marszałku wygłosił prof. Łącki, chór i orkiestra gimnazjum wykonały przepiękne utwory muzyczno-chórowe. Publiczności zebrało się bardzo wiele, tak że wszyscy nie mogli się pomieścić.

Kino „Polonja" wyświetla film pt. „Niezwyciężony Albertini". Czysty dochód przeznacza się na rzecz Tow. śpiewu „Harmonja" celem zasilenia funduszu na wszechsłowiański zjazd śpiewaków w Poznaniu.

Mrocza.

Uroczystości imieninowe marszałka Piłsudskiego rozpoczęto w niedzielę, mszą św. o godzinie 8,30, na którą podążyły wszystkie towarzystwa ze sztandarami. Wieczorem o godz. 19-tej, odbyła się uroczysta akademja u p. Łuszczyńskiego z następuj. programem: wykład dr. Raczyńskiego. śpiew dzieci szkolnych, deklamacje. Całość akademji wypadła bardzo ładnie. W poniedziałek o godz. 20 odbył się capstrzyk. Miasto bogato iluminowano, wszędzie powiewały sztandary. We wtorek o godz. 21 odbył się raut u p. Łuszczyńskiego, gdzie przemawiał pierwszy burm. p. Błażejewski, którego zebrani entuzjastycznie witali, następnie przemawiał dr. Raczyński, p. Sobacki naczelnik Urzędu Pocztowego oraz prezes Powstańców i Wojaków p. Bogaczyk, dyr. Kasy Chorych.

Zjazd delegatów Pomorskiego Związku Ziemian w Toruniu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Dnia 20 bm. odbyło się w Toruniu w sali „Dworu Artusa" walne zebranie Pomorskiego Związku Ziemian. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Jana.

Obrady zagaił i im przewodniczył prezes p. Ślaski, który powitał obecnych gości i to pp.: wojewodę pomorskiego p. Lamota, starostę krajowego dr. Wybickiego. prezesa Rady Naczelnej Organizacyj ziemiańskich księcia Lubomirskiego. byłego min. Michalskiego, prezydenta miasta Torunia p. Bolta i innych. Po sprawozdaniu z całorocznej działalności zarządu, które zdawał prezes i p. Mellin, zabrał głos książę Lubomirski, który udzielił zebranym szczegółowych wyjaśnień o działalności Rady naczelnej Organizacji Ziemiańskiej. Następnie zabrał głos p. wojewoda Lamot, który w przemówieniu swem apelował, aby ziemianie przez poparcie rządu przyczynili się do umacniania państwa i podniesienia stanu gospodarstwa narodowego. Dalej dokonano zmiany statutu, ustalając liczbę członków na 6 osób. Corocznie ustępować ma 2 członków przez losowanie. Składkę członkowską ustalono na 20 groszy z morgi ziemi ornej.

Po przerwie obiadowej w sali posiedzeń Rady Miejskiej wygłosił referat b. minister p. Jerzy Michalski. Prelegent swoim referatem zapoznał zebranych o znaczeniu rolnictwa w bilansie handlowym.

Do zarządu wybrano w miejsce wylosowanych pp.: Janta - Połczyńskiego, Śląskiego, Dąmbskiego, T. Pankowskiego i Kanierowskiego. Na prezesa powołano p. Janta - Połczyńskiego, wiceprezesa p. A. Dąmbskiego.

Zjazd pozatem wysłał depeszę do marszałka Piłsudskiego z wyrazami czci

Po uchwaleniu kilku rezolucyj, szereg członków związku Ziemian podpisało subskrypcje na nową emisję Pom. Banku Rolnego.

Wysoka.

Nabrani przez oszusta. W Wysoce siedziało w gospodzie kilku gospodarzy, z których jeden narzekał na ciężkie położenie finansowe i biadał, że nigdzie nie może uzyskać pożyczki na spłacenie kilku uprzykrzonych wierzycieli. Przy bocznym stoliku siedział w tym czasie też jakiś „miastowy" pan, który w pewnym momencie wtrącił się do rozmowy gospodarzy, wyrażając przekonanie, że o ileby tylko znalazł kilku odpowiednich żyrantów, to on może mu się postarać o pożyczkę, gdyż jest dyrektorem tak bogatego banku (w Bydgoszczy), że ten udziela pożyczek bardzo czętnie. Obecni gospodarze oświadczyli gotowość zaręczenie za potrzebującego pożyczki, wobec czego dyrektor wyjął kilka blankietów wekslowych na ogólną sumę 8.000 zł i kazał im je podpisać; starającemu się o pożyczkę gospodarzowi polecił natomiast przyjechać do Bydgoszczy, do banku, i to za 3 dni, gdyż tyle czasu będzie potrzebował na załatwienie wszelkich formalności. Wszystko stało się po myśli p. dyrektora. Koniec łatwo sobie dośpiewać. Gospodarz dopiero w Bydgoszczy dowiedział się, że padł ofiarą oszusta, który z pewnością już weksle puścił w obieg. Gdy termin płatności węksli się zbliży, będzie wśród niefortunnych żyrantów płacz i zgrzytanie zębów.

Chodzież.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego rozpoczął się w ub. sobotę wieczorem capstrzykiem. Do zebranych w krótkich słowach przemówił dr. Matuszewski, wznosząc okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. W niedzielę miasto przybrano w liczne sztandary. Wszystkie towarzystwa P. W. i W. F. i inne wyruszyły na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Udział wzięli również przedstawiciele władz i urzędnicy miejsc. z p. starostą i burmistrzem na czele. Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada. Po poł. o godz. 5, w sali Strzelnicy urządzono wieczornicę, na której program złożyły się śpiewy uczniów i uczenic szkoły powszechnej, pod dyr. p. Baryżewskiego. Następnie uczenica Drzewiecka wygłosiła deklamację p. t. „Wodzu". Do uświetnienia uroczystości przyczyniło się Stow. śpiewu „Halka", które pod dyr. p. Berendta świetnie wykonało kilka okolicznościowych utworów jego własnej kompozycji, jak: „Myśmy przyszłością" i „Marszałku, nam żyj". Deklamowali jeszcze: Anna Hulanicka i Tadeusz Gołąb, zaś prof. Lauferski wygłosił wykład o życiu i czynach marsz. Piłsudskiego.

Gniezno.

Walne zebranie Chóru Farnego powołało nast. nowy zarząd: prezes p. Budzbon, wiceprezes p. Bartkowiak, sekr. p. Białkiewiczówna, skarbnik p. Ciesiołka.

Miejskie biuro kwaterunkowe w Gnieźnie upraszа wszystkich tych obywateli, którzy zgłosili wolne pokoje w miejskiem biurze kwaterunkowem w Poznaniu o cofnięcie swych zgłoszeń oraz o zapodanie ilości pokojów do Miejskiego biura kwaterunkowego w Gnieźnie, które wyłącznie będzie rozdzielać te pokoje.

Dla kościoła św. Jerzego zakupiły uczenice gimnazjum żeńskiego wraz z gronem profesorskiem w dzień imienin dyrektorowej Ziemskiej dywany.

Loterję wielkanocną na święconkę dla biednych urządza Stow. Pań Miłosierdzia par. św. Wawrzyńca; losy w cenie 1 zł nabyć można w składzie C. Adamskiego, ul. Chrobrego 6. Ciągnienie odbędzie się w wielką środę dnia 27. bm. w salce św. Wawrzyńca.

Zebranie zarządów Zw. Cechów Gnieźnieńskich odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 11 w hotelu Europejskim.

Zebranie powiatowe Tow. Restauratorów odbyło się w ub. środę, w sali hotelu Europejskiego. Na zebranie przybył prezes Związku p. Antoniewicz z Poznania, który wygłosił referat o bolączkach zawodu restauratorskiego. Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, poczem wybrano jako delegata na zjazd okręgowy do Buku p. Pawlaka.

Ujęcie włamywaczy. Dnia 18 bm. posterunek P. P. w Powidzu ujął za kradzież z włamaniem do spichrza spółdzielni rolniczo-handlowej w Anastazewie, Wincentego Woźniaka i Romana Szukalskiego z Salomonowa, pow. Słupca. Stwierdzono, że ci sami osobnicy dopuścili się wielu kradzieży w okolicy. Kradzieże te zostały im udowodnione, wobec czego podali oni również paserów, którym sprzedawali skradzione przedmioty.

Zawody o mistrzostwo klasy A rozegra w niedzielę, dnia 24. bm. drużyna Stelli z I. b drużyną Warty z Poznania. Początek zawodów o godzinie 3 po południu.

Janowiec.

Osobiste. Odznakę honorową Frontu Pomorskiego otrzymał p. Ludwik Szymczak z Janowca za zasługi w powstaniu w roku 1919.

Baczność, podoficerowie rezerwy. W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 12 odbędzie się zebranie wszystkich podoficerów rezerwy obwodu celem założenia Koła Podoficerów. Wszystkich pp. podoficerów na zebranie zaprasza komitet organizacyjny.

Jarocin.

Obchód imieninowy marszałka Piłsudskiego. Baon Podchorążych Rezerwy Piechoty nr. 7 w Jarocinie, obchodził imieniny marszałka Piłsudskiego bardzo uroczyście. W przeddzień wieczorem odegrany został przy wypełnionej po brzegi sali dramat Bakali pt. „Więzień z Magdeburga" przez uczniów Baonu Podchorążych. W dniu właściwego święta odbyła się w miejscowym kościele uroczysta msza św., po której nastąpiła defilada, przyjmowana przez dowódcę Szkoły Podchożrążych pplk. Jurackiego i przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Dziarska postawa maszerującej w szeregach Podchorążówki młodzieży warszawskiej wzbudziła powszechny zachwyt pośród zgromadzonego na rynku i ulicach Jarocina tłumu ludności miejscowej i okolicznej. W defiladzie brały udział również różne miejscowe organizacje jak np. Sokoli, kolejarze itp. Po południu staraniem starostwa odbyła się uroczysta akademja ku czci pierwszego marszałka Polski.

Zjazd obwodowy delegatów Tow. Powstańców i Wojaków w Koronowie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Przy udziale 30 delegatów, odbył się ub. niedzieli w Koronowie, doroczny zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków obwodu koronowskiego.

Zagaił obrady prezes obwodowy p. Romanowski, witając m. in. komendanta związku pomorskiego kpt. rez. Wiśniewskiego, burmistrza Wodniczaka i dyr. Baiera. Marszałkiem zjazdu wybrano kpt. rez. p. Wiśniewskiego, który obejmując przewodnictwo zjazdu wygłosił przemówienie, podkreślając konieczność przygotowania wojskowego, oraz wspomniał o imieninach marszałka Piłsudskiego, na którego cześć wykrzyknięto „niech żyje".

Po odczytaniu protokółu z zeszłorocznego zjazdu, przystąpiono do sprawozdań zarządu obwodowego. Jako pierwszy wygłosił sprawozdanie prezes p. Romanowski, dając pogląd na pracę organizacyjną w obwodzie koronowskim. Praca w przygotowaniu wojskowem przyniosła pewne ożywienie. Obwód liczy 14 placówek z 762 członkami. Pierwsze miejsce w obwodzie zajmuje Tow. Powst. i Woj. Wtelno, pod kierownictwem prezesa p. Górskiego. Bowiem z jego inicjatywy odbyły się w ub. roku dwie imprezy polowe, urozmaicone i celowo przeprowadzone, podnoszące na duchu członków towarzystwa i dające bodźca bratnim placówkom.

Zajmujące również było sprawozdanie sekretarza p. Mętkowskiego. Korespondencja obejmowała około 500 listów, wydano 7 okólników, posiedzeń zarządu odbyło się ośm. W ub. roku posiadał obwód sekretarjat, jednak dla braku funduszów na dalsze jego prowadzenie, został zlikwidowany. Nad sprawą tą wyłoniła się ożywiona dyskusja, poczem postanowiono zwrócić się do Wydziału Powiatowego z prośbą o udzielenie subwencji na ten cel.

Jak ze sprawozdania skarbnika p. W. Gollnika wynika, kasa jest dość szczupła, bo jej obecny stan wynosi zaledwie 80 zł. Burmistrz p. Wodniczak w imieniu rewizorów kasy stwierdził należyte prowadzenie ksiąg, na podstawie czego ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania.

Po krótkiej dyskusji wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: W. Romanowski prezes, Górski (Wtelno) wiceprezes, M. Walkowiak sekretarz, W. Mętkowski zast. sekretarza, W. Gollnik skarbnik, Al. Gollnik komendant i Mroziński (Gościeradz) zastępca komendanta.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę ustalenia stałego terminu zebrań poszczególnych placówek w obwodzie, co znacznie ułatwi zarządowi obwodowemu przeprowadzenie lustracji. Prezes p. Romanowski zwrócił się do zebranych o poparcie orkiestry reprezentacyjnej obwodu koronowskiego, przez dobrowolne opodatkowanie się poszczególnych placówek.

W końcu kpt. rez. p. Wiśniewski zaapelował by przy poszczególnych placówkach wojackich skupiano również i młodzież przedpoborową.

POBIEDZISKA. Kradzież. Dnia 19 bm. o godz. 2,30 w Jagodnie pod Pobiedziskami włamali się złodzieje do gospodarza Józefa Tarasy i usiłowali wykraść świnię z chlewa. Wyłamując mur, wtargnęli do chlewa, gdzie zostali jednak spłoszeni. Wszczęty pościg za złodziejami dał rezultat pozytywny, gdyż jednego z włamywaczy ujęto. Jest nim niej. Kaczmarek z Poznania.

Gajowy powodem strasznego wypadku.

Panigródz, dn. 23. 3.

Gajowy majętności Kupowo, własności p. Szulczewskiego powracał późnym wieczorem do domu. W pobliżu pałacu napotkał on stróża nocnego, z którym wszczął awanturę. Widząc, że awantura może się źle skończyć, stróż ów wbiegł do stodoły i począł wzywać pomocy. Gdy nadbiegł szwagier jego, — chcieli odebrać pijanemu fuzję. W pewnej chwili gajowy wystrzelił, raniąc ciężko stróża nocnego, drugi strzał ugodził konia.

Gajowego natychmiast przytrzymała policja i odtransportowała go do więzienia w Bydgoszczy.

Tragiczna śmierć uczenicy.

Nakło, 23 marca.

14-letniej uczenicy szkoły powszechnej, córce p. Ohenzaua zrobiła się pod okiem malutka krosteczka. Dziewczyna wycisnęła sobie ową krostę, nie przeczuwając nic złego. Stało się, iż dostała zakażenia krwi i zmarła.

Odnaleziono zwłoki zaginionej.

Samostrzel, 23 marca.

W pobliżu Samostrzela znaleziono zwłoki jakiejś kobiety. Okazało się, że zmarłą jest 18-letnia Emilja Berger, córka miejscowego gospodarza. Udała się ona w styczniu br. rzekomo do narzeczonego i nie powróciła więcej. Śledztwo niewątpliwie wykaże, co było przyczyną tak tajemniczego zgonu.

Z POMORZA.

— Kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się dnia 2 kwietnia br. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy.

Ostromecko.

Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków uroczyście uczczono dzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Samorzutnie w pełnym składzie zebrali się wojacy i młodzież o godzinie 19, aby po dziennej pracy imponującym pochodem przez wieś przy blasku pochodni ze sztandarem i orkiestrą uczcić tego, który jest symbolem walki o wyzwolenie Ojczyzny. Po defiladzie krótko przemówił instruktor P. W. sierżant p. Adamkiewicz. Następnie odbyła się **uroczysta akademja w sali p. Mąki,** gdzie referent oświatowy p. Dornowski mówił o życiu i czynach marszałka Piłsudskiego. Pan hr. Alvensleben, jak zwykle, dał upominek dla towarzystwa i w serdecznym nastroju spędzono wspólnie kilka godzin.

Nowy wicestarosta krajowy.

Nowomianowany wicestarosta krajowy p sędzia Łącki z Grudziądza, objął już urzędowanie.

Rzadki wypadek w kolejnictwie.

Goźnchowo, 23 marca.

Wczoraj podczas biegu pociągu osobowego na linji Toruń—Grudziądz między stacją Wałdowo—Szlachetne i Goźuchowo, pękło duże koło u lokomotywy. Na szczęście maszynista spostrzegł defekt i w porę zatrzymał pociąg i w ten sposób uniknął wykolejenia się pociągu.

Laskowice.

Obchód ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzono przy licznym udziale obywatelstwa. Wieczorem dnia 18. bm. odbył się capstrzyk z współudziałem orkiestry Powstańców i Wojaków z kapelmistrzem p. Kozłowskim na czele. Dzień 19 bm. rozpoczął się pobudką orkiestry Powst. i Woj., następnie odbyła się wieczorem uroczysta akademja przy licznym udziale obywatelstwa. Akademję zagaił prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Całość wieczoru uzupełniły deklamacje, odczyty, śpiewy oraz produkcje orkiestry Tow. Powst. i Woj. Dodać należy, iż Tow. śpiewu „Lutnia" pod batutą p. Urbańskiego kierownika tut. szkoły śpiewało znakomicie.

Gostyczyn.

Prymicje. We wtorek 19 bm. ks. Władysław Rolbiecki, syn wielce szanowanego posiedziciela ziemskiego, odprawił w miejsc. kościele parafjalnym swą pierwszą ofiarę mszy św. Parafja wzięła w tej rzadkiej uroczystości gremjalny udział. Prymicjanta wprowadzono uroczyście z plebanji do świątyni. Podczas mszy św. rodzina jego oraz krewni przystąpili do komunji św. Bardzo śliczne, do łez wzruszające kazanie wygłosił ks. Dembski. Po nabożeństwie udzielił ks. prymicjant wszystkim błogosławieństwa, jak również rozdawano pomiędzy licznych wiernych obrazki pamiątkowe.

Walne zebranie Zw. Inwalidów. W lokalu p. Jagły odbyło się doroczne walne zebranie miejsc. Zw. Inwalidów Woj. Obrady zagaił prezes p. Nikodem Nitka. Przeprowadzone wybory do nowego zarządu, dały nast. rezultaty: p. Nikodem Nitka ponownie prezesem, p. Konstantyn Jagła — sekretarz, p. Ogrzewalski zast., p. Franciszek Kowalewski skarbnik.

25-lecie kapłaństwa. Ub. środy obchodził miejsc. duszpasterz, ks. prob. Nagórski, 25-lecie pracy kapłańskiej. Parafjanie, ku czci swego wielce lubianego duszpasterza, dzień ten obchodzili bardzo uroczyście. W procesji wprowadzono jubilata do świątyni, gdzie w asyście kilku duchownych odprawił on uroczyste nabożeństwo. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Siegmund z Raciąża. Nabożeństwo upiększał udatnemi pieniami chór kościelny pod batutą p. A. Maliszewskiego.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, 23. III. o godz. 3,30 po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Piosnki ułańskie". Ceny miejsc najniższe od 30 gr. do 1,20

Sobota, 23. III. wieczorem „Frasquita" po raz siódmy.

Niedziela, 24. III. po poł. o godz. 3,30 „Płomienna noc" po raz ostatni.

Niedziela, 24. III. wieczorem o godzinie 7,30 „Marica".

Kino „Apollo" wyświetla największy film świata „Burza".

Kino „Orzeł" wyświetla nowy polski film p. t. „Ponad śnieg". Jako nadprogram daje się szampańską komedję p. t. „Podróż poślubna na gorąco".

Zaginęli dwaj chłopcy. Pani Stefanja Chlond donosi nam, że dom rodzicielski opuścili dwaj jej synowie i to: Bolesław, lat 16 i Władysław lat 14, Andersowie, ciemno blondyni. Starszy ubrany był w czarny płaszcz i czapkę szkolną, a młodszy w szary płaszcz. Kto by wiedział, gdzie się owi chłopcy znajdują, zechce zawiadomić stroskaną matkę, ul. Toruńska 22, lub też policję.

Zatrucie gazem świetlnym. Ambulans szpitala miejskiego wezwany został na ul. Nadgórną nr. 11, gdzie przez nieostrożne obchodzenie się z gazem świetlnym zaczadzili się pracownicy firmy Herzfeld i Victorius — niej. Wojciechowski Ludwik, lat 23 i Kursowski Wł. także lat 23. Po użyciu aparatu z tlenem przywrócono ich do życia.

Podziękowanie do władz wojskowych. Czytelnicy nasi z ul. Słowackiego wyrażają swe podziękowanie i uznanie dla władzy wojskowej za to, że wycięto stare drzewa przy ul. Słowackiego, które tamowały ruch i szpeciły wygląd ulicy. Pod adresem magistratu zanosi się usilną prośbę, aby to samo zrobiono przy ul. Kunterszyńskiej, gdzie stare drzewa stoją na środku chodnika tak, że dwie osoby nie mogą się wyminąć.

Godziny urzędowe w kasach skarbowych. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby załatwianie interesów w kasach skarbowych kończyło się na 1½ godziny przed upływem normalnych godzin urzędowania (w soboty na jedną godzinę). Zatem kasa skarbowa będzie czynna dla interesentów od godz. 8,30 do 14-ej (w soboty od 8,30 do 13), a w miesiącach letnich od 1-go kwietnia do 31 października od godz. 8 do 13,30 (w soboty od 8 do 12,30). Komunikując o powyższem uprasza się publiczność o zastosowanie się do oznaczonych wyżej godzin i o załatwianie swych spraw w kasie skarbowej w godzinach rannych, gdyż po upływie wyznaczonego czasu kasa skarbowa żadnych interesentów załatwiać nie będzie mogła.

Wieczorek Pasyjny urządza Katolick. Stow. Polek, dawniej Czytelnia dla kobiet, w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 11, w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza. Program będzie bardzo urozmaicony. Współudział przyrzekli m. in. artystka śpiewaczka p. Zacharkiewiczowa, zaś p. Żaliński wygłosi wykład. W programie przewidziany jest koncert oraz deklamacje. Przy wejściu pobierać się będzie dobrowolne datki.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W ub. piątek w firmie Schulz, pień drzewa spadł na robotnika Fr. Szyszkowskiego i złamał mu nogę. Ciężko rannego odstawiono do szpitala miejskiego gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.

Baczność, kupcy branży księgarskiej i papierniczej! W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 3 po poł. w Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, ul. Wybickiego 39, II. piętro, odbędzie się zebranie organizacyjne, mające na celu utworzenie „Sekcji Handlu Księgarskiego i Papierniczego" przy tymże Związku, na które zapraszamy pp. kupców tych branż (chrześcijan). Celem Sekcji będzie obrona zawodowych interesów kupiectwa tej gałęzi handlu, a także nawiązanie łączności z analogicznemi sekcjami zaprzyjaźnionych związków kupieckich, wchodzących w skład Rady Naczelnej.

Budowa „Sokolni".

Jak już swego czasu pisaliśmy, powstał projekt budowy w Grudziądzu pierwszej „Sokolni" na Pomorzu i w tym to celu założona została spółdzielnia budowlana z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt przybrał już obecnie formy realne, wszelkie prace przedwstępne zostały już ukończone tak, że należy spodziewać się rozpoczęcia budowy jeszcze w roku bież.

Zarząd Spółdzielni zamierza zwrócić się do magistratu m. Grudziądza o odstąpienie na ten cel boiska przy ul. Radzyńskiej, gdzie stanąć ma Sokolnia, składająca się z ubikacyj restauracyjnych, pokoi klubowych, czytelni sportowej i wielkiej sali, nadającej się na salę ćwiczeń, jak również na salę do zabaw. Sala ta w swych rozmiarach ma być olbrzymia i umożliwić ma podczas zimy uprawianie wszelkiego rodzaju sportów. Pozatem projekt przewiduje wybudowanie specjalnych stanowisk betonowych do strzelania z broni małokalibrowej i łuków; oprócz tego planuje się specjalną budowę nowoczesnej ujeżdżalni. Boisko natomiast zostanie rozbudowane przez urządzenie specjalnej trasy tak dla rowerzystów, jak i dla motocyklistów.

Projekt ten jest dobrze obmyślany i powinien znaleźć poparcie nietylko u władz miejskich, ale i całego społeczeństwa tembardziej, że wszystkie te urządzenia dostępne będą wszystkim towarzystwom grudziądzkim.

Wyrażamy niezłomną nadzieję, że grudziądzka Rada miejska nietylko odda cały plac sportowy nowozałożonej Spółdzielni, ale spodziewamy się ponadto, że Rada miejska uchwali na zrealizowanie planu o tak doniosłem znaczeniu odpowiednią kwotę tytułem subwencji budowlanej.

My zaś z naszej strony apelujemy do wszystkich zarządów towarzystw grudziądzkich jak nie mniej do poszczególnych obywateli, do nabycia jak największej ilości udziałów (każdy udział kosztuje 50 zł i 5 zł wpisowego). Jeżeli więc każde towarzystwo nabędzie chociaż tylko po 10 udziałów, to możnaby wśród grudziądzkich towarzystw zebrać 30.000 zł. Nabycie tych udziałów udostępnia się przez ratalne spłaty.

Wszelkie zgłoszenia na subskrypcje udziałów przyjmuje „Sokolnia", spółdzielnia budowlana z o. o., Grudziądz, ul. Mickiewicza 8, telefon 606.

Zbrojny napad bandycki.

Żądali podpisania weksłu na 4.000 zł.

Świecie, 23 marca.

Nocy dzisiejszej do zagrody jednego z gospodarzy w sąsiedztwie Świecia wtargnęli trzej bandyci, którzy usiłowali sterroryzować gospodarza domu rewolwerami, aby im podpisał weksel na 4000 zł. Bandyci zrabowali różne rzeczy wartości powyżej 1000 zł. i zbiegli.

Wiadomości z Tczewa.

Walka na noże. W ub. wtorek wieczorem między kilku pijakami na ulicy Królewieckiej wynikła sprzeczka, która zakończyła się bijatyką. W czasie zmagania się, niej. Stanisław Zawadzki szewc z ul. Podgórnej 13, uderzył kilkakrotnie nożem w pachwinę 26-letniego ślusarza Urbana Edwina, ul. Wodna 10, tak że wyszły mu jelita z brzucha. Nieprzytomnego odstawiono do szpitala św. Wincentego, gdzie dokonano natychmiastowej operacji.

Dodatki komunalne od opłat państwowych. Powziętą przez Radę Miejską uchwałę o poborze dodatków komunalnych do opłat państwowych na wyrób i sprzedaż trunków na rzecz miasta zatwierdził wojewoda pomorski, na podstawie uchwały Izby Wojewódzkiej i to 100 procent od opłaty państwowej od patentu na wyrób trunków, 100 proc. od opłaty państwowej od patentu na sprzedaż trunków i wogóle przetworów wódczanych.

Emigracja się wzmaga. W ub. wtorek znów przejeżdżało przez naszą stację 367 emigrantów wybierających się za chlebem do Kanady. Wszystkich skierowano do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Zmiany w urzędzie Skarbowym. P. Zajączkowski, dotychczasowy naczelnik Urzędu Skarbowego w Tczewie, przeniesiony został na takie stanowisko do Pucka. Kierownikiem tut. Urzędu Skarbowego został mianowany p. Larski, starszy referent Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Swawola. Czternastoletnia Wanda Gross z ulicy Gdańskiej 24 pchnięta przez współtowarzyszkę zabawy upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie nogę.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego w pow. tczewskim.

Prastary, pomorski gród Sambora, Tczew, obchodził imieniny marsz. Piłsudskiego, w sposób podniosły. W przeddzień uroczystości wszystkie towarzystwa P. W. i W. F. oraz inne organizacje umundurowane, przy dźwiękach kapeli kolejowej oraz Tow. Powst. i Woj. urządziły imponujący capstrzyk, w którym wzięło udział około 700 osób. Gmachy publiczne i domy prywatne udekorowane były girlandami i chorągwiami.

Dnia 19 bm. o godz. 10, na nabożeństwie obszerny kościół Św. Krzyża zaledwie mógł pomieścić licznych wiernych. Śpiewał na chórze znakomity zespół śpiewacki „Echo“. Przed wielkim ołtarzem ustawiły się liczne delegacje towarzystw z sztandarami. Po nabożeństwie, na Rynku, starosta powiatowy po krótkiem, treściwem przemówieniu, udekorował 36 członków Tow. Powst. i Woj., poczem odbyła się defilada. O godz. 12,30 p. starosta przyjmował życzenia dla marszałka, które składali przedstawiciele władz, towarzystw i inne osoby. Po południu odbyły się zawody strzeleckie. Z 18 drużyn brało udział 65 zawodników. Karabinek mało-kalibrowy zdobył „Sokół“.

O godz. 20, w wielkiej sali Hali Miejskiej, mogącej pomieścić 3000 osób, odbyła się uroczysta akademja na cześć marszałka Polski. Nie wszyscy mogli dostać się na salę z powodu przepełnienia. Sala i scena, na której widniał biust solenizanta, była bardzo gustownie przybrana w girlandy i chorągwie. Akademję zagaił starosta Stachowski, wskazując na wspaniałą postać i niespożyte zasługi marszałka i wzniósł okrzyk na cześć Polski i marszałka Józefa Piłsudskiego, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Odczyt o życiu i zasługach marszałka wygłosił adw. Ćwikliński, a jako ostatni przemówił poseł Marjan Cieplak. Resztę programu wypełnił koncert kapeli kolejowej, produkcje znanej artystki p. St. Jagodzińskiej-Niekrasz na fortepjanie, śpiew „Lutni“ i „Echa“ oraz deklamacja p. Olszewskiego p. t. „W dniu imienin Komendanta“. Na zakończenie odegrała kapela „Pierwszą Brygadę“.

Zaznaczyć należy, że szkoły powszechne i średnie wzięły udział w nabożeństwie o godzinie 8, poczem zebrały się na uroczystości szkolne. Gminy wiejskie przysłały na obchód liczne delegacje.

Liczny był też udział w obchodzie w stolicy biskupiej diecezji chełmińskiej w Pelplinie. W kościele katedralnym celebrował nabożeństwo z asystą ks. prepozyt infułat Rogacki. Najprzewielebniejszy ks. biskup Okoniewski asystował w nabożeństwie z tronu. Udział w nabożeństwie brali oprócz licznej publiczności i delegacji różnych tut. towarzystw, także uczniowie gimnazjum biskupiego ze swymi profesorami. Drugie nabożeństwo odbyło się dla uczniów szkół powszechnych w parafjalnym kościele, celebrowane w nieobecności księdza proboszcza przez księdza dyrektora Schütta. Na zakończenie nabożeństwa zaśpiewano „Boże, coś Polskę“. Trzecie nabożeństwo dla uczni szkoły wydziałowej odbyło się w kościele św. Józefa, celebrowane przez kierownika tejże szkoły, ks. Wróblewskiego. Na gmachach urzędowych i domach prywatnych wywieszono chorągwie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. premjera arcywesołej, pełnej komicznych sytuacyj operetki Götze'a p. t. „Gdy noc zapadnie“. Humor i dowcip cechuje tę najbliższą nowość naszej sceny, a melodyjna, na tanecznych rytmach oparta muzyka, mile pieści ucho. Reżyseruje p. Witold Zdzitowiecki.

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 4 po poł. przedstawienie popularne po cenach znacznie zniżonych, które wypełni rekordowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta, wino i dancing.

W niedzielę o godz. 8 wiecz. po raz 2-gi przemiła operetka Götze'a „Gdy noc zapadnie“.

Premjera w Teatrze Miejskim.

„Radziwiłł - Panie Kochanku“

J. I. Kraszewskiego.

Jako przedstawienie galowe z okazji imienin marszałka Piłsudskiego wystawił Teatr Pomorski w Toruniu premjerę, sztukę J. I. Kraszewskiego „Radziwiłł - Panie Kochanku“.

Rola tytułowa spoczywała w rękach dyr. Rygiera, który zagrał ją pierwszorzędnie, dając kreację silną w wyrazie, nadzwyczaj starannie opracowaną i ujętą z widocznym umiłowaniem wielkiej sztuki. Dzielnie sekundowali p. Rygierowi, gościnnie występujący p. Uliński, znany publiczności toruńskiej z szeregu udanych występów poprzednich, grający rezydenta Wierszyłę oraz zupełnie poprawny w roli szambelana p. Jaglarz. P. Plucińska, jako generałowa Morawska, siostra księcia, wywiązała się z powodzeniem ze swego zadania. Natomiast słabszy był tym razem p. Pluciński, który widocznie nie przetrawił swej roli i zresztą niezbyt fortunnie był wybrany dla odtworzenia typu zadzierzystego a jednocześnie doświadczonego w rzemiośle rycerskim i sprytnego szlachcica..

Całość wyreżyserowana z wielkim pietyzmem przez p. Wasilewskiego. Dekorator, p. Makojnik narówni z p. Rygierem święcił tryumfy i nadał widowisku godną oprawę.

Ostatnia premjera wnosi pożądaną rozmaitość do repertuaru i z uwagi na swoje walory może liczyć na powodzenie.

Kino D. O. K. VIII. wyświetla potężny film w dwu serjach, p. t. „Między ogniem i wodą“.

„Corso“ daje dramat p. t. „Trzej uczciwi hultaje“, do tego nadprogram.

„Pan“ występuje z pięknym obrazem p. tyt. „Wołga, Wołga“, i nadprogram.

„Palace“ demonstruje wzruszający dramat krajowej produkcji p. t. „Przeznaczenie“; nadprogram komedja.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 10 do 16 marca urodziło się 10 chłopców, 8 dziewcząt, w tem 1 nieślubne, 2 nieżywe, razem 18 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 12 kobiet i 4 dzieci; razem 22 osoby. Ślubów zawarto 1.

Ujęcie sprawcy fałszywych alarmów. Od dłuższego czasu powtarzały się bardzo często wypadki fałszywego alarmu straży pożarnej, przez nieznanych osobników. Dopiero dnia 21 bm. zdołała policja przytrzymać na gorącym uczynku, na ul. Sobieskiego pewnego osobnika, który alarmował fałszywie straż.

Poświęcenie stacji opieki nad dzieckiem i matką. Państwo Polskie dbające o rozwój fizyczny i zdrowie dziecka z którego wyrość ma dzielny obywatel, wydało ustawę, gwarantującą opiekę nad dzieckiem i matką. Ustawa ta powoli wcielana zostaje w życie. W pierwszym rzędzie wykonują ją przedsięb. państwowe, jak monopole: wódczany, tytoniowy i zapałczany, które zakładają w swoich fabrykach żłóbki, służące do pielęgnowania i dożywiania dzieci tych, których matki pracują w danych przedsiębiorstwach. Dzieci te znajdują się pod opieką lekarza i fachowych pielęgniarek. W mniejszych ośrodkach fabrycznych zakładane są tak zwane „stacje opieki“, których zadaniem jest nietylko opieka nad dzieckiem i matką, ale i udzielanie wszelkich wskazówek i porad matkom. Pierwszą tego rodzaju „stację opieki“ na Pomorzu otworzyła Państwowa Rektyfikacja Spirytusu, wyposażając ją w najniezbędniejsze przyrządy lekarskie. Otwarcie jej nastąpiło dnia 17. b.m. w obecności zaproszonych gości oraz zebranych matek. Do zebranych przemówił oprócz ks. proboszcza kierownik Państwowej Rektyfikacji Spirytusu inż. p. Kazimierz Golcz, staraniem którego przedmieście Mokre otrzymało powyższą stację. Kierownictwo stacji powierzono p. dr. Jachimowskiej Marji z Warszawy. Stacja ta mieści się przy ulicy Kościuszki nr. 66.

Nieuczciwy burmistrz.

Toruń-Podgórz, 23 marca.

Zarządzona przez wojewodę pomorskiego lustracja gospodarki miejskiej w Podgórzu dała sensacyjne wyniki. Stwierdzono bowiem **brak 6 wagonów węgla**, przeznaczonego dla gazowni i inne jeszcze nadużycia. Wobec takich wyników lustracji zawieszono w urzędowaniu burmistrza Webera, sprawę zaś przekazano prokuratorowi.

Chełmno.

Nominacja. Proboszcz parafji wojskowej pułkownik ks. prof. dr. Zapała został mianowany kanonikiem.

Osobiste. Były dyrektor Banku Powiatowego p. Leszczyński objął stanowisko kier. działu handlowego w Cukrowni Chełmno.

Przyjazd J. E. ks. biskupa pol. Wojsk Polskich dr. Galla do Chełmna. W poniedziałek, dnia 25. bm. przybywa do Chełmna J. E. ks. biskup polowy dr. Gall, celem poświęcenia nowej kaplicy w Korp. Kadetów nr. 2 i udzielenia w parafji wojsk. sakramentu bierzmowania. Celem uroczystego przyjęcia dostojnego gościa, odbyło się w dniu 18. bm. w starostwie pod przewodnictwem starosty Ossowskiego zebranie pp. przedstawicieli władz wojsk. i cywilnych, oraz prezesów towarzystw i cechów.

Godziny urzędowe dla publiczności w Kasie Skarbowej w Chełmnie.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu Kasa Skarbowa jest otwarta dla publiczności z wyjątkiem niedziel i świąt:

a. **w okresie letnim** tj. od 1 kwietnia do 31 października od godz. 8 do 13,30, w soboty do godz. 12,30.

ist z Paryża.

Pracowite budowanie centrum we Francji.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w marcu.

Nazajutrz po wyjściu radykałów z „jedności narodowej“ (listopad 1928), zaczęły się w kołach politycznych żywe rozmowy na temat **wzmocnienia środka stronnictw republikańskich.** Gdzie jest ten środek i jakie są jego części składowe? Nie zapominajmy nigdy o tem, że wbrew temu, co się dzieje w Anglji, **organizacja polityczna Francji jest „trzypiętrowa“.** Kiedy w Anglji mamy tylko ciało wyborcze i partje polityczne, to we Francji jest ciało wyborcze, są partje krajowe i kluby parlamentarne, przyczem liczba klubów jest dwa razy większa niż liczba partyj. Przyjrzyjmy się zbliska każdemu z tych „pięter“.

Francja liczy 9 miljonów wyborców, wśród których rozróżniamy trzy wielkie masy o równych mniejwięcej siłach (po 3 miljony głosów): katolicy różnych odcieni, republikanie mniej lub więcej radykalizujący, oraz obóz socjalistyczno-komunistyczny. **Katolicy** w olbrzymiej swej większości już **pogodzili się z Republiką** i głosują przeważnie na republikan umiarkowanych; **masy robotnicze** stanowią wspólną klijentelę wyborczą dla socjalistów i komunistów; pomiędzy temi dwiema masami stoją wyborcy radykalizujący, zwolennicy utrzymania ustaw „świeckich“, niechcący ani reakcji, ani rewolucji...

Na prawicy niema we Francji stronnictwa katolickiego, któreby wszystkich wyborców katolickich organizowało. Powstanie takiego stronnictwa jest nawet ze względów rozbieżności społecznych niemożliwe. Jest natomiast **Federacja Republikańska** p. Ludwika Marin'a, partja najbardziej tym wyborcom odpowiadająca. **Na lewicy** istnieją dwa stronnictwa **rewolucyjne** (socjalistyczne i komunistyczne), **jedyne we Francji stronnictwa zdyscyplinowane;** podczas ostatnich wyborów **socjaliści,** liczący 100.000 członków płacących składki, otrzymali przeszło **półtora miljona głosów; komuniści,** liczący 50.000 członków, zebrali **miljon głosów.** W środku, pomiędzy rewolucjonistami dwu odcieni a umiarkowanymi republikanami (o monarchistach jako o sile wyborczej mówić nie warto), mamy dwie zorganizowane partje: t. zw. **Aljans Republikański i Stronnictwo Radykalno-Socjalne.** Pierwszy jest pod względem wyznaniowym **tolerancyjny i politycznie ciąży na prawo;** drugie jest **antyreligijne** i zezuje ku **socjalistom.**

Kiedy na drugiem „piętrze“, to jest w kraju, mamy właściwie tylko **pięć stronnictw** reprezentujących jakąś siłę wyborczą, to na „piętrze“ trzeciem, w **parlamencie, klubów jest dziesięć,** a niektóre z nich (jak np. „lewica radykalna“) nie mają żadnego odpowiednika w kraju. Radykałowie mają jeden klub wspólny, ale **posłowie z Aljansu Republikańskiego** zasiadają aż **w czterech różnych klubach „centrowych“.** Gdyby ci wszyscy posłowie, którzy stoją pomięrzy radykałami a zwolennikami Federacji Republikańskiej stworzyli jeden klub — stanowiliby blok liczący bez mała **200 głosów,** bez którego poprostu niesposób byłoby rządzić.

Wielu ludziom środka idea ta się uśmiecha i prowadzą w tym kierunku agitację. Ale tu wchodzi w grę polityka i ambicja poszczególnych jednostek. Jaka jest sytuacja obecna? **Cała prawica,** oraz prawie **całe dwie setki posłów „centrowych“ głosują dziś za rządem p. Poincaré'go.** Ponieważ radykałowie wraz z socjalistami większości w Izbie nie mają, większość ta mogłaby rządzić aż do przyszłych wyborów, co skazywałoby radykałów na trzyletnią jeszcze opozycję. **Czy jednak większość obecna jest trwała?** Jej lewe skrzydło — „lewica radykalna“ p. Loucheur'a — boi się dłuższej współpracy z przyjaciółmi p. Marin'a, a im bliżej wyborów, tem mniej pewny to dla prawicy sojusznik; niektórzy działacze Aljansu Republikańskiego (pp. P. E. Flandin, Yves le Trocquer, de Fels i inni) pragną współpracy z radykałami, co łączy się zresztą z apetytami na teki; natomiast poseł Paweł Reynaud i sen. Leon Bérard reprezentują w łonie Aljansu odcień prawicowy, zdecydowanie antysocjalistyczny.

W tych dniach właśnie odbył się w Dijon **kongres Aljansu Republikańskiego,** na którym zwalczały się te dwa kierunki. Zwyciężyli' zwolennicy utrzymania większości obecnej, co zupełnie jasno wynika z uchwały przyjętej 17 bm. Aljans zgadza się na „koncentrację“, ale nie na współpracę z socjalistami, oraz z ich sojusznikami (czytaj: radykałami). A co się stanie, jeśli p. Poincare ustąpi? Odpowiedział na to pos. Reynaud: p Tardieu odbuduje gabinet na tych samych podstawach... Dodajmy, że gdyby dał jeden portfel p Flandin'owi, a drugi p. le Trocquer'owi — postąpiłby zręcznie.

Po kongresie w Dijon sytuacja polityczna wyjaśniła się o tyle, że jasnem jest, iż większość obecna jest jedyną w tej Izbie większością trwałą. Jeśli się ją ze względów osobistych lub partyjnych rozbije — to wejdziemy w okres małych i chwiejnych większości, oraz krótkotrwałych gabinetów, co może w krótkim czasie **doprowadzić do kryzysu parlamentaryzmu we Francji.**

Kazimierz Smogorzewski.

Tragedja uczniowska w Berlinie.

Z obawy nieotrzymania promocji otruł się.

Nieliczenie się z psychiką dziecka w niektórych gimnazjach niemieckich stwarza tragedje uczniowskie, które ostatnio zdarzają się dość często. Epidemja samobójstw grasuje w Niemczech. Znowu piętnastoletni syn szofera w Berlinie niejaki Günther Berg popełnił samobójstwo, zażywając trucizny na szczury. Dawka trucizny była tak wielka, że śmierć nastąpiła przy najstraszniejszych męczarniach. Powodem tego rozpaczliwego kroku młodzieńca była obawa nieotrzymania promocji do następnej klasy.

Günther Berg uchodził za dość dobrego ucznia, jednakowoż w ostatnich czasach z nieznanych przyczyn zaniedbywał się.

Dziwne, że w tym samym czasie, zaginęło dwóch uczniów, którzy uczęszczali do tego samego gimnazjum co 15-letni Berg. Niema śladu po zaginionymi. Widocznie szkoła zawiniła w powyższych wypadkach.

Doniosłe znaczenie naszych stosunków z Brazylją.

(Wywiad z kierownikiem polsko-brazylijskiej Izby Handlowej w Warszawie, wicekonsulem Zygmuntem Kieszkowskim).

Niedawno prasa codzienna podała wiadomość o utworzeniu się polsko-brazylijskiej Izby handlowej w Warszawie. Zwróciliśmy się do kierownika tej Izby, wicekonsula brazylijskiego w Warszawie p. Z. Kieszkowskiego po bliższe szczegóły.

— Kiedy Izba powstała? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Polsko-brazylijska Izba handlowa powstała właściwie w roku 1922. Założycielami jej byli pp.: prof. Jerzy Fiedorowicz, ówczesny konsul brazylijski, Wł. Rupniewski, b. sekretarz poselstwa polskiego w Brazylji, inż. Kaz. Guerquen i t. d. Niestety, Izba nie mogła podjąć normalnych prac na skutek ówczesnych wahań walutowych i deprecjacji marki polskiej. W międzyczasie zmarł ś. p. inż. Kaz. Guerquen, który był duszą Izby. Przyczyny te nie pozwoliły na prowadzenie prac w kierunku rozwoju stosunków wzajemnych między Polską a Brazylją. Obecnie Izba zostaje reorganizowana przy poparciu rządu i poselstwa brazylijskiego, jak również czynników miarodajnych w kraju. Nowe władze Izby zostaną powołane na najbliższem walnem zebraniu członków Izby. Izbie polsko-brazylijskiej rokują wielki rozwój, gdyż, dzięki wprowadzeniu bezpośredniej komunikacji morskiej Gdynia — Ameryka Południowa, przewiduje się wzmożenie ruchu handlowego między Polską a Brazylją.

— Jakie zadania postawiła sobie Izba?

— Głównem zadaniem Izby będzie nawiązanie ściślejszej łączności ekonomicznej między obydwoma krajami, a więc zbieranie i opracowywanie materjałów statystycznych, dotyczących rynków poszczególnych Polski i Brazylji, przeprowadzenie badań nad zapotrzebowaniami wytwórczości i zbytu obu krajów, normowanie i przyczynianie się do rozwoju przemysłu, handlu, finansów i żeglugi, ułatwianie nawiązania wzajemnych stosunków handlowych, udzielanie wiadomości o stanie interesów i zdolności płatniczej poszczególnych przedsiębiorstw, osób itd.

— Czy przewidziane są wycieczki do Brazylji i odwrotnie?

— O ile mi wiadomo, na skutek inicjatywy ministerstwa przemysłu i handlu czynione są obecnie przygotowania do zorganizowania wycieczki zbiorowej przemysłowców i kupców polskich do krajów Ameryki Południowej, w tej liczbie także i do Brazylji. Wycieczka ta prawdopodobnie odbędzie się w kwietniu rb. Zadaniem Izby naszej jest uzyskanie od władz brazylijskich wszelkich ułatwień i ulg dla wspomnianej wycieczki. Z drugiej strony spodziewać się należy przyjazdu do Polski gości dostojnych, jak wiceprezesa Republiki Brazylijskiej i prezesa Senatu w jednej osobie p. De Mello Vianna z małżonką, wiceprezesa Senatu p. Azeredo oraz licznej grupy senatorów. Goście przyjadą do Polski na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

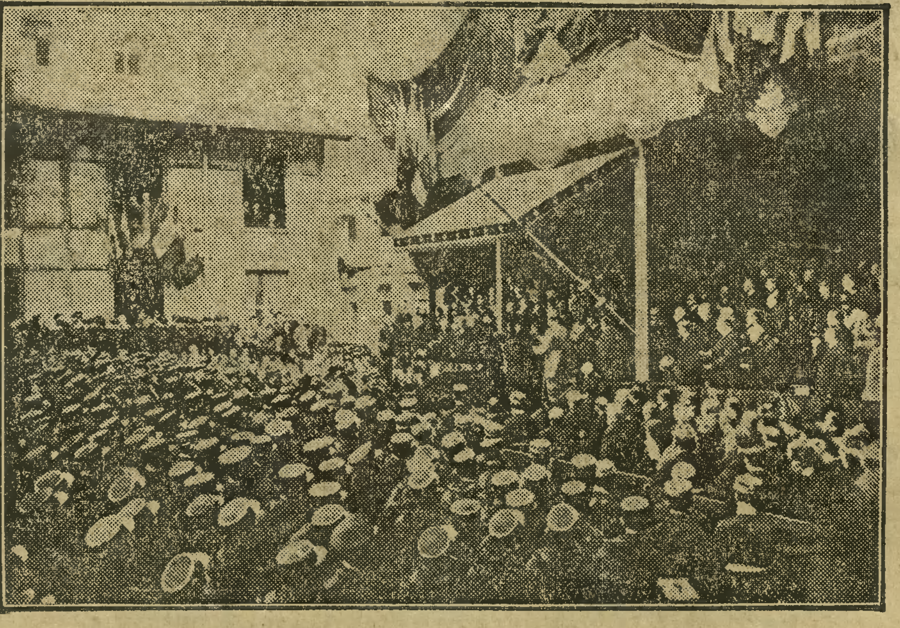
— Jakie wyroby polskie znajdują zbyt w Brazylji?

— Główne artykuły polskie eksportowane obecnie do Brazylji są: cement, wyroby drzewne, jak szpulki do tkactwa, kartofle, wyroby platerowane, ołówki, przędza wełniana, maszyny rolnicze itd. Godnym podkreślenia jest fakt wysłania morzem pierwszego transportu węgla do Brazylji, który składa się z 2 okrętów. Na razie nie ma jeszcze wyników tej próby, ale spodziewać się należy, że węgiel polski, który podbił już tyle rynków europejskich, pozyska sobie także rynek zamorski.

— Ciekawi jesteśmy, czy nastąpiło już zbliżenie między polskiemi a brazylijskiemi firmami?

— Stosunki handlowe, jak już zaznaczyłem, rozwijają się z pożytkiem dla obu krajów. Między innemi można wskazać na to, że w Gdyni ma być zało-

Stulecie policji paryskiej.



W uroczystościach jubileuszowych brał również udział prezydent republiki francuskiej. Widzimy go w loży, w momencie przypinania orderów oficerom policji przed zgromadzonym korpusem policji państwowej

Jak kabareciarz wykpił urząd podatkowy. Biletem wstępu - czekolada.

(z) Nie znalazłby się na świecie niewątpliwie człowiek, któryby za przyjemność uważał — płacenie podatków. Jest to rzecz pewna; nad tem nie potrzeba się długo rozwodzić.

Podatki jednak płacić trzeba; bez apelacji. Inaczej władza bierze się do fantowania. A z władzą żartować nie można.

Są jednak bohaterzy, którzy starają się omamić władzę. Czynią to zazwyczaj podstępem, chytrze obmyślanemi i przeprowadzonemi środkami.

Bohaterem takim był jeden z londyńskich właścicieli kabaretów. Władza wydała przed pewnym czasem rozporządzenie, zmuszające restauratorów etc. do pobierania pewnego procentu od biletów na rzecz urzędu podatkowego.

Nasz kabareciarz myślał długo, wkońcu jednak wymyślił plan oryginalny i zyskowny. Plan ten wykonał całkowicie.

Miast biletów sprzedawał gościom swoim czekoladę. W opakowaniu czerwonem, czarnem, żółtem, zielonem. Cena zależna była od koloru. Kto za dziesięć szylingów kupił czekoladę czerwoną, miał prawo zjeść ją w loży, a przytem mógł zobaczyć cały program Varieté wieczornego. Kto kupił za sześć szylingów czekoladę żółtą, mógł siedzieć w sali parterowej; właściciel czekolady zielonej urzędować mógł na galerji.

Czekolada nie była opodatkowana, a że biletów nie było, nie można było od nich brać podatku.

Urząd podatkowy zdumiał się chytrością kabareciarza. Nie dał jednak za wygraną. Czekaj, bratku! Toś ty taki. Już my cię przyłapiemy! — Ale jak? — Tysiące powodów wnet się wynajdzie. Nad tem pracują przecie najtęższi prawnicy...

Ustalono, że czekolada z równem powodzeniem odegrać może rolę biletu wstępu. Trzeba ją tylko ostemplować. Niektórzy zaś domagają się ukarania kabareciarza za lichwę. Za to, że bierze 10 szylingów za czekoladę. Tak, czy inaczej, właściciel kabaretu podatek będzie musiał zapłacić. W to wątpić nie należy.

Ale nim zacna biurokracja poweźmie decyzję, kabareciarz uzbiera sobie znaczną sumkę. A, być może, przygotował on jeszcze jakąś metodę, którą wtedy zacznie stosować, gdy z pierwszej będzie musiał zrezygnować.

Kto wie? Pomysłowość ludzka jest niewyczerpana.

żony wolnocłowy skład konsygnacyjny kawy brazylijskiej. Prawo do założenia tego składu otrzymali p. Michałowicz z Poznania i W. Gellert, Polak zamieszkały w Brazylji. Przedsiębiorstwo to ma być także finansowane przez jeden z prywatnych banków angielskich. Jeżeli się zważy, że eksport kawy z Brazylji pozostaje pod ścisłym nadzorem rządu brazylijskiego, który, w celu wykluczenia szkodliwej konkurencji, wyznaczył dla każdego kraju określony z góry kontyngent, jak również to, że skład konsygnacyjny kawy brazylijskiej w Gdyni obdarzony został przywilejem reeksportu do krajów bałtyckich oraz do Rosji, przypuszczać należy, że dojście do skutku tej tranzakcji wpłynie korzystnie na dalszy rozwój stosunków handlowych między Polską a Brazylją. Dodać jeszcze należy, że przez utworzenie powyższego składu konsygnacyjnego Polska wyzwoli się w tej dziedzinie importu z pośrednictwa niemieckiego lub innego, które stało dotychczas na przeszkodzie do bezpośredniego importowania kawy ze źródła.

— Jakie artykuły, po za kawą, Polska jeszcze importuje z Brazylji?

— Z Brazylji sprowadza się do nas t. zw. jarinę (jarina to pestka owocu), z której wyrabia się wszelkiego rodzaju guziki do ubrań. Import ten wynosi 7 wagonów miesięcznie i odbywa się za pośrednictwem londyńskiem. Następnie importujemy z Brazylji quebracko — garbnik do wyprawiania skór, skóry surowe, kakao i cały szereg innych produktów-surowców.

— Czy wolno zapytać o stosunki polsko-brazylijskie w związku z emigracją licznych rzesz mieszkańców polskich do Stanów brazylijskich?

— Stosunki te są jak najlepsze. Przeciętnie do Brazylji emigruje około 300 osób miesięcznie. Przeważnie katolicy, którzy zajmują się rolnictwem, mniej zaś żydzi, podający się za rzemieślników. Polacy są w Brazylji mile widziani, gdyż swą wzorową pracą kolonizacyjną przyczyniają się do pomnożenia bogactwa narodowego i dobrobytu kraju. Zasługą kolonistów polskich jest zaprowadzenie uprawy żyta w Brazylji, które do czasu przybycia Polaków było w Brazylji nieznane, a później sprowadzane z Argentyny. Dzięki uprawie żyta przez kolonistów polskich spadł znacznie przywóz żyta z Argentyny do Brazylji. Polacy biorą także udział w pracach plantatorskich kawy, nawet jako posiadacze plantacji, zajmują się także handlem i przemysłem. Zaznaczyć należy, że w Brazylji istnieje dużo polskich firm przemysłowych lub handlowych. Ogółem w Brazylji zamieszkuje obecnie około 150.000 Polaków. Pocieszającym jest fakt, że Polacy, przebywający w Brazylji, a nawet urodzeni już tam, nie wynaradawiają się, w przeciwstawieniu do Polaków, zamieszkałych Stany Ameryki Północnej. Polacy rozmawiają tam po polsku. Przyczyny oporności przeciwko asymilacji wśród Polaków brazylijskich szukać należy w wyższości kultury polskiej, pod opieką której pozostaje ludność polska w Brazylji.

— Czy rząd brazylijski popiera czynnie imigrację polską?

— Owszem. I tak Polskie Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie otrzymało od rządu stanu Espirito-Santo koncesję na kolonizację. Towarzystwo wspomniane rozpocznie w czasie najbliższym wysyłkę pierwszych partji kolonistów.

Na zakończenie p. wicekonsul Zygmunt Kieszkowski oznajmił, że z inicjatywy posła polskiego w Brazylji p. Grabowskiego w Rio de Janeiro powstała brazylijsko-polska Izba handlowa, która działalnością swą niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia się wzajemnych stosunków handlowych między Polską a Brazylją.



Jugosławia.

Sanacja moralna w administracji i parlamencie.

Białogród, (AW.) Przyboczna rada królewska, będąca obecnie jedynem ciałem ustawodawczem w Jugosławji, obradująca pod przewodnictwem króla, opracowuje projekt ustawy, mającej na celu walkę z korupcją urzędników jugosłowiańskich. Projekt tej ustawy przewiduje drakońskie środki przeciwko urzędnikom, którzy z chwilą wytoczenia zarzutów, mają być momentalnie usuwani z zajmowanych stanowisk. Jednocześnie ścigane mają być nadużycia urzędników już dymisjonowanych. Pozatem przełożeni mają prawo usuwania urzędników oskarżonych o t. zw. **życie nad stan.** Ustawa w dalszym ciągu zwraca się przeciwko **b. posłom i politykom**, względem których postępowanie sądowe o nadużycie ma być uproszczone i podniesiony wymiar kar. Ustawa ta wywołała silne zaniepokojenie w kołach urzędniczych.

Powstanie w Meksyku trwa nadal.

Nowy Jork, (AW.) Według doniesień z Meksyku, wojska rządowe zajęły po raz drugi miasto Torreon, zmuszając oddziały powstańców do odwrotu. Jak stwierdzają lotnicy, oddziały powstańców w liczbie 9 000 ludzi pod wodzą gen. Escobera wyruszyły na odległość 100 mil w kierunku północnym, ukrywając się w górach. Główna kwatera powstańców mieści się w niewielkiem mieście prowincjonalnem Escoland, w stanie Chihuahua. Jak donoszą z Laredo powstańcy otrzymali posiłki i zamierzają poprowadzić ofenzywę w kierunku San Luis Potosi, stolicę stanu tejże nazwy. W pobliżu miejscowości San Miguel (stan Guanajuato) zatrzymano i splądrowano pociąg. Ponieważ powstańcy rozpoczęli odwrót w kierunku granicy St. Zjednoczonych, rząd waszyngtoński nakazał skonsygnowanie wojsk w okolicach Columbus, aby nie dopuścić do przekroczenia granicy przez oddziały powstańcze.

Kłopot z mniejszościami narodowemi w Genewie.



— Gdyby tego bębna dało się jakoś uciszyć.

Niemiecka taktyka przewlekania.

Dlaczego Traktat Handlowy nie dochodzi do skutku? Samokrytyczne głosy niemieckich demokratów i pacyfistów.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Berlin, w marcu.

Rokowania traktatowe polsko-niemieckie stoją na martwym punkcie. Sprawa ostatecznego uregulowania odszkodowań oraz szereg zagadnień natury politycznej, które, jak Niemcy sami przyznają, odgrywają poważną rolę w całokształcie stosunków gospodarczych polsko-niemieckich, tworzą wspólnie wał ochronny przeciw porozumieniu z Polską. Jak zwykle, ponosi rzekomo odpowiedzialność za te rokowania bez końca strona polska. Tak przynajmniej twierdzą w Berlinie. Zagranica przestała w to wierzyć z chwilą, kiedy się naocznie przekonała o prawdziwej metodzie rokowań niemieckich za stołem konferencyjnym w Paryżu. Prezes Banku Rzeszy dr. Schacht zastosował tu słynną dla obecnych Niemiec taktykę przewlekania. Sam p. Schacht nie jest zresztą człowiekiem o naturze apatycznej; zbyt mało pamięta się np. o jego nieszczęśliwej próbie połączenia polityki z ekonomją: wzamian za pożyczkę stabilizacyjną miała w swoim czasie Belgja oddać okręgi Eupen i Malmedy. To, co robi p. Schacht w Paryżu, uprawia w stosunku do Polski b. minister Hermes. Zamiast jednak występować przeciw szefowi niemieckiej delegacji do rokowań, wystarczy zacytować zdanie „Berliner Tageblattu".

W specjalnym artykule wstępnym działu gospodarczego poddaje berliński organ demokratyczny druzgocącej krytyce osobę p. Hermesa, jako najzupełniej nieodpowiednią na stanowisko kierownika rokowań traktatowych z Polską. Minister Hermes jest bowiem jednocześnie nie tylko szefem delegacji niemieckiej ale zarazem bardzo aktywnym politykiem partyjnym oraz przedstawicielem niemieckich interesów agrarnych. Pan Hermes oświadczył się ostatnio zupełnie wyraźnie przeciw zasadzie wolnego handlu dla Niemiec, co w praktyce zgadza się ze stanem faktycznym w obecnej polityce gospodarczej Rzeszy, zasadniczo przeczy jednak zarówno tendencjom rozwojowym w tej dziedzinie, jak również postanowieniom wszechświatowej genewskiej konferencji ekonomicznej. Jako przedstawiciel interesów agrarnych nie może p. Hermes bezstronnie prowadzić rokowań handlowych z Polską, w których zainteresowany jest przedewszystkiem niemiecki przemysł. „Berliner Tageblatt" — daleki od przyjaźni wobec Polski — por. artykuły warszawskiego i moskiewskiego korespondentów tego pisma, sceptyczne uwagi p. Teodora Wolffa itd. — żąda stwierdzenia, czy prawdą jest, że Polska nie dąży do zawarcia traktatu w obecnej chwili, jak argumentują rządowe sfery niemieckie. Zasadniczo — twierdzi pismo — jest dojście do skutku Traktatu zupełnie możliwe, na wspólnej podstawie kompromisu i dobrej woli.

Jeżeli „Tageblatt" kruszy kopję za Polską, aby ostrzem zranić p. Hermesa, stawia zagadnienie bardziej zasadniczo odważny tygodnik zachodnio-niemiecki „Das Andere Deutschland". Jeden ze znanych pacyfistów niemieckich rozważa przewlekłą wojnę gospodarczą polsko-niemiecką z następujących punktów widzenia:

Autor artykułu rozmawiał na temat stosunków gospodarczych polsko-niemieckich z szeregiem zainteresowanych Niemców i Polaków. Jeden z przemysłowców dolnośląskich stwierdził sucho: „Pod kierownictwem Hermesa nie dojdziemy do zawarcia Traktatu". Polski eksporter drzewny oświadczył autorowi:

„Warszawa uprawia błędną politykę rokowań. Jestem zasadniczo zwolennikiem Traktatu i na nim skorzystałbym. Ale właśnie dlatego uważam, że w obecnej sytuacji powinna Polska prowadzić wojnę handlową z Niemcami jaknajostrzej. Żaden kupiec niemiecki nie powinien uzyskać pozwolenia na przyjazd do Polski; nie powinny być zawierane żadne układy częściowe, jak np. ostatnio umowa drzewna; przywóz wszelkich towarów niemieckich powinien być zabroniony. Zobaczyłby pan, jak interesenci niemieccy zaczęliby protestować przeciwko przewlekaniu rokowań. Obecnie nie są jednak w rokowaniach zainteresowani, jedyne zaś protesty idą z Dolnego Śląska. Przemysł przetwórczy tej dzielnicy związany jest na śmierć i życie ze Wschodem..."

Autor artykułu w „Das Andere Deutschland" nie poprzestaje jednak na cytowaniu swoich rozmówek. Robi więcej: stwierdza mianowicie, że protest górnośląskich związków zawodowych, przeciw przyznaniu Polsce miesięcznego kontyngensu w wysokości 300 tysięcy tonn węgla, spowodowany został przez niemieckie koła rządowe. Argument o wzroście bezrobocia na niemieckim Górnym Śląsku, na wypadek przywozu tak dużych ilości węgla polskiego, nie wytrzymuje krytyki; dzięki ostatecznemu uregulowaniu sprawy węglowej wzrósłby bowiem stan zajęcia w niemieckim przemyśle przetwórczym na Śląsku. Autor, zaindagował w tej sprawie młodego redaktora socjalistycznego na Górnym Śląsku: Dlaczego protestujecie przeciw węglowi polskiemu? Przecież porozumieliście się z dolnośląskiemi związkami zawodowemi w tej sprawie. I nie jesteście chyba tak naiwni, aby wierzyć w motywy, które posyłacie do Berlina? Redaktor był szczery: z Berlina przyszedł „wink"; zaapelowano do uczucia patrjotycznego robotników: pomóżcie nam przeciw wrogom. Ojczyzna wola. A Ojczyzna ta — konkluduje „Das Andere Deutschland" — to: interesenci i podjudzacze do wojny.

Kapitalnie wprost argumentuje autor w zakończeniu swojego znamiennego artykułu: Kiedy chodziło o plebiscyt na Górnym Śląsku, dowodzili Niemcy, że odebranie im części węgla będzie równoznaczne z ruiną gospodarczą Rzeszy. Wtedy — stwierdza autor — chcieli Niemcy mieć cały polski węgiel górnośląski. Dzisiaj ma być znowu ruiną Niemiec, jeżeli drobna cząstka tego węgla przedostanie się w ich granice. Przecież to gruby szwindel! („Und diesen groben Schwindel merkt man nicht?"). Podobnie zbija autor argument o bezrobociu: kto zna stosunki na niemieckim Górnym Śląsku, ten widzi, jak dużo jest zatrudnionych robotników polskich, przechodzących na czas pracy przez granicę. Nawet w państwowych zakładach Preussag pracują Polacy. Ogólna liczba ich wynosi może 6 do 8 tysięcy. Na wypadek bezrobocia, pozostaliby więc bez pracy w pierwszej linji owi robotnicy zagraniczni; państwo polskie musiałoby ponosić ciężary socjalne, wynikłe z tego powodu.

„O tem wszystkiem — pisze „Das Andere Deutschland" — wiedzą w Niemczech i w Polsce. Piszemy to dla tych Niemców, którzy są jeszcze nieświadomi — w Berlinie, na południu Niemiec, na Zachodzie." Tak więc budzi się już w Niemczech samokrytyczna świadomość własnych błędów. Ustąpienie pana Hermesa powinno być pierwszym krokiem naprzód. Drugim zaś: wykazanie dobrej woli przy dalszych rokowaniach...

Dr. Alfred Bzowiecki.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Otona i Wiktorjana m., Pelagji m.,
Jutro: Gabrjela archan., Szymona.
Wschód słońca: godz. 5,59.
Zachód słońca: godz. 18,16.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 18 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżurują:
1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska.
2) **Apteka Pod Łabędziem**, ul. Gdańska.
3) **Apteka W. Kużaja**, ul. Długa.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Biblioteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza"** z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera arcywesołej komedji W. Rapackiego (syna) p. t. **„Panna z dobrego domu"** z udziałem najlepszych artystów dramatu.

W niedzielę o godz. 16 po raz ostatni w sezonie daną będzie opera komiczna Millöckera **„Gasparone"** po cenach znacznie zniżonych, wieczorem zaś po raz drugi **„Panna z dobrego domu"**.

W wielkim tygodniu teatr będzie czynny tylko do czwartku. Repertuar wypełni **„Hamlet"** dla Związków Zawodowych.

W pełnych próbach jedno z najlepszych dzieł Straussa **„Baron cygański"**. Premjera w pierwszych dniach kwietnia.

W dziale dramatu projektuje dyr. Stoma wystawienie **„Niespodzianki"** najnowszego utworu Karola Huberta Roztworowskiego, nagrodzoną pierwszą nagrodą na konkursie teatralnym w Krakowie. Premjera przewidziana jest równocześnie z premjerą w Poznaniu.

Za młodu człowiek bywa radykałem, w starszych latach przychodzi umiarkowanie. Takiej samej przemianie powinien podlegać i naród. Niestety, w Polsce proceder ten odbywa się w odwrotnym kierunku.

Wystarczy wskazać na różnicę między hasłami, które zwyciężały w ostatnich i poprzednich wyborach sejmowych. Hasła Bezpartyjnego Bloku były nacechowane powagą i umiarkowaniem, tak w kierunku zagadnień politycznych jak i społecznych. Wiele innych stronnictw, wśród nich nawet niektóre radykalne, usiłowało dociągnąć swe programy do tej samej płaszczyzny. Umiarkowanie stało się popularne. Ale nie trwało długo.

Bo oto stoimy w obliczu faktów, świadczących, że życie przesunęło się znów ku skrajności. Stronnictwa lewicy wysuwają nowy projekt ustawy o reformie rolnej, w pełni dorastający do tych demagogicznych projektów, które powstawały w atmosferze wojny polsko-bolszewickiej i ogólnej radykalizacji społeczeństwa. Projekt ów, nad którym dziś poważnie radzi komisja sejmowa, przewiduje przecież upaństwowienie lasów prywatnych, a wywłaszczenie majątków ziemskich proponuje w warunkach sprowadzających odszkodowanie do zera.

Opracowany przez lewicę projekt Konstytucji nie ustępuje pod względem skrajności tamtemu. Żąda zniesienia Senatu, rozdziału Kościoła od państwa, i daje mniejszościom prawo do najszerszej autonomji terytorjalnej. A zatem w zasadach swych powraca do tez, co do których łudziliśmy się, żeśmy już z nich wyrośli.

Niemniejszy radykalizm, choć w odwrotnym kierunku, cechuje projekt zmiany Konstytucji, opracowany przez B. B. Można się sprzeczać co do tego, czy jest zły lub dobry, ale zaprzeczyć się nieda, że jest on skrajny. W doktrynie wzmocnienia władzy prezydenta mocno przeholował. I jeśli postanowienia tego projektu pozostają w sprzeczności z wyborczym programem B. B., to sprzeczność ta polega na zupełnem zarzuceniu stanowiska umiarkowanego.

Sprzeniewierzył się wreszcie umiarkowaniu sam rząd, wysuwając swój projekt akcji budowlanej. Jest to projekt rewolucyjny, tylko pozbawiony rewolucyjnej logiki.

Ten podmuch radykalizmu nie jest zjawiskiem, z którego możnaby się cieszyć. Przeciwnie. Jest to proces wsteczny. Wywołuje on podniecenie umysłów, którego owocem jest chociażby konflikt Sejmu z ministrem skarbu, lub pewne ustępy ostatniej mowy marszałka Piłsudskiego.

Wszystko to oddala nas od upragnionej stabilizacji duchowej i materjalnej, a zbliża do możliwości poważnych wstrząsów. Radykalizm ten może łatwo zniszczyć, cośmy dotychczas wybudowali i ustalili. Tracimy spokój, poczucie odpowiedzialności i rozsądek. Ulegamy popędom, które można usprawiedliwić u organizmów młodych, ale które stają się jakimś przykrym anachronizmem u ludzi, kierujących życiem publicznem.

Jednem słowem wchodzimy pod złą konstelację.

— **Osobiste. W dyrekcji** Lasów Państw. mianowany został praktykant techniczno-leśny Błażej Bednarek—komisarzem ochrony lasów; zaś zwolniony został ze służby na własną prośbę inż. St. Żmudziński.

— **Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. marszałka Francji i Polski Focha,** staraniem Tow. Przyjaciół Francji odbędzie się w dn. 27 bm. (środa) o godz. 9-tej w kościele farnym. — Uprasza się o liczny udział.

— **Zebranie konferencyjne przedstawicieli W. F. i P. W. oraz wszystkich klubów sportowych** odbędzie się w poniedziałek dn. 25 bm. o godz. 20 w sali Rady miejskiej. Na porządku obrad ustalenie programu imprez sportowych na rok 1929.

— **Wycieczkę do Francji** organizuje komitet T-wa Alliance Française. — Wyjazd 8-go lipca — powrót 31-go. Program obejmuje zwiedzenie Paryża i okolic, oraz kilkodniowy pobyt nad morzem. Osoby pragnące wziąć udział w wycieczce, proszone są o prędkie zgłoszenia w Bibljotece Francuskiej, w Gimnazjum Kopernika. Sekretarjat otwarty codziennie od godz. 6—8 udziela bliższych informacyj.

— **Wystawa robót rodziny kolejowej.** Zebranie odbędzie się we wtorek dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem w gmachu b. dyrekcji kol. Z powodu ważności obrad komitet prosi o liczny udział.

— **Popis uczniowski szkoły muzycznej L. Jaworskiego w Kasynie Cywilnem.** Przypominamy w ostatniej chwili dzisiejszy występ uczniów znanej szkoły miejscowej L. Jaworskiego w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej. Program bardzo bogaty. Między innemi występ orkiestry symfonicznej: Uwertura do Rosamundy — Schuberta i Haydna (Paukenschlag) symfonja. Pozatem Chopin, Mendelsohn, Liszt i inni. Początek o godz. 8 wieczorem.

Z Rady Miejskiej.

Radni nie chodzą na posiedzenia. — Trzy działy budżetowe przyjęte. — Antykościelne wystąpienie socjalistów. — Subwencja miesięczna dla Teatru Miejskiego podwyższona z 5000 na 7000 złotych.

(z) Trzeba było powtórnego zwołania posiedzenia, by rozpocząć obrady na budżetem miasta. Tym razem jednak radni nie zawiedli: stawili się w liczbie dostateznej.

Na wstępie posiedzenia (pocz. 64,5) prezes Beyer wygłosił krótkie przemówienie żałobne ku czci pamięci marsz. Focha. Przemówienia radni wysłuchali, stojąc. Potem p. Beyer zwrócił się do Rady w następujących słowach:

„Z ubolewaniem podkreślałem wczoraj, iż tak ważne posiedzenie z powodu braku quorum nie mogło się odbyć. Świadczy to **o zapominaniu obowiązków ze strony panów radnych. Każdy radny winien być świadomy swych obowiązków wobec obywatelstwa. Kto nie jest ich świadom, niech z tego wyciągnie konsekwencje. Nie będę czekał, aby obywatelstwo nam przypominało obowiązki,** tylko wyciągnę konsekwencję wobec władz nadzorczych."

Po tem przemówieniu, przystąpił radca **Wache** do odczytania sprawozdania gospodarczego magistratu za rok 1928/29, za czasokres 11 miesięczny, od 1 kwietnia 1928 do 28 lutego 1929. Po zamknięciu roku budżetowego całkowitego nastąpi sprawozdanie szczegółowe.

Cały **budżet zwyczajny** wraz z dodatkowym wynosi w rozchodach **rzeczywistych** 6,014.508,59 zł, w dochodach rzeczywistych 6,169.426,33 zł. Budżetowa nadwyżka rzeczywista wynosi wobec tego 154.917,74 zł.

Budżet nazwyczajny wynosi **w rozchodach rzeczywistych 129 388,11,** w tychże dochodach 27.974,11 zł. **Niedobór wynosi zatem 101.413,66 zł. Ogółem zostaje nadwyżka 53.504 złote.**

Brak gotówki w głównej kasie miejskiej polega na tem, że zaakceptowane (przyjęte) budowle dalej prowadzono wzgl. nowe rozpoczynano budować przed realizacją pożyczęk.

Ogólne zadłużenie wynosi 12 milj. 811 tys. i 3 złote, z tego na zakup starej elektrowni i wybudowanie nowej wydano 7 milj. 725 tys. 546 złotych.

Zaprowadzono obecnie nowy sposób budżetowania; stary sposób zniesiony został dekretem Prezydenta Rzplitej. Wobec tego budżet podzielono na cztery działy. Te należy rozpatrywać kolejno.

Przed rozpoczęciem obrad nad poszczególnemi działami, r. Łonatowski domagał się odpowiedzi na rozmaite interpelacje, np. w sprawie elektrowni. Wniosku tego prezes Beyer nie przyjął, gdyż posiedzenie poświęcone było wyłącznie sprawom budżetowym.

Dział pierwszy, administracyjny, składał się z kilkunastu punktów. Przy punkcie 3, określonym „Rzeczowe wydatki" zrobiono ciekawą poprawkę: **wyraz „propaganda" zamieniono na „imprezę",** (czyli stara firma urzędować będzie pod nowym szyldem. — Red.).

Wobec tego, że **odtąd o utrzymanie chodników musi dbać miasto, przeznaczono na ten cel 32.000 zł.** Radni zaczęli przytem wyłuszczać swe żale, aż prezes zmuszony był przejść do następnych punktów.

Szeroka dyskusja rozwinęła się nad punktem siódmym: **Kultura i sztuka. Na Teatr Miejski wydano 273.223,30 zł;** obecnie subwencje miesięczne mają wynosić **7.000 zł w gotówce. Komisja domaga się opodatkowania obcych imprez, zwłaszcza o charakterze kabaretowym.** Po dłuższej dyskusji wniosek komisji przyjęto. Z budżetu Muzeum Miejskiego obniżono kwotę 25.000 zł na 23.000 zł, przekazując jednocześnie strącone 2.000 zł na poszukiwania archeologiczne.

Przy omawianiu **budżetu kościelnego,** radny Łonatowski (P. P. S.) **w gwałtowny sposób napadł na Kościół,** domagając się zniesienia podatku kościelnego.

Wystąpienie czerwonego radneog wywołało **wielkie oburzenie wśród radnych.** Odezwały się energiczne **protesty.** Niefortunnego „obrońcę pokrzywdzonych katolików" przywołano do porządku, a jego odezwanie się zaprotokółowano.

Radny Faustyniak: Jeżeli jeszcze raz zdarzy się podobne wystąpienie, będziemy musieli zareagować.

R. Wnuk wniósł o skreślenie 22.618 zł na cele kościelne.

R. Łonatowski: Mówiłem o wyrzucaniu pieniędzy na Kościół. Grozicie konsekwencjami. Wyciągajcie je: bierzcie rewolwer! (okrzyki).

Prezes Beyer: Podobnie występujących radnych możemy usunąć w inny spsób, nie koniecznie rewolwerem...

Wniosek nagły P. P. S. o zaniechanie ściągania podatku kościelnego odrzucono, miasto nie może bowiem wkraczać w kompetencje państwa.

Cały budżet kościelny bez zmian przyjęto.

Omawiano potem budżet bibljoteki miejskiej i ludowej, koszty utrzymania pomników, sprawę subwencyj, zdrowia publicznego, wychowania fizycznego (skreślono 50.000 zł na P. W.), opieki społecznej, popierania rolnictwa, przemysłu i handlu, bezpieczeństwa publicznego itd., nakoniec film o Bydgoszczy i **zwrot podatków z lat poprzednich** (w sumie 20.000 zł).

Budżet działu administracyjnego z poprawkami przyjęto.

Również przyjęto budżet **zakładów leczniczych i zakładów opiekuńczych.**

Dyskusja wywiązała się nad sprawą **rozpisania konkursu na nowych lekarzy w szpitalach i klinikach bydgoskich.** Stanęło na tem, że na razie, do końca czerwca br., zostanie stan dotychczasowy. O konkursie jednak niema mowy. Wniosek w tej sprawie odrzucono.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Tematem obrad — ciąg dalszy rozważania budżętu.

W tramwaju.

— Pani Łepkowska cosik dzisiaj markotna.

— Pewnie dlatygo, bo jajka spadły. Rachowała sobie na siedym złotych mendel, a tu masz babo redutę! Spadły na trzy złote.

— Ludzie kochani, z czego wy sie cieszycie jak warjaty w pokrzywach? Miastowe ludzie mają żyć taniochą i darmochą, a w naszy branży trafi sie, że kto zbankretuje i zdochnie. Soliderni musimy być, towar podbijać, dla szczęścia kraju pracować. Niech każdy tak robi, aby jemu dobrze było, a wtedy całkiemu społeczeństwu bydzie dobrze, nikt nie bydzie narzekał ani drugiemu zazdrościł.

— Słyszeliście moi państwo? Przecie i pon Teska nimógby tego lepi w Dzienniku napisać.

— Oj, mudrala z pani Łepkowski!

— Nimam ja książkowego rozumu, ale moje wiem.

— Jednak cały rozum pani jajkom nie poradzi. Trza je bydzie dać po trzy złote.

— Może być powódź, może być wojna albo mór, to mogą być i jajka po trzy złote. Niech ino sanacja dali rządzi, to pomaluśku wygramolimy sie znowu do góry.

— Przy pomocy takich, jak pani, czemu nie!

— Nie zapiram sie, że Piłsudczanka jestem. Nimożna w powietrzu wisieć, ino trza sie czego statecznego trzymać. A pan marszałek jest właśnie dla mnie taka mocna osoba. Wybieram sie nawet do Belwederu złożyć mu moje uszanowanie. Niech wi, że i w Bydgoszczy są ludzie, którzy dycht za nim stoją.

— Wi on to i bez paniny wizyty.

— To odymnie jeszcze lepi sie dowi. Cały dyszkurs z nim przeprowadze.

— Ady Furdyga wcale panią do Belwederu nie wpuści.

— Mnie nie wpuści? Ady mu ino główke od flachy pokaże... Jacek to mój dobry znajomek. Gdy jeszcze w berlince mieszkał i tak w Dzienniku labidził, że woda portki mu zabrała, a te jedne miał ino, to ja pierwsza mężowskie portczyny wzięła i do berlinki mu zaniosła.

— A przysięgała sie pani, że pani nigdy u niego w berlince nie była.

— W złych i grzysznych zamiarach pewnie że nie byłam.

— Ino jako siostra miłosierdzia z portkami!

— Panie Antkowiak, bo jak sie we mnie cierpliwość wezbierze...

— Rynek Dziadkowy! Przesiadać!

W pół godziny z Bydgoszczy do Gdańska.

Bydgoszcz w kwietniu otrzyma połączenie samolotowe z Poznaniem i Gdańskiem.



Inż. Czesław Filipowicz,
podpułkownik obserwator, naczelnik wydziału Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Komunikacji.

Bydgoszcz, 23. marca.

Miasto nasze czeka w przyszłym tygodniu nielada nowość. I to nowość bardzo emocjonująca. Mianowicie mieszkaniec miasta Bydgoszczy będzie mógł za pół godziny samolotem pasażerskim dostać się do Poznania albo do Gdańska. Na razie z temi dwoma miastami zostaje Bydgoszcz połączoną.

„Dziennik Bydgoski“ był zawsze gorącym propagatorem lotniczej komunikacji pasażerskiej. O jej zaletach, o jej cudach i rozkoszach pisaliśmy dużo A pisaliśmy tem chętniej, ponieważ nasza lotnicza komunikacja pasażerska wysunęła się na czoło całego świata. Organizacja jej i bezpieczeństwo stały się wzorem niedoścignionym dla wszystkich towarzystw lotniczych. Nasz „Aerolot“ przez 7 lat swego istnienia niemiał ani jednego wypadku. Takim fenomenem niemoże się poszczycić żaden kraj. Nawet tak pedantyczni konstruktorzy i znakomici organizatorowie jak Niemcy mieli swoje katastrofy. U nas — nigdy — nikomu — nic!

Z dniem 1 stycznia br., jak to wiadomo, komunikację pasażerską objął rząd. „Aerolot“ zmienił nazwę na „Lot“.

Mając w pamięci dotychczasowe świetne tradycje naszego lotnictwa pasażerskiego, patrzeliśmy z pewnym żalem na tę zmianę. Bo staliśmy na tem stanowisku, że trudno o coś lepszego ponad to, co już jest, i że niemałą sztuką będzie, to, co jest, w tej samej doskonałości utrzymać.

Tymczasem fakta zaprzeczyły naszym obawom. Więcej nawet. Okazało się, że niema rzeczy tak doskonałej, którąby nie dała się jeszcze bardziej udoskonalić.

„Lot“ rozpoczął swą działalność w niesłychanie trudnych warunkach. Przecież sprzysięgły się na niego i utrudniały mu pracę nawet żywioły. I jak utrudniały! Mrozy, wichry, śnieżyce sparaliżowały powietrzną komunikację pasażerską na całym świecie.

Tylko w Polsce, gdzie śnieżyce były najgorsze, nie ustała ona ani na jeden dzień. . Nasze aeroplany kursowały na wyznaczonych im linjach jak za najpiękniejszej pogody. Wygodne, komfortowe Fokkery na 8 pasażerów, a tak ogrzane, że okna otwierać trzeba było.

Dla przykładu opowiemy tylko:

Było to w lutym, podczas jednego z tych dni, gdy od mrozu pękała ziemia, wicher walił drzewa, a śnieżyca, ten najgorszy wróg pilota, grubym, wirującym pokrowcem wszystko osłaniała.

W takim to dniu na światowem lotnisku Wiednia zapanowała zupełna martwota. Rzym, Wenecja, Paryż — ze wszystkich stron sygnalizowano, że nigdzie żaden pasażerski aeroplan nie wystartuje. Bo nawet niepodobnem byłoby. Albo zbłądzi, albo kark złamie Fokker.

Więc cisza i bezruch panowały na lotnisku wiedeńskiem, na słynnem Aspernfeld. Znikąd nie oczekiwano przybycia samolotu. W tem — turkot motoru! Wszystko wypada na pole. A tu od strony północnej pędzi aeroplan. Co za djabeł? pytają wiedeńscy urzędnicy i piloci, a pytają nie ze zdziwieniem, tylko po prostu z przerażeniem. Aeroplan zniża się, osiada na lotnisku, ryje głębokie bruzdy w śniegu i zatrzymuje się na wyznaczonem mu miejscu przed hangarem.

— Ein polnisches Flugzeug aus Warschau! — rozlega się po lotnisku, i kto żyw pędzi ku niemu.

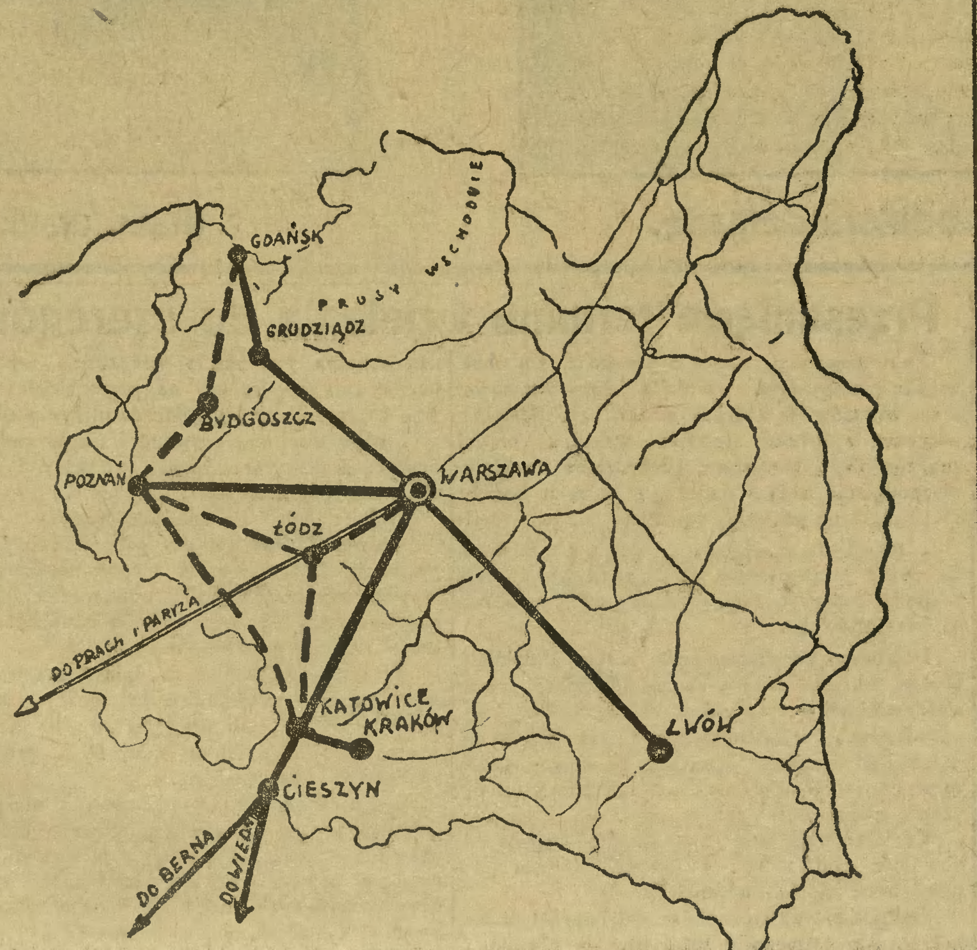
A ze samolotu wysiada nasz pilot, pysk ma roześmiany jak do suto zastawionego bufetu, a za nim gramolą się pasażerowie, ten jeszcze zaczytany w gazecie, tamten zaspany, a wszyscy zdziwieni, że na ziemi taka podła panuje aura, gdy oni przez trzy godziny wśród ciszy i pogody jak archaniołowie bujali nad obłokami.

Ten lot polskiego aeroplanu z Warszawy do Wiednia w dniu, gdy najtężsi piloci nie śmieli nos na dwór wychylić, stał się dla całego świata olbrzymią sensacją. W Wiedniu mówiono o tem jako o niemożliwej bujdzie, ajencje telegraficzne rozniosły tę wieść jako niesłychane evenement du saison, reporterzy wiedeńscy oblęgali naszego pilota z prośbą o wywiad, fotografowano go ze wszystkich stron, a tylko w polskiej prasie ograniczono się do skromnej notatki, że dnia tego a tego jedynie tylko polski samolot pasażerski na lotnisku wiedeńskiem wylądował.

Opowiadamy ten fakt, aby czytelników naszych zapewnić i upewnić, że podróżowanie naszym „Lotem“ jest stokroć bezpieczniejsze od podróży autem i koleją. Raz — na miłość Boga — trzeba przełamać to uprzedzenie do powietrznej komunikacji, jakie u nas tkwi jeszcze nawet wśród bardzo postępowych ludzi. Któż, mając udać się do Poznania lub Gdańska, będzie się dusił w pociągu wśród dymu, huku i szarpania przez cztery godziny, gdy może tę samą drogę odbyć w 30 minutach wśród niewypowiedzianie przyjemnych warunków.

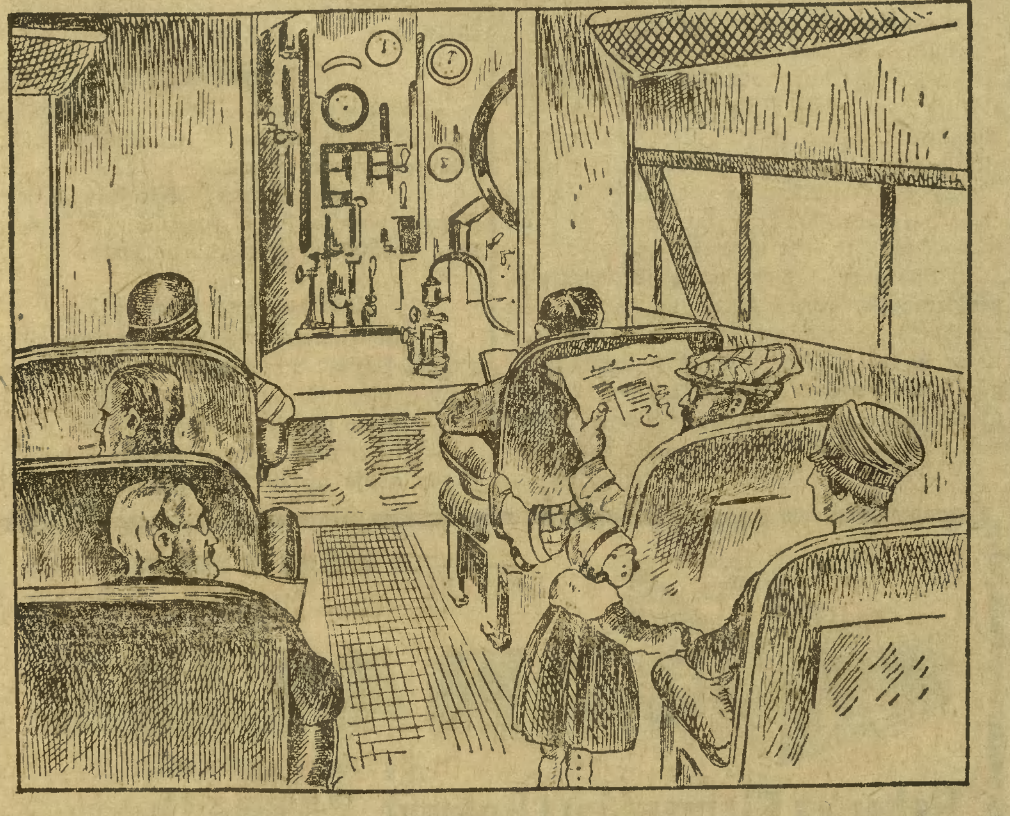
Niebawem doniesiemy, którego dnia aeroplany „Lotu“ zaczną w Bydgoszczy kursować (podobno już od 2 kwietnia) i ogłosimy rozkład lotów.

W obec bardzo żywej frekwencji między Bydgoszczą a Gdańskiem i Poznaniem samoloty pasażerskie na tej linji powinny być stale przepełnione Abyśmy tylko jak najprędzej otrzymali połączenie lotnicze i z Warszawą!



Linje pasażerskie „Lotu“.

Linje pełne są uruchomione. Linje wykreskowane zostaną uruchomione w kwietniu b. r.



Wnętrze aeroplanu pasażerskiego Fokkera kursującego na linjach Towarzystwa „Lot“.



33.

Piosenka.

Ty jesteś piękna 1 I 2 — 3 II 43 I,
A tak boląca 1 I 2 — 4 I 5 I. —
Przez ciebie cudnie 3 I 2 — 6 III 7 I
Kraina snów 8 I 9 II 6 I 5 I.

Włożyłem ciebie 6 - 8 IV - 10 V 11 3 VI,
Jak kwiat stolistny 1 I 2 — 3 II 43 VI. —
Lecz zorza krwią 3 I 12 13 II 5 VI 13 I,
Kwiat cierniem serce 8 III - 12 II 43 VII.

I woła każda 10 II — 13 III VII 15 III VII
Krwi kropla sercem 12 13 I 2 I 5 I;
Ty jesteś piękna 1 I 2 — 3 II 43 I,
A tąk boląca 1 I 2 — 4 I 5 I.

Uzupełnić, podstawiwszy w miejsce liczb arabskich spółgłoski, a w miejsce rzymskich samogłoski.

34.

Szarada.

Bez trzech pierwszych liter brzmienie
Ukazuje się na scenie;
Wszystkie zaś czytane sznurem —
To mąż, co pracuje piórem. —

Rozwiązanie szarad.

Nr. 31.

Tran, tren, tron.

Nr. 32.

Na złodzieju, czapka gore.

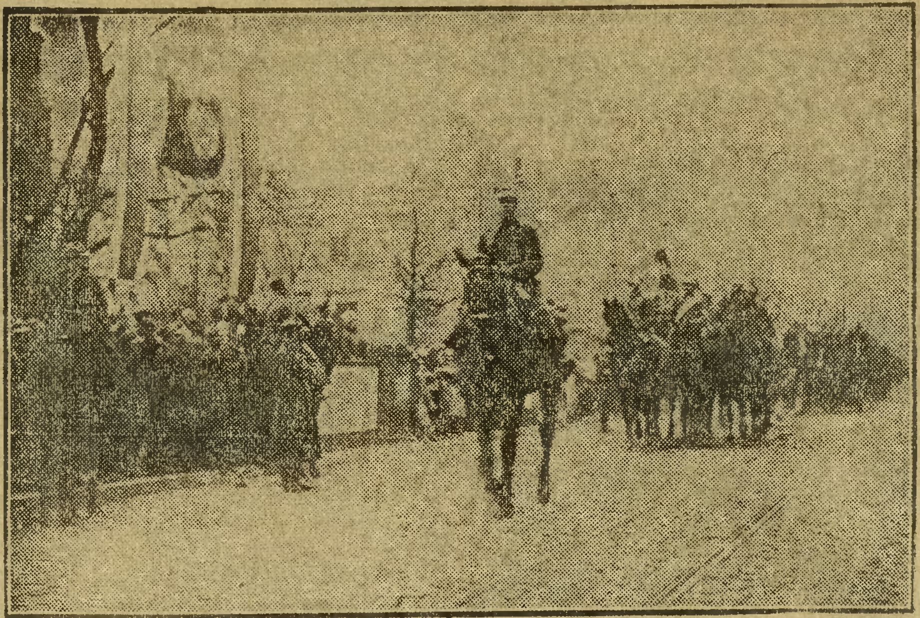
Trafne rozwiązanie nadesłali z Bydgoszczy: F. Wilczek, K Strzeme, J. Krasicki, P. Zimny, B. Grochowski, H. Zimny, Wł. Sznajder, J. Pezała, E Pezała, **M. Owocki**, W. Nowa~~kowski, J. Kania, W.~~ Krzyściakówna, W. Sapeta, S. Biel, S. Kulok, J. Kamieniarz, T. Świnecka, T. Świnecki, S. Chojecki, **S. Czachorowski**, A. Wilczyński, A. Hancyk, A. Hancyk, J. Hancyk, E. Grochowski, D. Hancyk, I. Antropos, B. Lewański, J. Szmelter, W. Sygnarski, A. Szmelterówna, U. Pipuch, J. Hancyk, E. Szmelter, L. Grous, G. Piasek, P. Potocki, W. Siuda, A. Olkiewicz J. Andrzejewski, M. Lichy, Z. Zewan, A. Olkiewicz C. Lewanówna, M. Tarasiewicz, L. Susałówna, J. Susała, W. Susała, M. Susała, Z. Cichy, F. Jaskólski, W. Strupagiel, K. Cganek, J. Ziętak, A. Ziętak, J. Dittmar, W. Wituska, H. Balicki, J Ziętak, J. Sopoliński, J. Sygnarski, Z. Sygnarski, O. Szulc, M. Drzewiecki, S. Krzywdziński, I. Miski, E. Mokołajczak, D. Grochowska, H. Grochowska, M. Ktanzówna, A. Domeracki, F. Szczurkówna, B. Gerth, B. Krasicki, S. Jankowski, T. Dymecki, F. Puczyński, W. Rabczewski, L. Rekowski.

Z prowincji: K. Otulakówna - Zbiczno, L. Jastrowska - Kapuścisko Małe, J. Jawadziński Starogard, J. Chrościelewski - Starogard, J Pliszkówna - Solec Kujawski, S. Majewski - Nakło, K. Buczkowski - Więzowno, M. Budzyńska - Nakło, Bzarnecka - Rogoźno, S. Pietryżanka - Miłosław, Jan Grzonka - Osiek, W. Korecki - Osiek, H. Milbradt - Łochowo, W. Sędzierski - Łagiewniki, J. Kryszak - Gniezno, W Kutrzeba - Szubin, A. Czerniecka - Świecie, B. Matuszewski - Miłosław, W. Graetzer - Tryszczyn, E. Mazur Wągrowiec, A. Baraban - Toruń, E. Fenske - Świecie, U. Kryńska - Solec Kujawski, **J. Arcichowska - Wilno**, E. Krawczak - Solec Kujawski, St. Chojecki - Solec Kujawski, W Pawlak Wągrowiec, **M. Rudelewicz Nakło**, M. Kamieniarzówna - Solec Kujawski.

Bydgoszcz w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.



Generał Thommeé odbiera defiladę.



Ułani, ułani... malowane dzieci.

ZE SPORTU.

Niniejszem ogłaszamy, iż zawody mające się odbyć w niedzielę, dnia 24 bm. na Stadjonie Miejskim pomiędzy Kol. K. S. „Sparta" a „Pepege" Grudziądz o mistrzostwo klasy C **nie odbędą się** z powodu nie udzielenia klubowi boiska przez Komitet Wychowania Fizycznego.

* * *

— **Dzień propagady sportu** urządza klub sportowy „Polonja" pod protektoratem M. Kom. Wych. Fiz. z p. wiceprezyd. Chmielarskim i p. gen. Thommée na czele. Program tego wieczoru prop., który odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 19-tej (7) w sali p. Kocerki przy ul. św. Trójcy (dawniej Patzer) — jest bardzo urozmaicony. Dzień ten a raczej wieczór prop. w naoczny sposób ma pokazać korzyści płynące z uprawiania sportu. Pozatem, krótkie, treściwe referaty wybitnych w tej dziedzinie fachowców, oświetlające sport i wpływ tegoż na rozwój, budowę i piękno ciała, a pokazy gimnastyki zdrowotnej, porannej i wieczornej, łatwe w codziennym użytku, przydać się mogą wielu i pomóc w uzyskaniu lub wzmocnieniu swego zdrowia. Rzecz prawdziwie głęboko pomyślana i godna jak największego poparcia, w swym własnym interesie.

Przesunięcie terminu wcielenia do szeregów.

Znowelizowana ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, zmieniła dotychczasowe ramy okresów, w których można było udzielać odroczeń z tytułu studjów, wskutek czego znaczna ilość młodzieży pozbawiona została niespodzianie prawa do ulg, z których korzystać mogła na prawach dawnych.

Z uwagi, że studjująca młodzież nie zdołała się dotąd przystosować do nowych warunków, zachodzi potrzeba zastosowania pewnego okresu przejściowego.

Dowódcy korpusów będą zatem udzielali w tym okresie przejściowym młodzieży szkół akademickich, oraz szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, indywidualnych przesunięć terminu wcielenia do szeregów, a to w tym celu, aby umożliwić młodzieży ukończenie rozpoczętych już studjów.

Udzielanie przesunięć uzależnione będzie od pewnych minimalnych warunków, którym petenci będą musieli odpowiadać.

Jednym z tych warunków jest przynależność petenta do jednego z oddziałów wychowania fizycznego i wykazania się świadectwem przysposobienia wojskowego pierwszego, względnie drugiego stopnia, względnie wykazanie się wogóle czynnym udziałem w przygotowaniu się do służby wojskowej przed okresem wcielenia do szeregów wojskowych.

Do prośby o przesunięcie terminu wcielenia, winien petent przedłożyć zaświadczenie swej władzy szkolnej, stwierdzające powody lub przyczyny, które stały na przeszkodzie w ukończeniu wyższej uczelni, względnie szkoły średnie ogólnokształcącej lub zawodowej. Władza szkolna powinna równocześnie wydać o uczniu swą opinję, czy na przesunięcie zasługuje i czy rokuje pomyślne rezultaty naukowe.

Prośby nieskompletowane i nie uzupełnione dowodami powyższemi mają być już w P. K. U. zwracane petentom do załatwienia.

Podania dzieli się na dwie grupy:

Pierwsza grupa dotyczy poborowych, którzy posiadają już prawo do służby skróconej, a mając rozpoczęte studja uniwersyteckie, nie mogli w roku szkolnym 1928-29 ukończyć wyższego zakładu naukowego.

Ta kategorja winna do dnia 1 czerwca br. jako terminu bezwzględnie ostatecznego przedłożyć przez właściwego Powiatowego Komendanta Uzupełnień do dowódcy O. K. prośbę o wspomniane przesunięcie.

Druga grupa dotyczy poborowych, nie posiadających jeszcze cenzusu naukowego dającego prawa do skrócenia służby, a w szczególności uczniów szkół średnich, ogólnokształcących oraz zawodowych, którzy to uczniowie nie będą mogli ich ukończyć, względnie zdobyć prawa do skróconej służby wojskowej.

Ta kategorja poborowych winna przynajmniej na 6 tygodni przed okresem wcielenia przedłożyć podanie o przesunięcie terminu wcielenia do szeregów, z dołączeniem odpowiednich zaświadczeń swej szkoły.

Podania wnoszone **po terminie** zostaną załatwione odmownie.

Jak pisać należy?

1) **9 marzec. 15 luty.** W nagłówkach szeregu pism warszawskich, poznańskich i innych data brzmi: 6, 7, 8, 9 marzec, kwiecień, maj, zamiast 6, 7, 8, 9 marca, kwietnia, maja. Mówiąc 9 marca, mamy na myśli **dziewiąty dzień marca.** Nie podobno przecież, by np. w r. 1929 był 25-ty lub 30-ty marzec. Jest marzec (miesiąc) tylko jeden, **dni** zaś ma on **31.** Zatem: **9 marca.**

2) **Ten polak, ten niemiec.** Pisma warszawskie od pewnego czasu zwracają szczególną uwagę na pisanie imion własnych, oznaczających przynależność do narodowości — **małą literą.** Przypominamy paragraf 9 postanowień Polskiej Akademji Umiejętności z dnia 15 stycznia 1918 roku:

„**Imiona własne** nie tylko osób i miejscowości, ale także **narodów,** urzędów, instytucyj, pisze się **dużą literą** np. Jan Kochanowski, Bolesław Chrobry, Nowe Miasto, **Polacy,** Akademja Umiejętności i t. d."

Czy Polska Akademja Umiejętności uchwałę tę zniosła, czy też „poloniści" na własną rękę tworzą **własną** pisownię?

3) **Doktorzy — doktorowie, profesorzy — profesorowie.** Która forma lepsza? — Jest tendencja, by rzeczowniki męskie osobowe na **or, er** i t. d. pisać w 1 przyp. liczby mnogiej przez **owie.** Forma na **rzy** jest równie uprawniona, jak na **owie.** Być może, z czasem nowa forma dawną zupełnie zastąpi.

(Z.)

HUMOR i SATYRA.

„Nabieranie" gości

Służąca znanej gwiazdy ekranu wchodzi do pokoju swej pani i powiada:

— Proszę panią jestem w kłopocie. Przed chwilą wprowadziłam młodego hrabiego do salonu. Teraz przyszedł krawiec po pieniądze. Nie wiem dokąd go wprowadzić.

— Głupia jesteś! mówi gwiazda, wprowadź go również do salonu, przedstaw go hrabiemu i sprawa będzie załatwiona.

Wierzy w swą szczęśliwą rękę.

— Chciałbym nabyć los na loterję, na której można wygrać czterysta tysięcy złotych. Kiedy jest ciągnienie?

— Za dwa tygodnie!

— Dziękuję, nie kupię, bo potrzebuję pieniędzy jutro!

O co jej chodzi.

Mąż: Bój się Boga, Zosiu, spóźnimy się na przedstawienie.

Żona: Nic podobnego, właśnie zdążymy na pauzę.

Rozmowa między małżonkami.

— Co, 1000 złotych mam wyrzucić na brylantowy pierścionek?

— Ale pomyśl tylko, ile zaoszczędzisz na rękawiczkach, których nie będę nosiła.

W teatrze.

Gość do biletera: Niech mi pan zmieni to miejsce, które mam zająć za chwilę — na lepsze, bo jest ono za blisko sceny!

— Czy pan jest dalekowidzem?

— Nie, tylko tam w pierwszym rzędzie siedzi mój krawiec.

A komu dostarczyć?

Jakiś wieśnak telefonuje do firmy: Co kosztuje dziś owies?

— 25 złotych za centnar.

— W takim razie proszę mi przysłać dwadzieścia centnarów.

— Chętnie, a dla kogo ma być ten owies?

— Głupie pytanie — złości się wieśniak — rozumie się, że dla konia.

U wydawcy.

— Pańskie powieści wszystkie są zakrojone na jedną miarę — w każdej wkońcu wszyscy są szczęśliwi...

— O to panu chodzi? Nic łatwiejszego! Dodam jeszcze jeden rozdział, w którym para obchodzi swoje srebrne gody!

Kobieta wiecznie młoda!

— Młodzieńcze, więc pan chce ożenić się z moją Edytą? Przecie ona ma 27 lat, a pan liczy dopiero 21.

— Cóż to ma do rzeczy?

— Niech pan poczeka jeszcze 6 latek — wtedy oboje będziecie liczyć po 27 wiosen!

Ciekawe audycje radjofoniczne.

NIEDZIELA.

15,00—16,00 **Poznań.** Transmisja nabożeństwa pasyjnego z Katedry poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski.

18,20—19,00 **Poznań.** Arje i pieśni w wykonaniu p. Jana Romanowskiego, art. op.

18,20—19,00 **Warszawa - Kraków.** (Transmisja z Warszawy). Audycja ludowa literacko-muzyczna.

19,20—19,55 **Kraków.** Prof. E. Wyrobek: „Miłość w pismach ludu naszego" (z ilustracją muzyczną p prof. Garbusińskiego i śpiewem p. Elzy Sekarówny).

20,30—21,00 **Poznań.** Recital fortepjanowy p. Olgi Karpackiej.

20,30 **Kraków.** Koncert muzyki religijnej.

18,00 **Stockholm.** Transmisja koncertu kościelnego „Siedem słów Zbawiciela na Krzyżu".

19,30 **Praga.** Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej.

21,00 **Hamburg.** Koncert wagnerowski orkiestry radjowej.

18,30 **Stuttgart.** Transmisja opery Wagnera „Lohengrin" z Wirtembergu.

19,00 **Lipsk.** Transmisja z Nowego Teatru opery w 5 aktach Wagnera p. t. „Rienzi".

19,15 **Brno.** Transmisja opery „Opowieści Hoffmanna" z Brna".

19,15 **Stockholm.** Słuchowisko radjowe p. tyt. „Wielkanoc Strindberga".

PONIEDZIAŁEK.

17,55—18,25 **Poznań.** Koncert aryj operowych, w wykonaniu p. Eng. Maja, art. opery pozn.

17,55—18,50 **Kraków.** Audycja muzyczna, poświęcona muzyce czeskiej i słowackiej, w wykonaniu pp. Jana Maudr (kobziarza) i Franja Bousay (skrzypce).

20,30—21,30 **Wilno.** Wieczór słowiański.

20,00 **Königswusterhausen.** Słuchowisko p. tyt. „Profesor Bernhardi".

20,05 **Królewiec.** Słuchowisko p. t. „Cierpienia i śmierć Chrystusa".

20,15 **Stuttgart. Frankfurt.** Epizod liryczny w 2 aktach J. Massenet'a p. t. „Dziewczę z Newarry".

21,00 **Lipsk.** Słuchowisko radjowe p. t. „Bijące serce".

21,15 **Stuttgart.** Trzy słuchowiska p. t. „Wolna Ameryka": 1) W Londynie, 10 lutego 1765 r., 2) W Filadelfji, 28 czerwca 1776, 3) W Filadelfji, 17 grudnia 1787.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Francja, Foch i zakony. Powstanie w Meksyku znowu przeciw dyktatorowi. — Niemcy grają na zwłokę.

Gdy Foch umierał dnia 20 bm. parlament francuski roznamiętniał się nad sprawą przywrócenia nikłej części dawnego majątku kościelnego kilku zakonom misyjnym i nauczającym. Foch sam był uczniem kolegjum jezuickiego i stamtąd wyniósł na całe życie światopogląd chrześcijański, który ukształtował tak prostolinijnie postępowanie i głęboką wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy. Generał niemiecki Kabisch w nekrologu dla Focha, zamieszczonym w Berliner Tageblatt stwierdza, że Clemenceau, znany z swych stosunków z masonami i bynajmniej się nie zaliczający do przyjaciół kościoła w 1907 r. zrobił dyrektorem najwyższej szkoły wojennej „klerykała“ Focha, zachwycony stylem filozoficznym jego dwóch głośnych dzieł „Zasady wojny“ i „Prowadzenie wojny“, które omawiano w szkołach wojennych wszystkich narodów. Zaciekawiony temi książkami odwiedza Focha pod koniec 1909 r. dyrektor najwyższej szkoły wojskowej angielskiej Sir Henry Wilson i odtąd łączy ich szczera przyjaźń. W 1910 r. Foch jedzie do Anglji i zapoznaje się z lordem Haldane i dyplomacją angielską. Wilson utorował drogę Fochowi do stanowiska naczelnego wodza armji koalicyjnych. Nauczycielem w tej najwyższej szkole został Foch już 1895 roku, ale 1900 r. usunięto go jako zbyt gorliwie okazującego swe przekonania katolickie. W 1907 r. Foch powraca jako dyrektor. Przez jego szkołę przeszła chyba większość dowódców francuskich, to też pono żaden generał francuski nie dociągnął do stopnia dowódcy armji, jeśli nie miał za sobą kursu filozofji.

Tak oddziałał Foch przez swą osobistą jak i książkową działalność nauczycielską na wojsko francuskie i angielskie i zdaje nam się, że **oddziałuje również na armję polską.**

W światopoglądzie chrześcijańskim wojsko jest koniecznością (wypływającą z katastrofy moralnej, która w postaci grzechu pierworodnego spadła na ludzkość) — aby zło podnoszące głowę **raz poraz przytłumić.** (Prof. T. Zieliński w swej głośnej książce **„Hellenizm a Judaizm“** przypomina, że mitologja grecka i rzymska również głosiła katastrofę moralną jako przyczynę upadku wieku złotego [raju]). Głosiciele płytkich haseł pokojowych, pozbawieni wogóle jakiegokolwiek systemu myślenia filozoficznego mają na sumieniu to, że karta Europy nie została zmieniona gruntownie, np. **Prusy Wschodnie** samodzielną **Szwajcarją Bałtyku,** Holandja powiększona o tereny językowe plattdeutsch, że Rosję gnębi bolszewizm. W tym względzie wina **pacyfistów** płytkich jest równa winie **militarystów** płytkich w stylu Ludendorffa, który swą ignorancję w sprawach ogólnej kultury duchowej szczerze ujawnia na każdej stronicy swych pamiętników.

Tak więc Foch, wychowanek Jezuitów, który przez całe życie wyznawał światopogląd chrześcijański i zgodnie z nim postępował, powinien nasunąć radykałom francuskim pytanie, czem zastąpią system moralny, wychowujący podobnie czyste charaktery. W dziejach polskich postać Żółkiewskiego w oświetleniu prof. Prohaski wielu rysami, szczególnie swym stosunkiem do **służby rycerskiej przypomina Focha.**

W Meksyku wre wciąż jeszcze walka powstańców przeciw rządom radykalnym, choć główny wódz gen. Anguirre został pochwycony i rozstrzelany.

W Hiszpanji do opozycji przeciw gen. Primo de Rivera przyłączyli się studenci w Madrycie, przyczem nieliczne jeszcze studentki hiszpańskie — wedle doniesień korespondentów niemieckich — wystąpiły czynnie, kłując policjantów znienacka szpilami poniżej krzyża. Opozycja studentów tych zresztą jest więcej hałaśliwa niż poważna, a doniosłość tak niewielka, jak demonstracje pewnej części studentów w Poznaniu na odczycie pułk. Sławka. Rozgłaszanie więc wybryków akademickich w Hiszpanji przez agencje europejskie dowodzi jednej rzeczy, że wpływ warcholstwa parlamentarnego w Europie środkowej na agencje wyzyskuje się celem odstraszenia kolegów po sanacji moralnej w innych częściach Europy od poczynań w stylu Primo de Rivery.

Ale **Waldemaras w Kownie** zna się na figlach trustu informacyjnego i bynajmniej nie nakłada sobie hamulca w walce z przeciwnikami politycznymi. I znów osadził kilku polityków w obozie koncentracyjnym, a innych wysłał za granicę. Tak się robi w Hiszpanji, we Włoszech i na Litwie, dlatego czuje do Waldemarasa taką sympatję Nowaczyński.

Niepociągnięcie do odpowiedzialności zamachowców z 5 stycznia: Zdziechowskiego, Sapiehy i Januszajtisa Dmowski określa jako dowód **słabości Piłsudskiego** (str. 415 i 416 **„Polityka Polska“).** Piłsudski tłumaczył się w listopadzie 1925 r. w Sulejówku, że **zawieszając sentymentalnie miecz sprawiedliwości na haku,** miał ufność w odrodzenie duszy polskiej. Ale **nieraz sądzę** — mówił dalej, iż **bezsilność daje państwu ten, co karzącą dłoń sprawiedliwości zatrzymuje, a uczciwą i honorową pracę dla państwa przez to conajmniej osłabia, jeśli nie demoralizuje.** W przewagę sentymentalizmu Piłsudskiego wierzy snać opozycja sejmowa z narodową demokracją na czele, która uwielbia Mussoliniego i Waldemarasa.

U Niemców zanotować trzeba nowy dowód nienawistnej polityki przeciw Polsce, podwyższenie ceł na bydło i nierogaciznę.

Konferencja finansistów w Paryżu nie doszła jeszcze do żadnego wyniku. Niemcy grają na zwłokę, tłumacząc się nadzieją, że runie gabinet Poincarégo. Nadzieje te jednak zawiodły. Upadek znaczenia Niemiec w świecie craz większy.

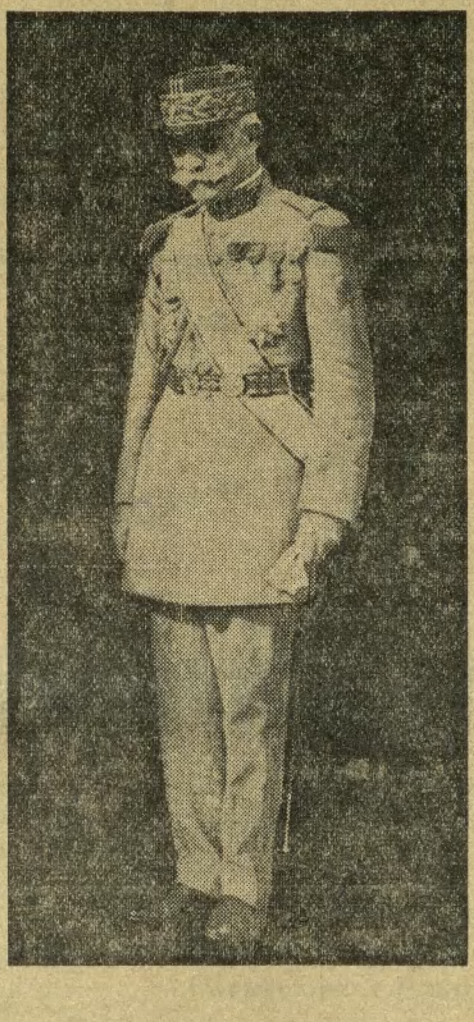
A. P. B.

Obcokrajowcy uc[...] do Sza[...]

Krążownik floty angielskiej s[...] stracja nacjonali[...]

Pekin, (AW.) Donoszą tu z Nankinu, gdzie odbywa się obecnie kangres Kuomintangu, iż sytuacja zaostrza się tam dalej. W Nankinie odbywają się demonstracje nacjonalistów, co do których istnieją uzasadnione obawy, iż zwrócą się one przeciwko obcokrajowcom. To też cudzoziemcy zaczynają już masową ucieczkę, w szczególności zaś odbywa się planowa ewakuacja kobiet i dzieci, którzy uciekają do Szanghaju. Dowództwo floty angielskiej w Szanghaju wysłało na pomoc do Nankinu jeden krążownik.

Londyn, (AW) Według nadeszłych tu wiadomości, rząd chiński wydał rozkaz aresztowania w Pekinie oraz Tien Tsi-



Marszałek Foch.

ści nie do przezwyciężenia. Odbyło się już mnóstwo rozpraw przed Sądem Okręgowym w Chojnicach aż doszło do wyroku — korzystnego dla p. dr. Zemkego, ale Sąd Apelacyjny w Toruniu wyrok ten zniósł. Na 21 bm. był w Chojnicach wyznaczony nowy termin i — znowu został odroczony.

Dotychczas zmarło na szczęście p. dr. Zemkego **dziesięciu świadków dowodowych,** ostatnio ś. p. Nessler, b. urzędnik szefostwa intendentury D. O. K. VIII i kupiec Stange z Bydgoszczy. Dwóch dalszych świadków złożonych jest ciężką chorobą i bodaj czy końca procesu dożyją. Ponadto 10 świadków wyprowadziło się do Niemiec. Zachodzi tylko pytanie, ilu jeszcze świadków w tym procesie pozostaje przy życiu.

Akta intendentury wojskowej w Toruniu powinny ułatwić zakończenie sprawy, która widocznie ma się doczekać srebrnego jubileuszu.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 22 marca.

Szanowna Redakcjo! Ładnie wypadły Dziadziowe imieniny. Capstrzyk był, a grali takie ładne kawałki, że człowiekowi się zdawało, że jest na operetce. Cały dzień i całą noc przychodziły rozmaite kadrówki i marszówki. Gdy się Dziadek zmęczył, to ja musiałem za niego w oknie stawać i deputacjom salutować. Iluminacja na mieście była rzęsista, ino że już było ciemno i dlatego licho co było ją widać. Gratulantów zwaliło się tyle, że jak jedną bramą weszli, to drugą trzeba ich było zaraz wyrzucać. Jednemu z panów ministrów zginął w Belwederze portfel, zaco ja dostałem po gębie, ale portfela i tak u mnie nie znaleziono. Kwiatów nanieśli tyle, że Dziadek powiada do mnie:

— Patrz, Jacuś, gdybym barany trzymał w Belwederze, to byłoby ich czem przez lato futrować.

— Dziadziu — powiadam na to — żywisz Ty kole siebe tyle tych baranów, że najbogatszy farmer takiego ich stada pozazdrościć Ci może. Jeno że farmer ma ze swoich baranów pożytek, a Twoje barany Ciebie strzygą i tę Polskę ukochaną. Wieluż ich przyszło tu dzisiaj z uczciwą intencją i czystem uczuciem? Czterech na pięciu myśli o tem, jakby za te kwiatki połę płaszcza Ci obedrzeć. Chorągwi suto wytknęli, ale najwięcej na szynkach, bo koncesje teraz kasować będą i każdy chce swoją temi paru metrami płótna uratować. A niejeden i tak myśli, że starostą do Belwederu wlezie a wojewodą wyjdzie. Dziadziu, otwórz oczy i nie bier plew za ziarno. Kto Cię naprawdę miłuje, ten ze swojemi uczuciami parady nie robi. Znam takich, co na mszą świętą dali, abyś długo żył i dobrze się chował. To są patrjoci, to są prawdziwi Piłsudczycy, a nie tamte szlifibruki. Już Cię tyle razy prosiłem: poniechaj ich, bo więcej oni śmieci do Belwederu nanoszą, niż ich życzenia są warte. Sam mruczysz na te procesje i korowody, a jednak decyzji Ci brak, aby skończyć z taką marną paradą. Niby to pustelnikiem jesteś, ale niechno bęben i trąbę usłyszysz, to już do okna biegniesz. W Radzionkowie pod Tarnogórami kopiec sypać Ci będą niby drugiemu Kościuszce. Dziadziu, po jaką cholerę Tobie ta kretowina? Tobie cała Polska jest jednym wielkim kopcem, a po śmierci i pełnej chwały kurhanem Ci będzie. Na przyszłe Twoje Imieniny, Dziadziu, zakitujemy belwederską bramę, kartkę wystawiwszy: muzykantom i żebrakom wstęp wzbroniony!

Kogo dekret prasowy osłania?

Jeżeli ktoś coś ukradnie lub sprzeniewierzy albo w inny sposób skubnie społeczeństwo czy państwo, a gazeta nazwie go złodziejem, wtedy ma prawo gazetę zaskarżyć o formalną zniewagę. Może przytem zażądać, aby oskarżony nie miał przed sądem prawa przeprowadzić dowód prawdy, że miał rację: iż oskarżyciel na zarzut i tytuł zasłużył.

Zdarzyło się, że pewien defraudant warszawski sprzeniewierzył 30 tys. złotych i uciekł do Gdańska, skąd zaskarżył pewne pismo warszawskie, że go nazwało złodziejem. Według Dekretu Prasowego, obecnie w Polsce obowiązującego, był w zupełnym porządku. Ale czy opinja publiczna, choćby sąd zmuszony był literą prawa przyznać mu rację, takiego pana inaczej niż złodziejem nazwie?

Dekret Prasowy, który umożliwia szkodnikom społecznym występowanie w roli niewiniątek, a prasie zamyka usta, winien być **czemprędzej zniesiony,** gdyż kompromituje nas przed Europą. Tem więcej, że według zdania prawników wprowadzony został nieprawnie.

Dyrektorzy państwowych gimnazjów radzą nad swoją i nad uczni dolą.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego" z wiceprezesem dyr. E. Łozińskim.)

Z powodu obrad delegatów kół stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich państwowych, oświadczył nam wiceprezes dr. E. Łoziński, znany działacz, co następuje:

— Zjazd miał na celu omówienie pewnych zagadnień pedagogicznych i załatwienie spraw organizacyjno-zawodowych.

— Jak przedstawia się sprawozdanie za rok ubiegły?

— Zarząd główny — odpowiada p. Łoziński — rozpoczął czynności w styczniu ubiegłego roku. Do pracy zabrano się raźno. Panu ministrowi oświecenia przedstawiono memorjał, zawierający uchwały walnego zgromadzenia delegatów kół, odnoszący się do reformy szkolnictwa, materjalnego położenia i dokształcania nauczycielstwa, instytucji sekretarzy gimnazjalnych, opieki nad zbiorami, wykazów kwalifikacyjnych i t. d. Drugim etapem był inny memorjał, doręczony p. ministrom oświecenia i skarbu, prezydjum Rady ministrów i klubom sejmowym o moralnych i materjalnych warunkach dyrektorów szkolnictwa średniego państwowego, a to w celu ujawnienia naszych żądań w chwili zakładania budżetów i projektowania nowej ustawy uposażeniowej.

— A na polu administracji? — zapytujemy.

— Zarząd główny opracował na życzenie Ministerstwa W. R. i O. P. projekt uproszczenia administracji szkolnej. W następstwie zabiegów naszych powołano przy wydziale szkolnictwa średniego specjalną komisję, która ma uprościć administracyjno-biurowe zajęcia dyrektorów. Ponadto staraliśmy się o uregulowanie kwestji zastępstwa dyrektorów w okresie wywczasów letnich. Dotychczas jeszcze nie rozstrzygnięto zagadnienia.

— Podobno towarzystwo zabiegało i w sprawach młodzieży...

— Tak jest. Poruszyliśmy arcysmutną kwestję samobójstw uczniów i staraliśmy się o uzyskanie dla nich zniżek kolejowych na czas przerwy w okresie Wszystkich Świętych i małych międzypółrocznych wakacyj.

— Jak towarzystwo uczciło dziesięciolecie Odrodzenia Polski?

— Byliśmy na posłuchaniu u p. wiceministra w Ministerstwie W. R. i O. P. z projektem wybudowania w Warszawie Domu Wycieczkowego drogą składek uczniów i uczennic. Projekt jest obecnie na drodze do urzeczywistnienia. Zainicjowaliśmy także wydanie wspólnym wysiłkiem stowarzyszeń nauczycielskich wydanie księgi pamiątkowej, obrazującej rozwój szkolnictwa średniego w ciągu ostatniej dekady lat.

— Czy mają panowie kontakt z zagranicą?

— Owszem! Za pomocą memorjału poparliśmy akcję towarzystwa wymiany młodzieży szkolnej podczas wywczasów letnich na terenie Ligi Narodów. Wreszcie porozumiewamy się z międzynarodowym związkiem pomocy dzieciom w Genewie, z Ligą nowego wychowania i t. d.

— Który punkt walnego zgromadzenia posiada największą doniosłość?

— Zagadnienie współpracy domu ze szkołą. Wszyscy mówcy i ci, wyznaczeni przez dyrektorów i ci z ramienia społeczeństwa, oświadczyli się zgodnie za koniecznością harmonijnego współdziałania. Teraz należy znaleźć formy owego wprzągnięcia się do wspólnego dyszla, przyczem ważną jest kwestja uszanowania wzajemnego autorytetu i przestrzegania pewnych kompetencyj.

Na pytanie, jakie stanowisko zajęło Walne Zgromadzenie do t. zw. „ustawy sanacyjnej" z okresu p. Stanisława Grabskiego, brzmiała krótka, energiczna odpowiedź:

— Domagamy się jednomyślnie jej zniesienia.

— Było co interesującego wśród wolnych wniosków?

— Kilka. Jeden z nich odbił się żywszem echem w prasie. Zgromadzenie uznaje potrzebę reformy programów naukowych, ale też stanęło na platformie, że dorywcze ich zmiany nie usuwają zasadniczych wad i wprowadzają w mury szkolne niepokój. Rezolucja odnośna nie zwraca się bynajmniej przeciw obecnemu ministrowi oświecenia, lecz ma na myśli kilku jego poprzedników, którzy narzucili zmiany, nie wytrzymujące próby życiowej. Zgromadzenie nie zajmowało się szczegółami ostatniego zarządzenia p. ministra. Dotknęło się tylko jednego: uważało za niewłaściwe zmniejszenie ilości godzin języka polskiego, co może ujemnie niezwykle odbić się tam, gdzie jest duży odsetek mniejszości narodowych.

Warszawa, w marcu 1929 r.

A. S.

Kto wynalazł batutę?

Wynalazek batuty, czyli pałeczki dyrygenckiej datuje się z czasów króla francuskiego Ludwika XIV-go i jest wymysłem dyrygenta jego orkiestry nadwornej, Jean Baptiste Lully'ego. W owe czasy dyrygent wybijał takt nogą, co dawało się we znaki i powodowało znaczne zmęczenie fizyczne. Aby go uniknąć, Lully wpadł na pomysł wybijania taktu odpowiednio ciężką laską. Podczas pierwszej próby tak się rozochocił, i z taką werwą uderzył laską o podłogę, że niebacznie uderzył całą siłą laską w swoją własną nogę. Niefortunna nieuwaga skończyła się dla wynalazcy pałeczki dyrygenckiej tragicznie: od uderzenia wywiązała się gangrena i przed dokonaniem operacji Lully zmarł.

Persja za przykładem Turcji.

Zwycięstwo alfabetu łacińskiego.

(z) Dyrektor szkoły języków wschodnich w Londynie p. Ross przybył do Teheranu, by przekonać perskie koła literackie i naukowe o konieczności zastąpienia alfabetu arabskiego przez alfabet łaciński. Większość miarodajnych czynników oświadcza się za wprowadzeniem alfabetu łacińskiego.

Propagandzie walki z alkoholizmem poświęcono kurs alkohologji, urządzony w Krakowie przez warszawskie stowarzyszenie „Trzeźwość". Inicjatorom kursu, pierwszego w tym zakresie w Krakowie, chodziło głównie o walkę z alkoholizmem wśród młodzieży. Na kursie wygłoszono szereg odpowiednich wykładów. Równocześnie z kursem odbywała się wystawa przeciwalkoholowa.

Wielki Tydzień.

Męka Pana Jezusa stanowi największą tajemnicę Jego życia. Jest ona ukoronowaniem Jego pracy publicznej, szczytem Jego posłannictwa na ziemi. Kościół rokrocznie obchodzi pamiątkę tej męki w czasie W. Postu, a zwłaszcza w ostatnim tygodniu w t. zw. **wielkim tygodniu** każdy chrześcijanin winien sobie przypomnieć zdarzenia i szczegóły męki Zbawiciela naszego. Rzecz to nietrudna, jeżeli ktoś choć tylko pobieżnie zgłębi przecudną liturgikę wielkotygodniową.

Niedziela Palmowa przypomina uroczysty wjazd P. Jezusa do miasta świętego. „Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!" Niedziela ta, otrzymała swą nazwę od palm, które w dniu tym kapłan poświęca. Z palmami poświęconemi odbywa się uroczysta procesja. Wedle świadectw historycznych ona w Jeruzalem już się odbywała w 4 wieku, na Zachodzie w 7 wieku. Procesja owa przypomina Izraelitów, którzy z gałązkami witali P. Jezusa. Gdy przy końcu procesji pochód dojdzie do drzwi kościelnych, jeszcze zamkniętych, kapłan wśród śpiewu uderza krzyżem o drzwi kościelne. Brama się otwiera, wszyscy wchodzą do kościoła. Piękna ta ceremonja oznacza, że męka P. Jezusa na krzyżu, otworzyła nam bramy niebieskie. W środku kościoła kapłan klęka przed krzyżem i, trzykrotnie poruszając krzyż palmą, śpiewa: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce." W czasie Mszy św., kapłan czyta historję męki P. Jezusa, czyli t. zw. pasję, wedle ewangelji św. Mateusza. Pasję tę czyta Kościół w miejsce ewangelji, ale wierni podczas niej stać nie potrzebują.

Wielki Czwartek. Myśl o męce P. Jezusa wysuwa się także w pierwsze 3 dni wielkiego tygodnia. Pasję wedle św. Marka czyta się we wtorek, wedle św. Łukasza w środę. Ale najwięcej Kościół ją przypomina w ostatnie 3 dni tegoż tygodnia. Wielki Czwartek w języku łacińskim nazywa się Coena Domini — wieczerza Pańska; przypomina on ustanowienie Najśw. Sakramentu, umywanie nóg apostołów, i smutek Zbawiciela w ogrodzie oliwnym. W liturgji tegoż dnia łączy się z tego powodu radość ze smutkiem. Radość objawia się w białym kolorze ornatu, w głośnem dzwonieniu wszystkich dzwonów na Gloria, — smutek w zaprzestaniu gry na organach. Mszę św. odprawia we wszystkich kościołach tylko jeden kapłan, wszyscy inni przystępują do komunji św. W czasie tej Mszy św. kapłan konsekruje 3 hostje św., jedną z nich spożywa w czasie Mszy św., drugą zachowuje na W. Piątek, trzecią zaś wystawia się w monstrancji na Grobie Pańsk. Po nabożeństwie wśród uroczystej procesji kapłan przenosi Najśw. Sakrament do kaplicy, ozdobnie przybranej; zarazem w tym dniu obmywa wszystkie kamienie ołtarzowe święconą wodą, badając, czy relikwje świętych w kamieniu są naruszone. W katedrach biskupi w czasie nabożeństwa święcą trzy oleje św., mianowicie: olej chorych, olej katechumenów, i chryzmo. W niektórych kościołach zachowały się starodawne piękne zwyczaje, np. ceremonja umywania nóg, t. zw. mandatum (np. w katedrze w Gnieźnie) lub odprawienie symboliczne wieczerzy Pańskiej (w kościele farnym w Poznaniu). W starochrześcijańskim kościele w tym dniu odbywała się jeszcze t. zw. rekoncyljacja, to znaczy przyjęcie publicznych grzeszników z powrotem na łono Kościoła. Stąd pochodzi nazwa niemiecka Gründonnerstag, t. j. Tag der Weinenden — dzień płaczących.

Wielki Piątek. To dzień największego smutku i żałoby. Przypominamy sobie śmierć i pogrzeb P. Jezusa. Jedynie w tym dniu w ciągu całego roku nie odprawia się wcale Msza św., tylko pewien obrzęd liturgiczny, który nie posiada ani ofiarowania, ani przemienienia. Obrzęd ten nazywa się missa praesanctificatorum, t. j. msza darów, poprzednio poświęconych (to znaczy w W. Czwartek).

Na samym początku kapłan upada krzyżem przy w. ołtarzu; ceremonja ta i ornat czarny przypominają największy ból. Na ołtarzu nie palą się świece. Po różnych modlitwach czyta pasję wedle św. Jana, naocznego świadka męki Pańskiej. Potem kapłan modli się uroczyście za wszystkich, nawet za żydów i pogan; przy modlitwie za żydów opuszcza się klękanie, ponieważ oni niegdyś z szyderstwem klękali przed Zbawicielem. Następuje rzewna ceremonja adoracji krzyża: kapłan i wierni całują rany P. Jezusa. Potem odprawia się właściwe nabożeństwo: zapala się świecę, kapłan podnosi hostję św. tylko prawą ręką na znak, że P. Jezus dziś jest na ołtarzu obecny tylko pod jedną postacią. Na zakończenie odbywa się procesja z monstrancją, u nas w Polsce przykrytej białym welonem do Grobu Pańskiego, zwykle bardzo bogato przybranego.

Wielka Sobota. P. Jezus leży w grobie. Dawniej w tym dniu dopiero wieczorem odbywały się wszystkie ceremonje, które dziś odprawiają się przed południem, a więc: poświęcenie nowego ognia, paschału i wody chrzcielnej. Po pięknych tych i długich ceremonjach, odprawia się uroczysta Msza św. (tylko jedna!) We Mszy św. tej przebija już radość z powodu bliskiego Zmartwychwstania P. Jezusa. Radość tę przypomina biały ornat, trzykrotne Alleluja i gra na organach. Jeszcze jednak P. Jezus leży w grobie, jeszcze więc radość przytłumiona, pełna dopiero będzie w przyszłe, potężne święto Zmartwychwstania Pańskiego.



U golibrody.

— Pan redaktor widział na szwiętego Józefa moi wystawy w interesie? Mówie panu — grossartig! Ja wytnił z Dżennika portretu pana marszałka i przylepniłem go na szyby, a pod spodu dałem takj sentencji:

Czołem Dla Pana Marszałku,
Dla Największego Szmiałku,
Który Z Kepele Umysłem
Zrobiał Dwa Cudy Nad Wisłem!

Jednego cudu tylko zrobił pan marszałek? Nie, panie redaktorze. Jednego zrobiał na brzegu Wisły, a drugiego na mostu. Pan redaktor musi mieć ansy do pana Piłsudski, że mu chce ujmić jednego cudu. Czy ja w okna iluminował? Niech Pan Bóg mi broni! Ja sze bał pana Hańczewski, że on mi mojego transparentu skonfiskuje, i ja nie zapalił ani jedny szwicy. Ja nawet ty gazowy latarni zagasił, co jest naprzeciw mojego interesu.

Wi pan, kto zrobił wielki iluminacyjny parady? Pan radca Rybicki na Rynku Piłsudskim. Na dachu wywiesił dwumetrowego flaku... jak, flagu? Niech będzie flagu! A w oknie ustawił same stearynowe szwice i co pan redaktor powi, un je wszystkie zapalił! Aż dwa mendli szwic robiło u niego iluminacje. A kto wi, co sze jeszcze paliło w kuchni, w szpiżarki i w łazienki? Pan Rybicki jest taki patrjota, że jemu nikt nieda rady. Ja stał dwie godziny na Rynku Piłsudskim i paczył w jego okno ze strachem, aby mu sze budy nie spaliło. Ale nic mu sze nie stało. Kto z panem Dżadkiem, to pan Dżadek z nim!

Swietny rozwój Banku Ludowego w Bydgoszczy.

Najstarsza i największa spółdzielnia w Bydgoszczy Bank Ludowy przy Starym Rynku, prowadzona fachowo i sprawnie przez swój długoletni zarząd z dyrektorem p. dr. Raszeją na czele, cieszy się słusznie pełnem zaufaniem społeczeństwa, jak i władz państwowych. Rokrocznie — mimo ciągłych kryzysów gospodarczych — przy porównaniu cyfr bilansowych rzuca się w oczy kolosalny rozwój Banku Ludowego. Wprost rekordowym pod tym względem nazwać można rok 1928. Jak świetny był rozwój Banku Ludowego w roku ubiegłym, o tem świadczy sprawozdanie zarządu złożone na rocznem zgromadzeniu, które odbyło się dnia 18 marca w sali hotelu Lengninga przy licznym udziale członków.

Dyrektor Banku Ludowego p. dr. Raszeja przedstawił na tle ogólnej sytuacji gospodarczej działalność banku, która pomimo ciężkich warunków kredytowych była bardzo ożywiona. **Ogólne obroty powiększyły się o przeszło sto procent i wzrosły do niebywałej dotychczas sumy 60 miljonów złotych.** Tak samo podniosły się znacznie suma bilansowa, wynosząca 2.476 tysięcy złotych, wkłady dochodzące do 1 miljona złotych, rezerwy jawne i ciche dochodzące do 400 000 złotych.

Działalność kredytowa spółdzielni przedstawia się również bardzo poważnie. Ogółem udzielono kredytów wekslowych w sumie przeszło 5 miljonów złotych. Liczba członków wzrosła o 128, tak, że **ogólna liczba wynosi 1 064.**

Kilka powyżej przytoczonych cyfr wystarczy, ażeby zorjentować się w ogromnym ruchu naszej najpoważniejszej bydgoskiej spółdzielni, która, jak rokować należy na podstawie danych z roku ubiegłego, nadal rozwijać się będzie bardzo pomyślnie.

Po wyczerpującem sprawozdaniu zarządu złożył sprawozdanie prezes Rady Nadzorczej p. Henryk Kaszubowski, który przewodniczył na zebraniu, poczem po przyjęciu bilansu, udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Z czystego zysku, w sumie 26 249,— złotych uchwalono przeznaczyć 10 procent dywidendy, pozatem pewną część na utworzenie specjalnej rezerwy oraz 600,— złotych na cele społeczne.

Stosownie do wymogów nowej ustawy bankowej uchwalono odpowiednią zmianę statutu spółdzielni oraz podwyższenie udziału do wysokości 1000,— złotych. (Przed wojną udział wynosił tysiąc marek w złocie, tak, że udział w wys. tysiąc złotych zbliża się do normy przedwojennej.)

Jako ostatni punkt porządku obrad był wybór 5 członków Rady Nadzorczej. Wybrano ponowie pp. Starzyńskiego, Romańskiego i Cywińskego, pozatem weszli w skład Rady poraz pierwszy p. dyr. Raczkowski, prezes Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych i p. Mamach.

WYSTAWA OBRAZÓW BRACTWA ŚW. ŁUKASZA

urządzona w Muzeum Miejskiem, zrobiła w mieście duże wrażenie, czego wyraźnym dowodem uczucie ciekawości, z jakiem coraz więcej z dniem każdym widzów — nawet zamiejscowych — przybywa oglądać dzieła tego arcyzajmującego „Bractwa" malarzy. Widać, że i młodzież zainteresowała się także tą wystawą, kiedy pod kierunkiem nauczycieli zdolnych i częstokroć obeznanych z współczesnym ruchem w sztuce, przygląda się obrazom, żywo na ich temat dyskutując. Szczególnie zajmują wszystkich obrazy Michalaka, które będąc treści religijnej, należą istotnie do dość niezwykłych zjawisk w współczesnem malarstwie. Zjawiskiem tem, w związku z Bractwem św. Łukasza, zajmiemy się w osobnym artykule w dniach najbliższych.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE (ul. Miedza). W niedzielę palmową oraz przez cały wielki tydzień zamknięte.

NOWOŚCI. Dziś premjera!

KRISTAL. Wczorajsza premjera **„Małżeństwa"** na ekranie kina KRISTAL wzbudziła ogólne zadowolenie wśród widzów. Doskonała gra artystów i śliczne dekoracje wzbudzają podziw. Nadprogram nader udatny.

MARYSIEŃKA. W niedzielę, premjera jednego z najciekawszych filmów pt. **„Golgota miłości".** Akcja toczy się w sferach towarzyskich oraz na wyspie skazańców. Tragiczne dzieje miłości oraz duchowe i fizyczne przeżycia więźniów, tworzą bardwną całośc. Dziś po raz ostatni dramat pt. **„Serce na uwięzi".**

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę, wielki dramat sensacyjny pt. **„Bohater Puszczy".** W roli tytuowej ulubieniec młodzieży Jack Hoxie, któremu dzielnie partneruje słynny Joe Bonomo. Nadprogram **„Wielki człowiek do małych interesów".** Razem 14 aktów. Początek w niedzielę o godz. 2,30.

WIELKI KIERMASZ.

W kościele wojskowym istnieje piękna kaplica polichromowana, przeznaczona na mauzoleum dla poległych żołnierzy z 15 Dyw. Wlkp. Niestety — do dnia dzisiejszego kaplica świeci pustemi ścianami. Niema funduszów na skromny bodaj sarkofag, czy na tablice z nazwiskami obrońców naszych.

Celem zebrania trochę grosza, urządza Rodzina Wojskowa **w dniu 24 kwietnia** kiermasz w hali gimnastycznej 62 p. p Moc niespodzianek. Doborowe muzyki. Kto ciekaw i chce złożyć choć skromną ofiarę na powyższy cel, niech przyjdzie w niedzielę do 62 p. p. Początek o godzinie 13. Wejście od ulicy Sowińskiego.

Przegląd kobiecy.

Przeszłość a teraźniejszość. Ku uczczeniu p. Michaliny Wincentyny Teskowej. Nowa organizacja kobieca. Słów kilka o modzie.

Bydgoszcz, dn. 23 marca.

Wielkopolska przeżyła w pierwszych latach porozbiorowych swój okres rozkwitu życia umysłowego i politycznego. Pracowali wówczas na tej, tak przebogatej niwie, tak wielkie duchy, jak: Libelt, Marcinkowski, Raczyński, młody Dembowski, Zygliński. Wkrótce przyszła zła godzina ucisku, teroru politycznego, zabrakło duchów wieszczych: Libelt przesiadywał w więzieniu, młody Dembowski padł od kuli, nie stało Marcinkowskiego, Zyglińskiego, przestał wychodzić Orędownik, Tygodnik Polski, Dzienik Domowy, Przyjaciel Ludu. Jeden, który przeżył ów złoty okres, był to Ryszard Berwiński (ur. 1819, 1879 zmarł), autor „Don Juana Poznańskiego", „Powieści Wielkopolskich" i inn.

I stało się, iż ten piewca miłości, którego dewizą w twórczości poetyckiej były słowa Goethego „nie masz piękniejszej nad księgę miłości", od miłości do kobiety przeszedł do miłości, obejmującej ojczyznę i naród. I począł on rzucać w cierpiącą społeczność wielkopolską pełnemi garściami słowa wielkiego umiłowania przeszłości naszej, naszej ziemi rodzinnej, naszych rodzimych pamiątek. „O ziemio moja, — wołał on — mów, gdzie się podziały dni twoje wielkie. Gdzie ręka, co wskaże przeszłości twojej ołtarze". Czuł on na sobie władzę świetnej przeszłości — Rzczplitej, gdy pisał: „Duchu przeszłości, co tam trzymasz straż przy wielkiej świata mogile, poco ty na mnie tyle smutku gnasz, poco rozpaczy tyle".

I od tej chwili zaczyna się piękna karta Berwińskiego, gdy z poety i piewcy „podwiązki kobiecej" stał się budzicielem i krzewicielem ducha narodowego. Pojął on swoją szczytną rolę w sposób jak najlepszy, gdy talent swój poetycki oddał krzewieniu świadomości narodowej, ukochania ziemi rodzimej, przeszłości dawnych ołtarzy...

Ten sam **przełom przechodził również ogół kobiet wielkopolskich.** Gdy w pierwszych dziesiątkach lat porozbiorowych zaborcy okazywali dla Wielkopolski swą jak najdalej idącą tolerancję, gdy nie przeczuwano nawet, jak dalece srogą będzie niewola i ucisk — kobiety wielkopolskie zapomniały o swojem zadaniu, iż one na równi z wieszczami narodu powołane są do podsycania ciągłej świadomości narodowej, umiłowania ojczyzny i tego wszystkiego — co nasze, co polskie. Dopiero srogi ucisk butnego zaborcy i gwałtowna fala germanizacyjna, ciemiężenie i gwałt na każdem polu **odwróciły serca i myśli kobiet wielkopolskich do utraconej, w niewolę spowitej ojczyzny.** Stanęły więc kobiety wielkopolskie w pierwszym szeregu, jak prawdziwe bohaterki **w obronie języka ojczystego, pacierza polskiego, polskiej myśli i polskiego ducha.** Wraz z mlekiem z piersi matczynej wszczepiały w młode pokolenia umiłowanie ojczyzny — Polski, umiłowanie jej wielkiej, pełnej chwały przeszłości i **krzewiły nadzieję w lepsze, jaśniejsze jutro.** A gdy ucisk i germanizacja dochodziły do zenitu, w stopniu nie spotykanym w innych dzielnicach kobiety wielkopolskie nie ustępowały z placu boju, dalej pełniły swoją powinność wśród swoich ognisk domowych. **Poczęto patrzeć na kobiety wielkopolskie jako na prawdziwe bohaterki.**

Zabrakło w Wielkopolsce poetów, krzewicieli najwznioślejszych uczuć i umiłowania ku ojczyźnie i niepodległości — **ich miejsce zajęły kobiety.** Gdy mężczyznom brakło sił do wytrwania, one wzbudzały i nadzieję, aż do zwycięstwa.

Warto dziś, w okresie 10-lecia naszej niepodległości przypomnieć sobie tę chwalebną kartę kobiet wielkopolskich. Jedna z tych cichych pracowniczek, ale wytrwałych i wiernych swym ideałom **p. Michalina Wincentyna Teskowa obchodziła 25-lecie swej pracy narodowo-społecznej.** Stało się to z okazji **25-lecia pożycia małżeńskiego, bo też od pierwszej chwili swego zamążpójścia** przy boku swego męża, red. Jana Teski, zasłużonego dziennikarza-publicysty i pracownika społecznego, **oddała się całkowicie pracy dla dobra społeczności, polskości i niepodległości poprzez lata niewoli, poprzez wielką wojnę światową, podczas której sama prowadziła „Dziennik Bydgoski",** aż do chwili, gdy wybija godzina wielkiego miłosierdzia Bożego.

Pani Teskowa **szczególnie była i jest związana z Bydgoszczą** i ma najpiękniejszą kartę wśród bydgoskiej społeczności kobiecej. **Ma ona, że tak powiemy, już swoją historję,** która ją związała z tem miastem. O tem — jak pracowała ona za czasów niewoli, wiedzą najlepiej te kobiety, które na jej pracę patrzyły i wraz z nią współpracowały.

O tem, co zdziałała p. Teskowa w okresie już niepodległości, słyszałyśmy na zjeździe okręgowym „Sokoła" ub. niedzieli, który się odbył w Bydgoszczy, w sali „Ogniska". Prezes Malczewski szeroko omówił wielkie zrozumienie i oddanie się idei sokolej, która znalazła tak wielką entuzjastkę w jubilatce. Jest ona założycielką „Sokoła żeńskiego" w Bydgoszczy, którego jest prezeską po dzień dzisiejszy. To też wdzięczne sokolice uczciły ją przepiękną akademją w ub. miesiącu w Resursie Kupieckiej.

Idąc za potrzebą **serca** wielkie zasługi oddała p. Teskowa organizacji ociemniałych powstańców i wojaków, współpracowała jak najgorliwiej w Czytelni dla Kobiet i w Czerwonym Krzyżu. To są najbardziej ulubione tereny jej pracy. Pozatem współpracuje ona w całym szeregu innych towarzystw na terenie m. Bydgoszczy.

W uznaniu pracy i zasług w dobie obecnej i w okresie niewoli, dziś te kilka słów jej poświęcamy w „Przeglądzie Kobiecym", aby te wśród kobiet, które przodowały innym i szły w pierwszym szeregu, nie były zapomniane.

✱

Obserwujemy w całej Polsce rozwój organizacji kobiecej t. zw. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Polsce. Na czele tej organizacji w Bydgoszczy stoi p. Polniaszkowa. Jest to organizacja polityczna, odpowiednik Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, która ma na celu popierać rząd marsz. Piłsudskiego.

Zasadniczo jesteśmy za jak najdalej idącym rozwojem życia organizacyjnego wśród kobiet i każdą nową organizację witamy z zadowoleniem. Jedno tylko zastrzeżenie — czy dobrze jest wciągać kobiety w wir walk polityczn.? Drugie pytanie — czy rzeczywiście kobiety w Polsce, tak bardzo interesują się polityką? Stwierdzamy, że nie. Rzadko która z kobiet czytuje artykuły polityczne, rzadko które kobiety rzeczowo i poważnie rozmawiają o polityce, milkną, gdy rozmowa schodzi na tory polityczne. Interesują się one polityką najczęściej wtedy, gdy zagadnienia polityczne wiążą się z kwestją np. życia rodzinnego, lub też prawa małżeńskiego. Dlatego też ruch kobiecy t. zw. organizacji Zw. Pracy Obywat. Kobiet uważamy za sztuczny bez widoków dalszego powodzenia.

✱

Nienormalne tegoroczne mrozy dały się i modzie porządnie we znaki. Zwykle o tej porze wre gorączkowe życie w magazynach wielkich krawców, lecz zimno zmroziło trochę ten zapał. Dodaje to jednak otuchy, że lato będzie nawet bardzo gorące. Tego spodziewa się moda i dlatego z myślą o letnich upałach stwarza mnóstwo nieprawdopodobnie cienkich ażurowych słomek na kapelusze, białych sukienek i tak niebywale lekkich płaszczy.

Wtym roku przyszła moda na żakiecik, jako wierzchnie okrycie. I one po długiej bardzo przerwie wróciły. Jak dawniej w różnych kolorach, różnej długości. Fasony ich też są różnorodne, krótkie bolerka, kamizelki półdługie bez rękawów, francuskie skomplikowane żakiety i długie płaszcze. Także i na wizytowe suknie kładziemy zamiast płaszcza taki żakiet na trzy ćwierci długości, co suknia. W każdym razie w przeciwieństwie do paru ostatnich lat, tego roku nakazuje moda, by z pod wierzchniego okrycia wystawał mniejszy lub większy kawałek spódniczki.

Krzykiem mody wiosennej są lekkie futra. Moda jest dobra i zapobiegliwa. Dla szerszych średniozamożnych sfer stworzyła imitacje, które w roku obecnym są wyjątkowo efektowne i gatunkowo trwałe. Do najpopularniejszych futer-imitacji należy w obecnym sezonie zaliczyć agneause rasés we wszystkich kolorach, krety, ładne źrebaki itd. Jako przybrania do wiosennych okryć królują w dalszym ciągu lisy. Najmodniejsze są jednak w kolorze czarnym, platine, bronzowym i beige. Do płaszczów angielskich największe zastosowanie będą miały efektowne puszyste rysie, do płaszczów wizytowych i wieczorowych nurki i sobole.

Wyjątkowo obszernym asortymentem w dziedzinie wiosennych futer może się poszczycić Bydgoski Dom Towarowy. Kolekcja tej firmy, którą mieliśmy sposobność obejrzeć dokładniej na wystawianej ub. niedzieli t. zw. rewji mód, zasługuje na uwagę nietylko ze względu na bardzo szeroką skalę kreacyj, ale przedewszystkiem ze względu na doskonałą jakość towaru i prawdziwie precyzyjne opracowanie modeli. Pewni jesteśmy, iż wiosenna kolekcja Bydgoskiego Domu Towarowego będzie się cieszyła dużem powodzeniem.

Jaxa.

Zebranie przedwyborcze rzemieślników.

Baczność, pp. starsi Cechów i prezesi Towarzystw Przemysłowych okręgów bydgoskiego, inowrocławskiego i chodzieżskiego! Celem ujednostajnienia akcji wyborczej na całym obwodzie bydgoskiej Izby Rzemieślniczej, oraz omówienia tak przepisów wyborczych jak i znamion technicznych samych wyborów, upraszamy Szanownych Panów o przybycie lub wydelegowanie swoich zastępców na **informacyjne zebranie delegatów** w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 11 do Bydgoszczy sala Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska 25.

Tymczasowy Komitet Wyborczy dla wyborów do bydg. Izby Rzemieśln.

— **Zjazd delegatów Stow. Młodzieży II okręgu bydgoskiego (męskiego).** Jutro w niedzielę, 24 bm. odbędzie się w Bydgoszczy zebranie Rady okręgowej oraz zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej II okręgu bydgoskiego. Zjazd obradować będzie na salce przy parafji św. Trójcy o godz. 13.30. Jaknajserdeczniej zaprasza się patronaty i osoby ze sfer starszego społeczeństwa. Z każdego stowarzyszenia powinny przybyć conajmniej prezes i jeden delegat.

— **W szkole im. Kochanowskiego** odbędzie się jutro (w niedzielę) o godz. 2 po poł. **konferencja wywiadowcza.** Uprasza się rodziców o jak najliczniejsze przybycie.

— **Wielkanoc sezonem firanek.** Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy A. O. Jende. Na sezon świąteczny zaopatrzył Jende swój skład w artykuły służące do przyozdobienia mieszkań, specjalnie w dywany i firanki, które to działy wykazują wielką różnorodność gatunków, wzorów i stylów. Bardzo ciekawie przedstawiają się dywany i firanki w nowoczesnem ujęciu artystycznem. Przy tej okazji przypominamy, że Wielkanoc jest tradycyjnym sezonem firanek, co firma A. O. Jende w całej rozciągłości uwzględniła.

— **Znawcy mogą skonstatować herbatę.** Bezpłatne próby herbaty wydaje Bydgoski Skład Kawy (Podwale 20) w dniu dzisiejszym. Właściciel p. Loose zaprasza wszystkich, aby dać możność przekonania się o dobroci jego herbaty.

— **Spłoszony koń.** Wczoraj o godz. 17-ej w ulicy Jagiellońskiej pozostawiony został bez dozoru koń, zaprzężony do powózki, własność p. Józefa Webera, zamieszkałego przy ulicy Fordońskiej 66. Koń spłoszywszy się, pobiegł wraz z powózką w stronę ulicy Wojewódzkiej i do dziś nie wiadomo, co się z nim stało. Kto konia ujął, zechce zgłosić się u poszkodowanego względnie w policji.

— **Także kombinator.** Niejaki Mendel Lipkowicz, właściciel warsztatu szewskiego w Bydgoszczy przy ulicy Jezuickiej 14, pobrał u różnych firm towary skórzane na weksle, poczem towary te wywiózł, weksli w terminie nie wykupił, a sam ulotnił się w niewiadomym kierunku, krzywdząc wiele firm na kilka tysięcy złotych.

Z sali sądowej.

Sąd Najwyższy w Warszawie, przychylając się zarówno do wniosku prokuratury jakoteż obrony, zarządził **ponowne przeprowadzenie spraw komunistów: Drobnera, Bema i Zacharjasiewicza.**

W niedługim więc czasie sprawy te przyjdą po raz drugi przed forum sądowe w Bydgoszczy.

Schlieper zwolniony z więzienia śledczego za kaucją.

Donosiliśmy przed kilkunastu dniami o aresztowaniu właściciela fabryki papy w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej. Schliepera, oraz jego pracownika Zastępowskiego które to aresztowanie nastąpiło z nakazu prokuratury i stało w związku z pożarem w roku 1927 wymienionej wyżej fabryki.

Obecnie, jak się dowiadujemy, obadwaj aresztowani zostali zwolnieni z więzienia śledczego za kaucją, której sąd zażądał od Schliepera w wysokości 40.000 zł, a od Zastępowskiego 10.000 zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Baczność, mężowie zaufania i skarbnicy!

Bilety na przedstawienie **„Hamlet"** w dn. 5 kwietnia zakupione przez Chrz. Zw. Zaw. można już odebrać w sekretarjacie.

Zarząd Okręgowy.

Kto wygrał na loterji?

W 15 dniu ciągnienia 5 klasy 18 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 000 zł. nr. 148871.

Po **5 000** zł. nr. 19730 170382.

Po **3 000** zł. nr. 11708 23747.

Po **2 000** zł. nr. 2085 16933 29397 58732 78335 81976 107686 123283 156159 163419.

Po **1 000** zł. nr. 5830 33595 39154 44198 44481 76569 83325 95093 100300 103487 103603 112577 113421 119835 139957 163429 171401 172068.

Po **600** zł. nr. 8433 18018 21297 29679 34165 42200 42298 43353 46642 75240 84238 93768 96244 102565 102766 104078 104613 107954 132948 151385 161375.

Mniejsze wygrane oraz stawki są do przejrzenia (5163 **w Kolekturze Loterji Państw. „Uśmiech Fortuny"** **Edwarda Chamskiego, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1** vis-a-vis Hotelu pod Orłem, telefon nr. 39. Tamże do nabycia pozostała niewielka lość szczęśliwych losów obecnej klasy V-ej.

Po **500** zł. nr. 184 1453 1498 1653 2581 3054 3340 3575 8636 5015 5581 7265 13233 13960 17817 23293 23649 24161 25133 26547 29315 29377 29608 29764 29783 30051 33557 35412 36083 36991 37696 37798 37876 37964 38296 39602 40285 42100 42524 45473 45775 46669 48568 48606 49763 49994 51300 52441 52703 53675 54117 54164 57863 59520 59384 63515 64712 65358 65374 66098 66785 68343 68421 70405 70802 70878 71738 72702 73659 74082 74601 74995 77138 78135 78451 78569 79765 80125 81783 82478 83892 84232 85041 85513 85922 86657 89169 89130 90584 93237 93417 96780 97678 99109 99647 100176 102998 103313 104269 106486 106501 107346 110888 111166 115666 116883 120730 122206 124795 126628 127015 127033 127898 129313 132683 132961 133108 134486 135985 137780 139151 141279 147954 149169 151620 154860 155562 155551 155638 156004 156448 157758 158047 159053 160760 161112 162029 162359 163171 165739 169576 170879 172780.

Ś. p. ks. radca Schmidt.

W Fordonie zmarł w 92 roku życia a 67 kapłaństwa senjor duchowieństwa diecezji chełmińskiej, radca duchowny ks. Juljusz Schmidt.

Zmarły pochodził z Kartuz, z rodziny urzędniczej niemieckiej. Jeden z jego braci był królewskim radcą rejencyjnym w Bydgoszczy.

Mimo że ks Schmidt różnił się zapatrywaniami politycznemi, był nadzwyczaj sprawiedliwy wobec swoich parafjan polskich, bądź to jako młody proboszcz w Bobrowie pod Brodnicą, gdzie utrzymywał stosunki towarzyskie z ziemiaństwa i księżmi - Polakami, bądź też w Fordonie, gdzie przez okres 40 lat swej pracy duszpasterskiej zasłużył sobie na wielki szacunek. Tow. Ludowe w Fordonie za czasów śp. prezesa Borkowskiego (1910 r.) mianowało ks. Schmidta, ówczesnego dziekana, członkiem honorowym. Kiedy wręczono mu dyplom polski, sprawiło mu to niewymowną radość, gdyż nigdy nie krył się z objawami szczerej sympatji dla ofiar systemu pruskiego, nawet i wówczas, kiedy wtrącono do więzienia jego wikarjusza, ks. Nelkego — znanego patrjotę.

Niech mu Pan i Sędzia Najwyższy za to da niebo!

Śp. Wanda Gruntkowska.

W środę, dnia 20. bm. rozstała się z tym światem śp. druhna **Wanda Gruntkowska,** członkini żeńskiego Tow. gimn. „Sokó". Zmarła była wzorową druhną ćwiczącą i karną sokolicą, stąd też żal po Niej jest ogólny i serdeczny, pamięć pozostanie trwała. Niech spoczywa w pokoju!

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Kat. Tow. Rob. Pol. porafji Serca Jezusowego. Zebranie miesięczne w niedzielę, 24. bm. o godz. 5 w sali p. Mellera plac Piastowski.

Zw. Podofic. Rezerwy. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się we wtorek, 26. bm. o godz. 7 wiecz. Zarząd o godz. 6,30 w lokalu p. Kocerki, Św. Trójcy. Wobec bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Sokół I. Zebranie zarządu 25. bm. o godz. 20,30 u drh. Ziółkiewicza, ul. Sienkiewicza 18.

K. S. „Bydgoszcz". Dziś o godz. 8 wiecz. u p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej zebranie miesięczne. Wobec bardzo ważnych spraw i otwarcie sezonu, komplet wszystkich członków konieczny.

K. S. „Polonja" oddział młodzieży. Zebranie informacyjne dziś w sobotę o godz. 20 w szkole wydziałowej dla chłopców. Z powodu niedzielnej imprezy klubowej komplet członków pożądany.

„HALKA". W poniedziełek, o godz. 8-ej w lokalu p. Blocha (dawn. Jarnath) lekcja śpiewu. Ponieważ dzielą nas dwie lekcje do najbliższego występu, uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych.

K. S. „Brda". Schadzka dziś o godz. 7 w Kasynie Kolej. Z powodu zawodów niedzielnych komplet I. i II. drużyny pożądany.

Bydgoskie Tow. Kolarzy. Zbiórka z rowerami w niedzielę, 24. bm. po poł. o godz. 2,30 w Rzeźni Miejskiej.

K. S. „Polonja". Apel do wszystkich. Członkowie czynni i nieczynni obowiązkowo stawią się w niedzielę, 24. bm. o godz. 6 wiecz. w sali Kocerki, ul. Św. Trójcy. Tamże dziś w sobotę o godz. 8 zawody bokserskie Polonja—Goplana Inowrocław. O godz. 6 zebranie zarządu.

Sokół konny. Wzywa się drużynę ćwiczącą do zbiórki w niedzielę, 24. bm. o godz. 7,45 rano, przed koszarami 16 p. ul. Z powodu zbliżającego się zlotu wszechsłowiańskiego winna się drużyna ćwicząca stawić gremjalnie.

S. M. P. „Wolność" - Bielawy. W niedzielę, 24. bm. o godz. 8,30 wspólna komunja św. w kościele parafjalnym (Ossolińskich).

Sekcja kolarska K. S. „Polonji" przypomina o wycieczce do Solca Kujewskiego w niedzielę 24. bm. o godz. 9 rano. Zbiórka u kpt. kol. Więcka ul. Chocimska 16.

„Odrodzenie". W niedzielę, 24. bm. o godz. 8,30 rano wspólna komunja św. w kościele parafjalnym (ul. Ossolińskich).

Drużyna żeńskiego „Sokoła" odda ostatnią przysługę zmarłej druhnie śp. Wandzie Gruntkowskiej. Udział w pogrzebie z sztandarem, w niedzielę, 24. bm. o godz. 5,15. Zbiórka wszystkich druhen o godz. 5 przed domem żałoby, ul. Sienkiewicza 32.

Tow. „Białych Orląt" Szwederowo. W niedzielę, 24. bm. o godz. 1,15 zebranie miesięczne oddziału młodszego. — O godz. 5 po południu oddziału starszego w Domu Katolickim na Szwederowie.

Stan wody w Wiśle w dniu 23. marca rano: Płock 1,25; Toruń 1,35; Fordon 77; Chełmno 1,27; Grudziądz 1,22; Korzeniewo 67; Piekło — 28; Tczew — 62; Einlage 1,90; Schiewenhorst 2,10.

Spodziewany dalszy przybór wody.

Ostatnie wiadomości.

Londyn, 23. 3. Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Hoover ogłosił w dniu 22 bm. wejście w życie nowych kontyngentów imigracyjnych z dniem 1 lipca br. Nowe kwoty stanowią dalsze ograniczenie imigracji do Stanów Zjednoczonych.

Kontyngent polski w dalszym ciągu wynosi 6 030 ludzi, natomiast kwota niemiecka spada z 51 na 24 tys. rocznie.

Zaburzenia studentów w Bułgarji.

Białogród, (AW.) „Wreme" donosi z Sofji, iż w środę w stolicy Bułgarji doszło do ostrych starć między studentami a policją. Słuchacze filozofji demonstrowali przed gmachem parlamentu przeciwko rozporządzeniu rządowemu, nakładającemu obowiązek odbywania jednorocznej przymusowej służby państwowej po odbyciu studjów. W czasie starcia z policją padło więcej niż 100 strzałów rewolwerowych. W stolicy Bułgarji w związku z zajściami panuje wielkie podniecenie i wzburzenie, które dało się zauważyć aż do późnej nocy. W starciach padło wielu rannych. Policja aresztowała wielu studentów.

Straszna katastrofa kinowa w Rosji Sowieckiej.

114 osób zabitych, — 20 rannych.

Moskwa, 23. 3. Podczas przedstawienia kinowego w wiosce Ipolkino niedaleko Pawłowa (gub. Włodzimierska) wybuchł nagle **pożar,** który pociągnął za sobą straszne ofiary w ludziach. Pożar powstał przez zapalenie się filmu. W mgnieniu oka cały budynek drawniany stanął w płomieniach. **114 osób znalazło śmierć, 20 ciężko rannych, między niemi 50 dzieci. Dwie matki, których dzieci zginęły w płomieniach, popełniły samobójstwo.** Panika, która wybuchła, była tem większa, gdyż budynek posiadał tylko jedno wyjście.

Śledztwo wykazało, że aparat filmowy był uszkodzony. **Operator zaś, będąc w stanie podchmielonym bardzo nieostrożnie obchodził się z aparatem.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Pogrom podatników w Bydgoszczy

Nadmierne obciążenie różnorodnego typu i „kroju" podatkami społeczeństwa w Zmartwychwstałej Polsce niejednokrotnie już budziło trwogę o drobniejsze placówki gospodarcze, które w ogólnem życiu ekonomicznem Polski, bynajmniej nie odgrywają, jakby się na pozór zdawało, poślednie roli.

Cierpią one przytem nad wyraz wiele i boleśniej, aniżeli większe przedsiębiorstwa, gdyż nie stać je na kosztowną nieraz obronę, wówczas gdy potentatom wielkiego przemysłu i handlu starczy na ten luksus.

W tem więc również tkwi poważna doza krzywdy.

Tak jest prawie na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Ale te tortury, które muszą przeżyć w ostatnich czasach obywatele naszego grodu, naginający się już pod brzemieniem zaległości podatkowych, powstałych z dawnych, pełnych chaosu i bałaganu czasów, poczynają wywoływać zdumienie i przerażenie...

Ostatnie tłumne zebrania właścicieli nieruchomości, wreszcie Stanu Średniego, dają dostateczny wyraz tym nastrojom, jakie nurtują w łonie drobnego handlu, rzemiosła i drobnego przemysłu.

„Pragną nas zniszczyć i posłać z torbami do Opieki Społecznej i Funduszu Bezrobocia"... — oto głosy, które odzywały się na tych zebraniach...

I mimowoli rzuca się na usta przeraźliwe pytanie: „Kto to niszczy? Kto jest tym wrogiem?"

I cóż się okazuje... Że to swoi, że to przedstawiciele tegoż samego kupiectwa, rzemiosła i drobnego przemysłu. Nie obcy bynajmniej ani narodowością, ani wyznaniem.... **Swoi, bracia, rodacy, mający szczęście zasiadać w komisjach szacunkowych.**

Oni to ustalali wymiar podatku dochodowego na rok 1928, którego zasady kłócą się z najelementarniejszemi wymaganiami ustawy samej i komentarzami Ministerstwa Skarbu do tejże w postaci różnorodnych okólników i rozporządzeń wykonawczych...

Specjalna delegacja Zjednoczenia Stanu Średniego w osobach pp. red. Sokolowskiego, Błaszaka, Kozłowskiego, Janickiego, która odwiedziła obu naczelników Urzędów Skarbowych w Bydgoszczy, by wstrzymać grożącą egzekucję z tytułu wielokrotnie a niesłusznie podniesionej normy dochodu, nabrała przekonania, że nie Urzędy Skarbowe i ich urzędnicy ustalali dochód, lecz nasze prześwietne komisje szacunkowe.

Zniesienia tych sadystycznie nastrojonych organów domagaliśmy się już rok temu, na szpaltach naszego pisma. Tegoż domaga się całe zainteresowane w podatkach społeczeństwo.

W wymiarze roku 1928 są tak kardynalne i rażące zdrowy rozsądek błędy, że czyni to zaiste wrażenie, iż dąży się celowo do dwóch faktów: 1) zniszczenia pozostałych przy życiu placówek gospodarczych i 2) rozgoryczenia ludności i poderwania zaufania do Rządu.

Dla ilustracji podamy na razie dwa fakty.

Komisja obrotowa za rok 1927 ustaliła obrót na 18.000 zł., komisja dochodowa za tenże rok operacyjny ustala od tegoż obrotu 35.000 zł. dochodu, w drugim wypadku 50.000 zł. obrotu a 35.000 zł dochodu. — O innych faktach i o skutkach, które grożą miastu z tego „wyczynu" — napiszemy wkrótce.

S. S-ki.

Uprawa warzyw trwałych.

Chrzan.

Chrzan, dość ceniona przyprawa kuchenna, rośnie najczęściej w stanie dzikim, jako roślina trwała, może być jednak uprawiany specjalnie i otrzymuje się wówczas produkt wyższej jakości, mający większą wartość sprzedażną. W ogrodach rzadko kiedy stosuje się uprawę chrzanu, ze względu na to, że niezmiernie trudno go potem usunąć; rozrasta się uporczywie i zachwaszcza poprostu inne uprawy. Często jednak mamy jakieś zakątki ogrodu, położone na uboczu i niebardzo nadające się dla warzyw lub kwiatów; można tam z pożytkiem założyć trwałe plantacje chrzanu.

Chrzan nie jest rośliną wybredną i nie ma dużych wymagań co do klimatu i jakości ziemi, najlepiej mu jednak odpowiada gleba niezbyt ciężka, dostatecznie wilgotna i starannie wynawożona. Do sadzenia używamy jadalnych łodyg podziemnych, które kraje się na kawałki mniej więcej 25 cm. długości. Tak przygotowane sadzonki wkłada się do ziemi (w tym samym kierunku, jak rosły), w odległościach 70 cm. × 70 cm., przysypuje się całkowicie i starannie obciska. Miejsce przeznaczone na plantację musi być uprzednio głęboko przekopane. W pierwszym roku lepiej nie korzystać z plantacji, aby rośliny mogły się wzmocnić należycie. Zato później, można użytkować plantację przez lat kilkanaście, wycinając chrzan dowoli, gdyż żywotna ta roślina rozrasta się silnie nawet z nielicznych odrostków, pozostawionych w ziemi. Wycinanie chrzanu odbywa się wczesną wiosną lub późną jesienią. Przechowuje on się znakomicie w piasku w chłodnych piwnicach, skąd możemy mieć go przez cały rok. Pielęgnowanie plantacji polega na tępieniu chwastów, spulchnianiu powierzchni ziemi i zasilaniu jej od czasu do czasu.

Chrzan ogrodowy jest o wiele grubszy, bielszy i smaczniejszy od dzikiego, najczęściej spotykanego w handlu, to też warto poświęcić mu nieco starań, jeżeli mamy odpowiedni kawałek ziemi.

H. Bilska.

Giełda warszawska

dnia 22 marca

Papiery Państwowe i obligacje

[illegible]-proc. poż. inwest.	000,00	106,75	107,25
7-proc. poż. stabiliz.	000,00	000,00	092,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	091,50	092 25
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	163,00—163,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—105,00
Lilpop	00,00— 33,50
Modrzejów	28,00— 28.25
Norblin	000,00—160,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—093,00
Rudzki	000,00— 41,00
Starachowice	00,00— 29,50
Borkowski	10,00— 00 00

Telesfor Ofmianowski

w Poznaniu.

Za 100 kg. płacono:

Lucerna praw. prowansalska	000—000
Lucerna praw. północno włoska	000—000
Koniczyna czerwona	180—230
Koniczyna biała	190—300
Koniczyna szwedzka	360—420
Koniczyna żół. chmielowa w łus.	100—120
Koniczyna żół. chmielowa odłusz.	200—250
Inkarnatka	000—000
Przelot pospolity	195—230
Rajgras angielski krajowy	095—120
Rajgras ang. kraj. na pola i łąki	000—000
Rajgras włoski	000—000
Kostrzewa owcza	000—000
Kostrzewa łąkowa	000—000
Trawa kupkowa	000—000
Tymoteusz	50 - 60
Seradela	57— 64
Wyka latowa	43— 46
Peluszka	43— 45
Wiczka zimowa	75— 80
Groch Wiktorja	66— 71
Groch zielony Folgera	57— 63
Groch polny mały	46— 49
Gorczyca	70— 77
Rzepik latowy	80— 85
Rzepik zimowy	72— 78
Tatarka	40— 44
Konopie	95—110
Siemie lniane	80 — 86
Proso	42— 48
Mak niebieski	95—100

Sprawa Browaru Wielkopolskiego.

W związku z artykułem z dnia 20 bm. pod tytułem „Coś się psuje w Browarze Bydgoskim dawn. Wielkopolskim" proszę niniejszem o łaskawe umieszczenie w poczytnym „Dzienniku Bydgoskim" następującego wyjaśnienia:

Podana wiadomość o toczących się układach przedstawicieli masy upadł. Browaru Wielkopolskiego z p. adw. Cisewskim, zastępcą procesowym p. Franciszka Thiela i z tymże samym jest zgodna, lecz tylko po części, albowiem pertraktacje nie miały na celu **sprzedaży „Browaru Bydgoskiego"**, a natomiast ewtl. szybkie pokrycie pretensyj wierzycieli upadł. Browaru Wielkopolskiego i tem samem rychłe zakończenie postępowania upadłościowego. P. Thiel nie jest sam wcale upoważniony do sprzedaży „Browaru Wielkopolskiego", a pozatem nie może nawet narazie dysponować swoim udziałem w tymże.

Ponieważ p. Thiel wystąpił do masy upadłościowej z propozycjami ewtl. spłacenia wierzycielom większej kwoty celem zniesienia toczących się sporów sądowych, musiałem wspólnie z wydziałem wierzycieli przystąpić z urzędu i w interesie ogółu wierzycieli do rozpatrzenia realności stawionej propozycji. Pertraktacje prowadzono jednak z wyraźnem zastrzeżeniem jako **nieoficjalne i nieobowiązujące.**

Z jakich źródeł zamierzał p. Thiel czerpać środki na zapłacenie zaproponowanej kwoty usuwa się wiadomości tak wydziału wierzycieli jak i mojej. Pertraktacje zostały w międzyczasie zakończone jako nierealne.

Co do współudziału w pertraktacjach p. mecenasa Cisewskiego stwierdzam, że występował tylko w charakterze doradcy prawnego i obrońcy p. Thiela.

Dla uspokojenia opinji zaznaczam, że o **sprzedaży „Browaru Bydgoskiego"**, a w dodatku jeszcze w ręce niemiecko-żydowskie wogóle mowy być nie może, gdyż wierzyciele, mając w zarządzie „Browaru Bydgoskiego" swoich mężów zaufania i fachowców, nie nalegają na szybszą spłatę swych wierzytelności, niż to stosunki pozwalają, by pod żadnym warunkiem nie osłabić sprężystości tej poważnej placówki, a to już tem bardziej, że dotychczasowy rozwój „Browaru Bydgoskiego" dał jak najlepsze wyniki, a również na przyszłość rokuje tylko korzystne widoki.

Wydział wierzycieli „Browaru Wielkopolskiego" czuwa wspólnie ze mną od półtora roku nad sprawą „Browaru Bydgoskiego" i pracuje z całem poświęceniem się nad jego rozwojem, co i nadal będzie miało miejsce, o ile tylko znajdzie pełne zrozumienie dla swej pracy u szerszego ogółu obywatelstwa.

Kazimierz Kaczmarek,
zarządca masy upadłościowej
firmy: „Browar Wielkopolski,
Sp. z o. o. w Bydgoszczy".

Rada Portowa w Gdyni.

Rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu powołana została do życia Rada Portowa w Gdyni. W skład jej wchodzą oprócz dyrektora Urzędu Morskiego, który pełni zadania przewodniczącego, przedstawiciele władz wojewódzkich, celnych i kolejowych, delegat P. P. Żegluga Polska, delegat rządowy m. Gdyni oraz szereg przedstawicieli sfer kupieckich i przemysłowych, wyznaczonych przez ministerstwo. Pierwsze posiedzenie Rady odbędzie się 27 marca.

Charakter nowej instytucji jest tymczasowy. Rada Portu ma być bowiem próbą do dalszej organizacji administracji portowej. Dlatego też Rada ma tylko głos doradczy i przydzielona jest do dyrektora Urzędu Morskiego.

Dotychczas administracja portowa spoczywała zupełnie w ręku władz ministerjalnych ze względu na fakt, że port dopiero powstawał a interesy eksploatacji często stoją w sprzeczności z wykonaniem planu rozbudowy. Wobec tego też państwo samodzielnie kierować musiało wszystkiemi sprawami wchodzącemi w zakres administracji portowej. Ponieważ w bieżącym roku kończy się pierwszy okres budowy, przeto ministerstwo powołało do współpracy koła zainteresowane.

Ceny targowe w Bydgoszczy, w dniu 23. marca 1929 r.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,30—1,70, słonina 1,50—1,80, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, szmalec 2,20—2,40

Nabiał: jajka 3,00—3,20, masło 3,50—3,70, ser 40—50 gr.

Jarzyny: marchew 20 gr, buraki 20—25 gr, brukiew 15 gr, cebula 40 gr, kapusta 40 gr, czerwona 50 gr, kartofle 10 gr funt, jarzyny 70—80 gr.

Owoce: jabłka 30—90 gr, gruszki 60—70 gr, śliwki 0,70—1,20, cytryny 20—25 gr, pomarańcze 60—80 gr.

Drób: gołąbki 1,00—1,20, kury 4,00—9,00, kaczki 6,00—10,00, indyki 14,00—25,00.

Ryby: liny 2.50—3,00, szczupaki 2,80—3,50 okonie 1,00—1,50, karpie 2,50—3,50, płotki 0,50 do 1,20.

Bank Polski płacił w dniu 23 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,88
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,74
guldeny gdańskie	172,74
szylingi austrjackie	124,85
liry włoskie	46,52

WODA BRZOZOWA D-ra DRALLEGO

MYDŁO TOALETOWE DRALLEGO

PERFUMY DRALLEGO

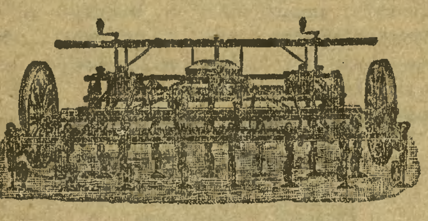
WYROBY FABRYKI PERFUM DRALLE'go

rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej.

WODA KWIATOWA DRALLEGO

WODA KOLOŃSKA DRALLEGO

PERFUMY „ILLUSION" BEZALKOHOLU DRALLEGO



DEHNE zawsze przoduje!

Wypielacze „Siegerin"

są najlepsze nie przez **głośną reklamę,** lecz przez swą **solidną i mocną budowę,** precyzyjne wykonanie, łatwą i dogodną obsługę oraz lekkie nastawianie. — Oprócz powyższych zalet, równoległoboki (paralerogramy) „Siegerin" posiadają w swoich zawiasach **wymienne buksy mosiężne i stalowe bolce,** które zapewniają małe zużywanie się w czasie pracy i są łatwe do naprawy.

Siewniki rzędowe Ventzkiego i Dehnego, model 1929

Siewniki do nawozów sztucznych Ventzkiego, „Pommerania-Nova" oraz oryg. „Tryumf Dehnego"

Siewniczki i wypielacze „Planet"

Pługi, brony i kultywatory Ventzkiego

Dostawa natychmiastowa. Dogodne warunki regulacji.

Józef Szymczak, Bydgoszcz Dworcowa 84/85 Telefon 11-22.

5529)

Dnia 4 kwietnia br. o godz. 10-tej rano odbędzie się **na składnicy celnej w Bydgoszczy** (gmach Ekspedycji Towarowej) **sprzedaż licytatyjna towarów zdeponowanych,** a niepodjętych w przepisanym terminie. 6829

1) Wyroby nożownicze, grzebienie, różne kosmetyki, krzyżyki i medalki, zabawki dla dzieci, konserwy owocowe, wyroby wódczane, liny konopne, pierścienie ratunkowe.

2) Odzież damska i dziecięca, tkanina jedwabna, wełniana i bawełniana, obrusy, serwetki, ręczniki, wyroby dziane z jedwabiu, latarnie stalkowe, wino musujące i wiele innych różnych towarów.

Towary wymienione pod 2) pod warunkiem powrotnego wywozu za granicę. Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym. — Towar nabyć może osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą.

Urząd Celny Bydgoszcz.

Przyjaciele dziecka — sprzymierzeńcy matki to 31507

puder i mydło Bebe Szofmana

Oszczędzisz pieniądze

i pozbędziesz się rozczarowań, jeżeli będziesz pokrywał swoje zapotrzebowania na

wino - likiery stołowe rumy - araki - koniaki

w firmie

Albert Schmidt

Gdańska 46 Telefon 86

6921)

Przyjdź osobiście albo nadeśli charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe). — Warszawa, psychografolog **Szyller-Szkolnik**, Nowowiejska 32, Redakcja „Świt". (5887





Zboża siewne

„Svalöfskie" oryginalne i odsiewy

wszelkie nasiona polne i ogrodnicze

narzędzia ogrodnicze

oraz wszelkie nawozy sztuczne

poleca do natychmiastowej dostawy za gotówkę i na kredyt wekslowy

St. Szukalski, Skład i hodowla nasion

Dworcowa 95c BYDGOSZCZ Tel. 839 i 1162

Cenniki i oferty gratis (5640

Na Wielkanoc

wina - likiery - wódki

krajowe i zagraniczne

w wielkim wyborze po niskich cenach - poleca

Otto Jortzick, Koronowo

Telefon 33. (6919



Wózki dziecięce

na raty

począwszy od 70 zł.

T. BYTOMSKI, Bydgoszcz

Dworcowa 15 a Gdańska 21

Fabryka zabawek.

6398

Wszelkie gatunki

sera, wędliny, marynaty, konserwy, świeże śledzie, kiszone ogórki

dostarczam każdą ilość po najniższych cenach dzien.

August Laffe Hurtownia sera

Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 12 e. Telefon 1108

Prospekty gratis. (1219) Prospekty gratis.

Uwaga!

Radjosłuchacze

jakościowo najlepsze — w cenie najtańsze

Baterje ***„Rekord"*** *anodowe*

w Bydgoszczy do nabycia

„RADJO", Plac Wolności nr. 1, telefon 1124

R. B. Reimann, ul. Dworcowa 13, telefon 780

CENY:

60 wolt = zł **10.—** 100 wolt = **15.50**

90 „ = zł **14.—** 120 „ = **18.75**

Proszę wyciąć i zachować! (6855

ADAM ZIEMSKI

Telefon nr. 148 **Bydgoszcz, Gdańska 21** Rok zał. 1908

Na sezon wiosenno-letowy

polecam mój najlepiej na miejscu asortowany magazyn łaskawej uwadze i proszę przy sposobności i zapotrzebowaniu o łaskawe zwiedzenie mego magazynu bez wszelkich zobowiązań. Prowadzę towary tylko pierwszorzędne po cenach bezwzględnie konkurencyjnych.

Stale mam na składzie:

- *przeszło 2400 koszul męskich* w cenie zł. 45.—, zł. **12.50**
- *przeszło 7500 kołnierzyków* w cenie zł. 2.—, zł. **1.30**
- *przeszło 1500 kapeluszy męskich* w cenie zł. 72.—, zł. **10.50**
- *przeszło 2100 krawatów* w cenie zł. 18.—, zł. **3.—**
- *przeszło 1700 par skarpet* w cenie zł. 9.—, zł. **2.25**
- *przeszło 1000 par rękawiczek męskich* w cenie zł. 29.50 zł. **12.—**
- *przeszło 1400 par rękawiczek damskich* w cenie zł. 28.50 zł. **7.50**
- *przeszło 1500 par pończoch Jedw. „Bemberg"* w cenie zł. 14.50 zł. **6.50**
- *przeszło 1200 chusteczek do nosa* w cenie zł. 6.50 zł. **0.45**

oprócz tego olbrzymi wybór: piżam damskich i męskich, trykotaży damskich i męskich, ***wykwintnej bielizny damskiej,*** apaszek - szali - parasoli - lasek - czapek szelek - bonjourków - pledów - pullowerów itd.

6936)

Telefon 212 **GREY** **Gdańska 32**

Rok założ: 1870

Poleca na święta w znanej jakości

Jajka marcepanowe codziennie świeże	**Jajka dekoracyjne** po rozmaitych cenach	**Jajka czekoladowe** pierwszorzęd. firm
Jajka deserowe	**Jajka laminóżka**	**zające**
Bombonierki wielkanocne	**Torty**	**Mazurki**

Kawa Herbata Kakao

Uskuteczniа wszelkie przesyłki pozamiejscowe (6922

Uprasza się o wczesne zamówienia. Uprasza się o wczesne zamówienia

---

MOUTARDE PALMO

MUSZTARDA *Palmo*

(6861

Cierpienia płuc, kaszel

nieżyt szczytów płucnych, długotrwała chrypka, gruźlica płuc i krtani, suchoty - **są wyleczalne** przez zastosowanie naszej metody naturalnej.

Nawet w wypadkach, gdzie wszystko inne zawiodło.

Bezpłatnie

wysyłamy każdemu cierpiącemu naszą pouczającą broszurkę.

Adresować:

„FENIKS" D. B., Górzno (Pomorze)

(Na porto znaczek załączyć).

5497

Bilans per 31 grudnia 1928 r.

AKTYWA Wyszczególnienie		zł / gr	PASYWA Wyszczególnienie		zł gr
1. Kasa	30 754,09		1. Udziały		118 954,89
P. K. O.	432,25		2. Dywidenda		83,40
Bank Polski	999,05		3. Fundusz rezerwowy		16 666,62
P. Bk. Roln.	40,—	32 225,39	4. fundusz delcredere		30 478,92
2. Banki		62 159,43	5. Depozyta	704 229,11	
3. Weksle		1 216 833,36	Rach. bież.	279 603,95	
4. Rachunki bieżące		676 045,40	Lokaty	35 320,—	1 019 153,06
5. Zwaloryzowane hipoteki		46 709 70	6. Banki		26 771,56
6. Akcje		35 358,80	7. Redyskont weksli		832 790,08
7. Efekta		1 309,20	8. Hipoteki		22 542,26
8. Nieruchomości		27 062,62	9. Rachunek inkas.		4.395.13
9. Ruchomości		3 390,35	10. Pobrane odsetki za 1929 r.		6 344.01
10. Koszty wyłożone za członka		2 695,69	11. Do dysp. Wal. Zebrania		26 249,37
11. Kaucje		639,36			
		2 104 429,30			2 104 429,30
Dłużn. z tyt. udziel. gwarancji		152 456,72	Wierzyc. z tyt. udzielonej gwarancji		152 456,72
Dłużn. z tyt. inkas.		219 932,14	Wierzyc. z tyt. inkas.		219 932.14
		2 476 813.16			2 476 813,16

LICZBA CZŁONKÓW:

Z r. 1927 przeszło na 1928 r. 982 czł.
W r. 1928 przybyło . . . . 128 „
1110 czł.

W roku 1928 wystąpiło 46
Na rok 1929 przechodzi 1064

Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością
(—) Dr. A. Raszeja. (—) W. Echaust. (6875

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona **w Jachcicach,** powiat Bydgoszcz, w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jachcice tom VII wykaz L. 153, Jachcice tom VII wykaz L. 155, Jachcice tom VII wykaz L. 183 na imię **Apolonji Michalik** z domu Latkiewicz **w Jachcicach** zostanie celem zniesienia wspólności majątkowej między spadkobiercami zmarłej Apolonji Michalik **dnia 14 maja 1929 o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 12. **Nieruchomość Jachcice tom VII, wykaz L. 153** obszaru 23 a 70 m^2, zabudowane podwórze przy ulicy Średniej, mapa L. 3, parcela $\frac{103}{7}$ etc. **Nieruchomość Jachcice tom VII, wykaz L. 155** obszaru 19 a 41 m^2, rola położona przy drodze do Jachcic, mapa L. 3, parcela $\frac{102.}{7}$ **Nieruchomość Jachcice tom VII, wykaz L. 183** obszaru 9 a 95 m^2, mapa L. 3, parcela $\frac{155}{7}$. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 29. 9. 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (6827

Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona **w Bydgoszczy** przy ulicy Szczecińskiej nr 7 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 11, wykaz L. 1397 na imię **Feliksa Nowaka,** kupca **w Żninie,** zostanie w drodze egzekucji **dnia 24 maja 1929 o godz. 11 przed południem** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 12. Nieruchomość zabudowana, obszaru 8 a 88 m^2, nr. 245 księgi podatku budynkowego, art. matrykuły 1021, mapa L. 3, parcela $\frac{1333}{4}$ i $\frac{1334}{4}$. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 15/XII 1929. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (6826

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Nowootwarcie **23** sobota

Tanie ubrania
Tanie płaszcze
Tania odzież robocza

Przy **Starym Rynku 28** otwieramy

Bazar Konfekcyjny

Masowe zakupy umożliwiają nam sprzedaż po najniższych cenach.
Prosimy przed zakupem jakiejkolwiek odzieży zwrócić uwagę na nasze wystawy.

Pozostałe partie towarów z hurtowni sprzedawane będą nadal po cenach niżej hurtowych.

(6963)

Bracia Mateccy, właśc. Domu Towarowego.

POLECENIA

Bąki
hurtowo poleca Pędracki, Sniadeckich 21. (6884

Nowość!!!
„Kollografje' (Amerykańskie fotografje) jedyne w swoim rodzaju oryginalne zdjęcia, dwanaście sztuk za dwa złote. Wykonuje zakład fotograficzny „Janina", Dworcowa nr. 95. (F3821

Wózki dziecięce
części zapasowe w wielkim wyborze. Ceny konkurencyjne. Wykonujemy wszelkie reperacje. Fabryka Wózków Dziecięcych, „Sport", Bydgoszcz, 3. Maja 19, tel. 7. (F3831

Najmodniejszą
wiosenno-letnią garderobę wykonuje solidnie i tanio Rudak, Dworcowa nr. 64. 7003

Obuwie
własnego wyrobu w wielkim wyborze, przekonane trwałe po najniższych cenach poleca Skład Obuwia Długa 3. (6931

Hafciarka
specjalistka na monogramy ręczną mereżkę i ręczne dziurki, która przeszło 2 lata pracowała dla firmy Pilaczyński, przyjmuje i wykonnje po cenach najniższych. Kordeckiego nr. 28, II ptr. (6929

Kanapy
leżanki, materace z tapicerni Jagiellońska 4 wychwalają wszędzie. W niedzielę otwarte od 1—6. 6975

Sypialnie
meble pojedyńcze, materace, kuchnie na dogodnych warunkach poleca najtaniej Fabryka Mebli Dr. Emila Warmińskiego nr. 10. 6027

Tapczany
warszawskie solidne wyrabia Tapicernia, Jagiellońska 4. W niedzielę otwarte od 1—6. (6994

Otomany
w pięknych deseniach wyłącznie w tapicerni Jagiellońska 4. W niedzielę otwarte od 1—6. (6995

Pracownia
damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace według najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24, skład obuwia. 6999

Baczność!
Kto majątek, gospodarstwo, młyn, fabrykę, cegielnię tartak, dom, willę, interes handlowy lub przemysłowy, zechce kupić, sprzedać albo wydzierżawić niech się natychmiast zgłosi do najpoważniejszego biura w kupno i sprzedarzy, firmy „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17 tel 698 Właśc. Westfalewski. Największa część majątków z rąk niemieckich. F-3874

SPRZEDAŻE

Mleczarnia
parowa najnowsze urządzenie od niemca wpłata 12 000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (F3857

Młyn
wodny i 140 mórg pszennej roli, inwentarz nadkompletny cena 75 wpłata 50.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40 F3856

Dom
4 mórg pola, wolne mieszkanie za 10.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (F3855

Wila
piętrowa, wolne 5 pokoje, garaż, ogród, staw rybny wpłata 20.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. F3854

Dom
parterowy sprzedam, mieszkanie wolne. Lubelska 21a. 6960

Rower
damski na sprzedaż. Stary Rynek 27. (6879

Serwis
oryginalny Meissen 12 osób, sprzedaje korzystnie „Lamus". Gdańska 152. F3867

Dywan
pluszowy tanio. „Lamus", Gdańska 152. (F-3866

Pianino
zagraniczne, czarne, korzystnie sprzedaje „Lamus" Gdańska 152. (F-3865

Rower
tanio sprzedam. Gdańska nr. 97a, I piętro lewo. (6890

„Velofot"
aparat do fotografji „Ala minute" (nowy) patentowany, precyzyjny wyrób wiedeński okazyjnie do nabycia w agencji „Kazia" Bydgoszcz, Jagiellońska nr. 3/4. (F3820

Samochód
$1^1/_2$ tonowy mało używany korzystnie na sprzedaż Kordeckiego nr. 15. 6946

Mierzwę
końską odda. Jagiellońska 3, Sieroń. 6924

Bufet
i kredens korzystnie na sprzedaż, sypialka. Stolarnia, Sieradzka 8. (6944

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. — Ul. Nowodworska 46. (6937

Wilk
ostry, czujny, tresowany, nadaje się również do strzeżenia fabryk, korzystnie na sprzedaz. Ulica Dworcowa 65, właściciel domu. 6998

Samochód
ciężarowy 1 tonowy, dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż. Handlarz Fr. Fitzermann, Nowe (Pomorze) Garbary 5-6. (6966

Garnitur
klubowy okazyjnie sprzeda Tapicernia. Jagiellońska 4. W niedzielę otwarte od 1—6. (6976

KUPNA

Kiosk
kupię lub wydzierżawię. Oferty do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Kiosk". F3875

Kupię
dom wpłacę 10—15.000 zł Zgłosz. pod „Gotówka" do Dzien. Bydg. 6907

Kupię
jedną platformę (rolwóz i jeden 3 calowy wóz możliwie z skrzynką. Wiadomość B. Krajniewski, ul. Pomorska 48. (6938

LEKCJE

Maturzystka
udziela korepetycji, specjalność francuski i polski. Ceny przystępne Wiad. Brenerówna, Długa 66, I piętro. 6915

Lekcji
z zakresu gimnazjum rosyjskiego, skrzypiec, (specjalność matematyka) udziela Staszewski. Kościuszki 37a. (F-3869)

Konwersację
w języku polskim szuka kupiec niemiecki Oferty pod „Konwersacja" do filji Dz. Bydg. (F-3870

POSADY WOLNE

Agenta
zastępcą z branży wódczanej na stałą pensję poszukuję zaraz. Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem wysokości wynagrodzenia nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „F300". F3852

Podróżującego
z branży wódczanej dokładnie obznajmionego z prowincją na prowizję natychmiast poszukuję. Of. z odpisami świadectw składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „111". F3851

Przedstawiciela
ustosunkowanego poszukuje Zakład Litograficzny we Włocławku. (6917

Ekspedjentkę
z branży obuwia poszukuje zaraz Jan Zieliński, skład obuwia, Gdańska 164. F3828

Ekspedjentka
branży konfekcyjnej potrzebna zaraz. „Regina". Gdańska 48. (F3868

Uczennicę
poszukuje maszynowa pracownia swetrów Bocianowo nr. 17, II piętro. F3876

Służąca
z gotowaniem, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Kościuszki 3, I piętro lewo. F3878

Portjera
poszukuje się od 1 kwietnia. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw należy składać w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. B. T". F3879

Ucznia
do biura z lepszem wykształceniem poszuknje zaraz M. Sentkowski, hurt. tow. kolonjalnych. (6925

Fryzjerski
pomocnik potrzebny, możność nauczenia ondulacji. Boniecki, Grunwaldzka 122 6883

Dziewczęta
do ćwikowania i teksowania mogą się zgłosić. Wróblewski, ul. Chocimska 9 (F-3882)

Poszukuję
inteligentną panienkę do starszych dzieci. Szydłowska. Rynek 1/2 I. ptr., Grudziądz. 6834

Uczeń
biurowy biegły także w niemieckim zaraz potrzebny. Poznańska 5. 6962

Sprzedawaczka
potrzebna. Zgłosz. „Z. S" do Dziennika. (6943

Krawcowa
podręczna i uczennice potrzebne. Lwowska 9 (6935

Młodszy
czeladnik szewski może się zgłosić. Jagiellońska nr. 31. 6996

Dziewczynę
lubiącą dzieci i do prac domowych najchętniej z wioski przyjmę zaraz, ul. Wiatrakowa 9 (skład kol. 6939

Druga
pokojowa uczciwa, pracowita, poszukiwana na wieś od 1. 4. do pomocy przy dzieciach, prania i reperacji bielizny. Zgłosz. w środę d. 27. bm. między godz. 10—12 do Hotelu pod Orłem. Wiadomość u portjera. (F3818

Młodszego
pomocnika krawieckiego przyjmie Ziołkowski, ul. Sienkiewicza 8. (F-3885

Czeladnik
stolarski potrzebny zaraz Królowej Jadwigi nr. 10. 7030

Dzielną ekspedjentkę
do konfekcji damskiej i bławatów poszukuje zaraz. M. Kaźmierczak, skład bławatów i konfekcji, Brodnica Rynek 20. Of. z dołączeniem fotogr. oraz podaniem pensji proszę nadesłać. (7018

Dziewczę
do prac domowych i dzieci ponad lat 16 zaraz lub 1 kwietnia może się zgłosić Kwiatowa 1, III ptr. 6982

Dwa
uczennice do buchalterji potrzebne zaraz. Stasiewski, Marcinkowskiego 8a. 7036

Kobieta
do posług może się zgłosić. Świętojańska 10 II p. F-3892

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik
administracyjny poszukuje zajęcia popołudniowego ewtl. administracje domów. Zgłoszenia pod „Urzędnik" do filji Dz. Bydg. (F3862

Pani
młoda inteligentna poszukuje stanowiska samodzielnego zarządu domem Zajmie się wychowaniem dzieci, którym to udzieli pomocy w nauce do klas niższych. Łaskawe spieszne zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „H. W". 6924

DZIERŻAWY

Do wynajęcia
przy ul. Długiej dom o 4 pokojach z kuchnią, szopa, duża sala, stajnia i wjazd. Sprzedam korzystnie rower. Grunwaldzka nr. 14. Leszowa. (F3823

Młyn
poszukuję celem dzierżawy lub obejmę posadę młynarza kierownika za kaucją. Zg. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Fachowiec". (F3853

Lokal
na warsztat, pracownię lub magazyn wydzierżawię od 1 kwietnia. Kto? wskaże biuro ogłoszeń IRO, Herm. Frankego 3. 7002

Lokal
jasny 12×6 na warsztat lub składnicę wydzierżawię. Jagiellońska 3, Sieroń 6933

Wydzierżawię
zaraz ogród warzywno — owocowy. Orla 3. (6928

MIESZKANIA

Do wynajęcia
3 pokoje i kuchnia. Lubelska 21a. 6959

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią słoneczne za zwrotem remontu i roczną dzierżawą dla lepszej rodziny wydzierżawi właściciel. Adres wskaże Dz Bydg. (6930

1—6 pokoi
z kuchnią od gospodarzy za czynszem przystępnie wskaże „Ostoja" Dworcowa 59. (F3906

POKOJE

2 pokoje
umeblowane z wszelkiemi wygodami (telefon, fortepjan i t. d.) Śniadeckich nr. 21, II. 6916

Umeblowany
pokój z całem utrzymaniem dla samotnego pana w pobliżu ul. Kościuszki poszukuje Fabryka obuwia W. Weynerowski i Syn, Bydgoszcz. (7026

2 pokoi
umebl., 1 może być próżny z nieskrępującem wejściem od 1. lub 15 kwietnia poszukuję. Zgł. do terminu pod „O. N." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3827

Pokój
dla panienki. Chwytowo 18. 6932

Pokój (6989
dla dwóch do trzech panów z utrzymaniem bez pościeli do wynajęcia. Wileńska 6, II piętr. prawo.

2 pokoje
umeblowane, z zupełnie oddzielnem wejściem, światło elektr., łazienka, dla solidnego pana lub pani. ew. małżeństwa. Gdańska nr. 39, II p. prawo. (6892

Pokój
do wynajęcia dla dwóch panów Błonia 9, II pr. 6914

Pokój
częściowo umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F3877

Pokój
do wynajęcia. Wełniany Rynek 8. Ziętek. (6923

2 umeblowane
pokoje, mieszkalny i sypialka, do wynajęcia. Ulica Dworcowa 73a, III. (F-3863

RÓŻNE

Kurs
dnia 2 kwietnia rozpocznie się nowy kurs kroju, wyuczam rzetelnie. Misiewiczówna mistrzyni, Sienkiewicza 8. (F3844

Wspólnika
czynnego z większym kapitałem przyjmie dobrze prosperująca fabryka. Zgł. Fr. Strehlau, Toruń, fabryka wyrobów metalowych i blaszanych. (F3861

Do większego
skł. bławatów na Pomorzu przyjmę wspólnika z kapitałem 5-10 tys. Of. pod „W. T.". do filji Dz. Bydg. (F3904

Który
ze starszych panów pożyczy inteligentnej panience mniejszą sumę pieniędzy? Zgł do filji Dz. Bydg. pod „S H." (F 3873

Pies
wilk zaginął, za wynagrodzeniem. Kaczmarek, Kaszubska 30. (4[illegible]0

Całkowita wyprzedaż samochodów

Z powodu powiększenia fabryki karoseryj i specjalizowania się wyłącznie w budowie karoseryj wyprzedaje wszystkie znajdujące się na składzie samochody po cenach fabrycznych

NIEBYWAŁA OKAZJA

korzystnego nabycia nowych i używanych samochodów po faktycznie niskich cenach.

HEMPOWICZ-AUTOMOBILE

Fabryka Karoseryj

Poznań, ul. Patr. Jackowskiego 49. Telefon 65-15 i 22-22

6968

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Na Wielkanoc
zajączki baranki, jajka, bombonierki, czekoladę w wielkim wyborze poleca hurtownie i detalicznie skład kawy herbaty, cukrów, Długa 29. Przystanek tramwajowy. (6961

Aparaty
i sprzęt radjowy, aparaty anodowe, przyrządy miernicze, voltomierze, artykuły elektrotechniczne, poleca Dom Handlowy A. Gantz Warszawa, wyłączne przedstawicielstwo: „Lotnictwo". Biuro techniczno-komisowe Bydgoszcz, Chrobrego nr. 8, tel. 63. (7008

Metale
łożyskowe, cyna angielska i do lutowania, metale drukarskie, metale dla odlewni w blokach, cynk w płytach, rury cynowe, blacha i drut ołowiany firmy Hermann Kraemer Katowice poleca wyłączne przedstawicielstwo: „Lotnictwo", Biuro techniczno-komisowe, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 8 II piętro, tel. 63. (7006

Szczeliwa
i uszczelnienia wszelkiego rodzaju, płyty i krążki uszczelniające, sznur, nici, płyty i tkaniny azbestowe, tekturę techniczną Warszawskiej Fabryki Uszczelnień Jan Czyż, poleca wyłączne przedstawicielstwo: „Lotnictwo", Bydgoszcz, ul. Chrobrego 8, tel. 63. (7007

Fabrykacje
nowości metalowych, bardzo pokupnych świetne na wystawę w Poznaniu, sprzedam z powodu objęcia robót urzędowych, 2 sztance, sznyty, towar i materjał za 2.500 zł wpłata 2.000 zł. Sternalski, Bydgoszcz 4, Kanałowa 8. (6974

Maszyny
i urządzenia dla fabryk cukrów i czekolady, maszyny piekarskie, mydlarskie i dla palarń kawy, maszyny i kondensatory do lodów, aparaty dla cukierń, hoteli i restauracji, poleca Artur Buki Warszawa, wyłączne przedstawicielstwo „Lotnictwo" Bydgoszcz, ul Chrobrego 8, tel. 63. (7011

Krawcowa
na wszelkie prace damskie. Specjalność bielizna męska na miarę. Lipke, Warszawska 3, I ptr.(6988

Wszelkie
artykuły techniczne i budowlane oraz żelazo, drut metale, gwoździe, farby i chemikalja dla przemysłu i handlu. filce w różnych gatunkach i wymiarach poleca Lotnictwo" Biuro Techniczne Bydgoszcz. Chrobrego 8, tel. 63. (7012

Narzędzia
wszelkie dla przemysłu drzewnego, eryzarki, piły tarczowe fabryki narzędzi Bracia Leitz, Oberkochen, poleca wyłączne przedstawicielstwo: „Lotnictwo" Bydgoszcz. Chrobrego nr. 8, telefon 63. (7010

Baterje
anodowe „Amon", baterje do lamp kieszonkowych fabryki „Tęcza" Kraków, poleca wyłączne przedstawicielstwo: „Lotnictwo", Bydgoszcz, Chrobrego 8, tel. 63 (7009)

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyze, lichtarze, obrazki, figury. 23408

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór majątków ziemskich kamienic, wil, młynów wodnych oraz składów każdej branży poleca na dogodnych warunkach, również takowych zlecenia przyjmuje Kieliszek Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F3902

Drogerję
18 lat zaprowadzoną, dobrze prosperującą w handlowem mieście (Pozn.) z powodu choroby sprzedam zaraz. Gotówka 20 tys. Zgł. Dz. Bydg. (6970

Ogrodnictwo
10 mórg kompletne urządzenie, dom 5 pokoi cena 30.000 zł wpłata podług ugody sprzeda Sokołowski. Śniadeckich 40. (F3858

Dom
II ptr. z piekarnią wolną, duży ogród, dochód 400 zł cena 34.000 — Dom I ptr. w centrum 38.000, nowe zlecenia pożądane. „Felicitas" Świętojańska 6 F3846

Dom
w Solcu przy rynku 2 składy cena 22.000 — „Felicitas" Świętojańska 6. F3847

Domy
gospodarstwa, dzierżawy, młyny najkorzystniejsze poleca „Ostoja" Dworcowa 59. (F3908

Składy
z mieszkaniem w centrum, kolonjalki, fryzjerskie i próżne poleca „Ostoja" Dworcowa 59. (F3907

Duży
skład kolonjalny i delikatesów, dwa okna wystawne, wraz z mieszkaniem centrum miasta sprzedaje z powodu choroby okazyjnie Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50 6958

Kopalnia złota!
Z powodu choroby zaraz na sprzedaż w pow. mieście przy rynku, zab. masywne, z 2 składami, interes kol., wyszynk z zapewn. konc. alkohol. i ubikac., interes rzeźnicki, rzezalnią, duże podw. z zajazdem, śpichlerz z wymianą mąki, ogród owocowy, 6 mórg torf. łąk z masz. Cena 55000, hip. 28000 na kilkaletnie spłacenie, wpłata podług ugody. Sylw. Urbański, Sępolno. Tel. 79. 7038

Stóg
słomy sprzedam lub wagonowo do stacji 1 klm Zgłoszenia Dziennik Bydg 6969

Restauracja
dobrze prosperująca z mieszkaniem zaraz na sprzedaż Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F3903

Zakład
fryzjerski dla pań i panów jest zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod „Franc" do Dzien. Bydg. 6979

Niebywała okazja!
Dla braku miejsca sprzedajemy za gotówkę dopóki zapas starczy kilkanaście kanap pluszowych od 100, leżanki materace także tanio.— Tapicernia, Jagiellońska4. W niedzielę otwarte. 6794

Maszyna
prawie nowa, „Remington" 12 korzystnie na sprzedaż. „Pomorzanka" Pomorska 47. F3883

Fiat 503
otwarty dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż. Bunn i Łabicki Gdańska nr. 68. 6972

4 lampowy
radjoaparat nowoczesny, idealnie pracujący okazyjnie sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F3914

Jadalnie
solidne z 5 letnią gwarancją. Stolarnia, Nakielska 8. W niedzielę otwarte od 1—6. (6977

Okno wystawowe
140×240 z szafką, drzwiami i żaluzją sprzedam korzystnie. Dudziak, Solec Kujawski. (6967

Rower
tanio na sprzedaż. Chrobrego 17, w podw. prawo. F-3884

Palto
męskie, nowe i używane korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 65, II ptr. lewo. F-3891

Kanarki
samiczki, samce, klatki tanio na sprzedaż. Hetmańska 11, parter lewo. F3909

Baczność!
Samochody ciężarowe 1½ ton Chevrolet i Ford z karoserjami krytemi lub bez, mało używane w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Ul. Dworcowa 65, gospodarz. 7005

Zamienię
motorek pomocniczy do roweru 1½ P. S. marki „Alba" z dopłatą na stary zużyty kinoaparat do światła elektr. Adr. Jan Mech, Wielbrandowo poczta Skórcz (Pomorze). 7034

Jadalka
i kuchnia 600 zł na sprzedaż. Sowińskiego 2. (F389

Sprzedam
skład galanteryjn. materjałów pismiennych z towarem i wolnem mieszkaniem przy najruchliwszej ulicy Grudziądza. — Of. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „100". (6965

Motocykl
500 ccm marki D 1-cyl dobrze utrzymany tanio do oddania. F. Bunn i Łabicki, Gdańska 68. (F3898

Stoły
okrągłe i owalne tanio na sprzedaż. Stolarnia, Dworcowa 17. F-3889

Pianino
doskonałe, śliczny ton także na raty sprzeda tanio Majewski, fabrykacja pianin, Pomorska 65. F-3890

Wózek
dziecięcy (Nather) tanio na sprzedaż. Św. Trójcy nr. 6a I ptr. l. (7016

Sprzedam
krowę wysoko cielną. Prądy 22. 6945

Rower
dobry sprzedam. Szwederowo, Kossaka 90, skład. 7031

Samochód
otwarty „Fiat" w dobrym stanie sprzeda tanio. Brzozowa 2, I. ptr. 7004

Karetę
4-ro osobową lekką i wygodną sprzeda tanio na cudzy rachunek. L. Wegner, fabryka powozów, Toruńska 186, tel. 281. 7000

KUPNA

Kuchnię
westfalską w dobrym stanie kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Westfalska". (6550

Marszantka
posiad. 1500 do 2000 zł może się zgłosić jako spólniczka do nowo otworzonego składu w powiatowem mieście. Zgł. Tad. Sroczyński, Bydgoszcz, Mostowa. 7032

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić Świętojańska 10. (F3895

Poszukuję
pierwszorzędnego czeladnika krawieckiego na pracę męską. Marcinkowskiego 8b. F3901

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Sienkiewicza 54. F3913

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Ułańska 1. 6981

Poszukuję
od 1 kwietnia czystą, sumienną dziewczynę, doskonałą w gotowaniu i która posiada conajmniej roczne świadectwa. Zgłoszenia Gdańska 125, I. ptr. F3912

Do
roznoszenia gazet poszukuję chłopca od lat 15, chłopiec uczciwych rodziców, czysty i chętny może się zgłosić od godz. 3-ciej popołudniu, w niedzielę do godz. 9½ rano. Kamiński, Kwiatowa 1. 6985

Pomocnika
krawieckiego poszukuję. Zgł. Mazurska 1 obok Placu Poznańskiego. 6802

Służąca
do wszystkich prac domowych potrzebna od 1 kwietnia. Zgłosz. Siede, maj. Zamczysko, poczta Bydgoszcz. F3755

„SANITAS"

Zakład elektro-leczniczo-kąpielowy

poleca: 4930

Djatermję, Górskie słońce, „Solux", kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe. Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).

Dla urzędników państwowych i wojskowych ceny zniżone.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19. Telefon 715.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność:
klisze kreskowe i siatkowe
dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30

Książkowa
siła któraby samodzielnie prowadziła księgi, umiejąca pisać na maszynie, znająca niemiecką korespondencję zaraz poszukiwana. Oferty pod „Księgi" do filji Dz. Bydg. (6983

Ucznia
w naukę lepszego krawiectwa przyjmie Malinowski, mistrz krawiecki Fordońska 76. 7039

Duet
pierwszorzędny przyjmie od 1. 4. br. Kawiarnia Więcbork. (Pomorze). 7035

Uczni
ślusarskich przyjmie I. Kalitowski mistrz ślusarski, Gdańska 27. (F3905

Chłopca
od lat 15 uczciwego chętnego i czystego do sprzedaży gazet w lokalu poszukuję od 3-4 i od 9-10. Zgł. przyjmuje Kamiński Kwiatowa 1. (6984

Kucharka
potrzebna zaraz lub od 1. 4. 29. Hotel Dworcowy Tczew. (7019

Poszukuję
od 1 kwietnia czystą, sumienną dziewczynę do 2-letniego dziecka, która zarazem musi wypełniać funkcję pokojówki. Dobre świadectwa pożądane. Zgł. Gdańska 125, I ptr. F3911

POSADY POSZUKUJĄ

Stenotypistka
polsko-niemiecka z ładnym charakterem pisma i z kilkuletnią praktyką, znająca również książkowość ameryk. poszukuje od 1. kwietnia odpowiedniej posady. Łask. zgł. uprasza się pod „Stenotypistka" do filji Dz. Bydg. (F3900

Biuralistka
z kilkaletnią praktyką poszukuje posady. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „H. H." 6474

Introligator
poszukuje posady zaraz lub od 1. 4. 29. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Introligator". F3916

Poszukuję
od 1 kwietnia br. posady woźnego lub portjera na którą złożę kaucji 1.000 zł. Zgł. pod „Nr. 70" do Dz. Bydg. (7037

DZIERŻAWY

Ogród
owocowo-warzywny oraz ubikacje na warsztat, składy wydzierżawi właściciel Hetmańska 10. F3887

MIESZKANIA

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Złosz. do filji Dzien. pod „Czynsz zgóry". (F3896

POKOJE

2 pokoje
eleg. umeblowane z łazienką, światłem elektrycznem i ewtl. używaniem kuchni od 1. kwietnia do wynajęcia. Gdańska 125, parter. F3897

Pokój
z osobnem wejściem, bez umeblowania wynajmę jako lokatorka, zapłacę zgóry roczny czynsz. Of. „Foto-Janina", Dworcowa 95. F3899

2 pokoje
i więcej ubikacji wydzierżawię. Domański Cmentarna 5. (7015

Pokój
częściowo umeblowany z możnością gotowania do wynajęcia. Mała kaucja pożądana. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. (F3910

Pokój
umeblowany do wynajęcia Św. Trójcy 17, parter 6973

Pokój
skromnie umeblowany do wynajęcia. Anke, Gdańska 95. (F3888

Pokój
ładny do wynajęcia, ul. Gdańska 66, II ptr. prawo. F3915

Umeblowany
pokój dla lepszego solidnego pana od 1. 4. 29 r. do wynajęcia ul. Kordeckiego 19, I ptr. lewo. 7004

Poszukuję
2 pokoje umeblowane w centrum miasta, elektryczność, łazienka. Zgłoszenia Hotel pod „Orłem" portjer. F3894

RÓŻNE

Obiady
z trzech dań 1.00, kolacje 1.00—1.40 poleca Pomorzanka, Pomorska 47. F-3094

Palenie tytoniu
odzwyczaić się każdy może przez używanie papierosa „Nargilo". Cena 3 zł. Drogerja Minerwa, Bydgoszcz. F-3886

Unieważniam
weksle dane Franciszkowi Kupczykowi z Bydgoszczy w dniu 10 stycznia 29. r na sumę 1 200, 500, trzy po 200 i na 100 zł który przedstawiał się za przedstawiciela firmy „Wenecji". Poznań. Pokrycia nie otrzymałem i za takowe nie odpowiadam. Jan Cieślewicz, Bydg. Grunwaldzka 127. (7014

Wspólnika
cichego lub czynnego z kapitałem 15—20 tys. poszukuje przedsiębiorstwo metalowe bez konkurencji. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „B. T. 20". 6978

Obrońca prywatny
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16.

POLECENIA

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Obuwie
najlepsze i najtańsze kupuje się tylko u Łusiewicza. Idź i przekonaj się, a zawsze będziesz zadowolonym. Pomorska 58. (F-3838)

Dywany
poleca po przystępnych cenach Antoni Górecki, Bydgoszcz, Weln. Rynek 3. (6886)

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze, torebki damskie, waliski, teki, biczyska, laski w dużym wyborze po cenach zniżonych poleca Zywert, Grunwaldzka nr. 24, Bydgoszcz. (6873

Budowlanym
przedsiębiorcom wykonam rysunki. Adres proszę złożyć do filji Dzien. Bydg. pod „Rysunki". F3808

Przyjmuję
do prasowania na sztywno i prania wszelką bieliznę. Królowej Jadwigi 19, III piętro prawo. 6874

SPRZEDAŻE

Mała posiadłość
3 pokoje z kuchnią, przy ulicy Gołębiej zaraz na sprzedaż. Gołębia 36. (6895

Willa-domek
dwu-mieszkaniowy, cały wolny, w Bydgoszczy — przedmieście, na sprzedaż korzystnie, 3 pokoje na dole, 3 u góry, łazienka, obszerne piwnice, ogródek, garaż, dwie minuty od tramwaju, wprost od właściciela. Impregnacja Bydgoszcz ul. Jagiellońska 17, (Plac Teatralny). (6898)

Dom
z ogrodem, 70 drzew owocowych, 3 morgi ziemi warzywnej, w kuracyjnem mieście Inowrocławiu, z powodu podziału majątku natychmiast na sprzedaż. Cena ugody na miejscu. Zgłosz. W. Korzeniewski, Inowrocław, Mikołaja 6. (F-3816)

Dom
sprzedam, cena 16 tys. Kujawska 46. 6870

Gościniec
14 mórg, nad szosą, dobra okolica, 16.000 złotych sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69, I ptr. (6903

Skład
z mieszkaniem zaraz tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dz Bydg. (F3834

Kawiarenka
z wyszynkiem, wina, piwa z urządzeniem i mieszkaniem 2500 zł. Nowoczesny lokal w najlepszem położeniu, nadający się na każdą branżę 5000 zł. Of. do Dz. Bydg. Tłumaczenia pod „Kawiarenka". (6852

Za 2500 zł
skład kolonj. z urządzeniem i towarem sprzedam. Wiad. Dz. Bydg. (F3824

Radjo
3-lampkowe korzystnie na sprzedaż. Wudniak, Dworcowa 75. (F3825

Okazja!
Gospodarstwo 92 morgi, inwentarz, za 25 tys. zł, wpłaty 10 tys. sprzeda „Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego 32. 6910

Sprzedam
z powodu choroby II ptr. dom z interesem rzeźnickim, nowoczesne urządzenie, w pełnym biegu, przy ruchliwej ulicy Bydgoszczy. Of. pod „Dom" do Dz. Bydg. (6891

Domy
z składami i składy w najlepszem położeniu Bydgoszczy korzystnie do oddania. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, róg Dworcowej. F3871

Za 850 zł
odstąpię interes z urządzeniem i 2 pokoje z kuchnią na prowincji. Gordon, Gdańska 60. F-3850

Dom
3 piętr., centrum Bydgoszczy, ze składami, duży ogród, roczny dochód 24 tys., cena 200 tys. zł, wpłaty 120 tys. Duży wybór majątków ziemskich, cegielni, młynów. Biuro „Prawo" Dworcowa 82. F-3819

Rowerki
drezynki na sprzedaż i rep. wózków sportowych wszelkiego rodzaju Pomorska 58. F3849

Baczność!
Mleczarnię mam tanio na sprzedaż, całkie urządzenie mleczarni z parowym kotłem, wszystko w dobrym stanie. Bydgoszcz, Kościuszki 49, Kocikowski. (6878

Restauracja
dobrze prosperująca z salką, dobre położenie, w miasteczku prowincjonalnem, zaraz na sprzedaż. Nadaje się dla osoby posiadającej koncesję Adres wskaże „Dziennik Bydgoski". (6912

Motocykl
Harley Davidson, dobrze utrzymany, Model 1927 1200 ccm. nadający się do przyczepki korzystnie na sprzedaż. P. Sikorski, Bydgoszcz (Okole), Grunwaldzka 124. 6877

Koza
szwajcarska z drugiemi koźlętami jest na sprzedaż zaraz. Ul. Na Wzgórzu 8. Wilczak. (6869

Kaktusy
ca. 1000 sztuk, w tym 120 odmian, starych i młodych, premjowane dużym srebrnym medalem Ministerstwa Rolnictwa, sprzeda hurtownie lub detalicznie Majątek Wrzosy pow. Toruń - Mokre, telefon Toruń 317. (6887

Samochód
osobowy sprzedam. Bydgoszcz-Wilczak, Jary nr. 1 w cegielni. (6888

Pianino
marki „Förster" sprzedam tanio. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (F3799

Bandonium (6783
116 ton. oddam za rower. Jedraszczyk, Sieroca 12.

Maszynę
Singera luksusową tanio sprzedam. Siemiradzkiego nr. 10, II piętro lewo. 6842

Sypialka
dębowa fornierowana tanio na sprzedaż. Stolarnia, Królowej Jadwigi 10. 6893

Ubranie
prawie nowe sprzedam korzystnie. Piotra Skargi nr. 2, II. prawo. (F3843

Kanarki
samiczki sprzedam. Świętojańska 6, I. piętro. (F3845

Sztanca
balansowa na sprzedaż. Pomorska 58. (F-3848

Samochód
Opel 6-osobowy gotów do wyjazdu, nadający się na ciężarowy sprzedam tanio. M. Osiński, Wiatrakowa 8. (F3832)

Minorki
czarne, 2 koguty czystej rasy, sprzedam. Geisler, stacja Maksymiljanowo, wieś Borzenkowo. (F3746

Koza
dobrze dojna, zaraz na sprzedaż. Zieliński, Orla nr. 18. (F3818

Motor
ropowy 6 P S Dentor z powodu kupna większego tanio na sprzedaż. P. Sikorski, Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 124. 6876

Rower
męski i damski na sprzedaż Smolarek Poznańska nr. 35. 6881

KUPNA

Każdą
ilość szyn k. lejkowych kupię. B. Witkowski, Inowrocław, Cmentarna 9. 6291

Kupię
dom mały procentujący się, Bydgoszcz, łączność z tramwajem, ogródkiem wolnem, mieszkaniem. Of. pod „Gotówka" do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. F-3822

POSADY WOLNE

Panie
wymowne i dobrze się prezentujące do podróżowania, poszukuje solidna firma. Kaucja od zł 100 do 300 wymagana. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F3806

Poszukuję
agentów na prowizję do zbierania ogłoszeń i rozsprzedaży „Tygodnika dostaw". Piśmienne zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa, pod „Tygodnik dostaw". (F-3841

Furmanki
potrzebuję. Architekt R. Łaganowski ul. Kołłątaja nr. 2. F3794

Furman
do wywiezienia śmieci i wożenia piasku może się zgłosić. Śniadeckich nr. 9. Gospodarz. (F3810

Fryzjerka
manikurzystka potrzebna zaraz. Ludwik Szymański, Bydgoszcz, Śniadeckich 39. 6867

Potrzebna
rutynowana ekspedjentka. Zgł. 5—6 Sozański, Dworcowa 78. F3872

Dobra
wykwalifikow. hafciarka maszynowa może się zgłosić zaraz u H. Gl. nca, Szpitalna nr. 7. (F3798

Dzielna
dziewczyna, umiejąca samodzielnie gotować potrzebna zaraz. Sommer, Gdańska 27. F3813

Służącą
zaraz poszukuję. Peche, Gdańska 2. (F3797

Uczeń
z dobrej uczciwej rodziny może się zgłosić od dnia 1. 4. 1929 r. Jan Przybylski, restauracja, skład towarów kolonjalnych, sprzętów kuchennych, Orchowo, pow. Mogilno. (6885)

Kucharka
która gotowała dla restauracji może się zgłosić. Gdańska 142. Potrzebna od 1. IV. br. (6913

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
wdowa lat 26, Poznanianka, poszukuje posady do zarządu domu ewtl. przyjmie posadę w interesie. Zgłosz. do Dzien. Bydg. w Tczewie pod „Wdowa" 6854

Ubikacje
fabryczne, większe, wraz z biurem do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (6911)

Piekarnia
do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 11. Kamińska Fl. (6882

MIESZKANIA

Poszukuję
2 pokoi zaraz lub później w centrum miasta, możliwie z telefonem na parterze lub I piętr. z osobnem wejściem na biuro. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 25". F3795

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuje młode małżeństwo, płaci za rok z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „J. K." (F-3829

3 pokoje
kuchnia, ogród oddam w dzierżawę. Toruńska 136. 3842

Zamienię
portjerstwo duży pokój i kuchnię, na takie same bez portjerstwa. Okolica obojętna. Wiad. Nakielska 67, portjer. F3830

RÓŻNE

Jako
czynny spólnik z 25,000 zł, tylko rzetelny interes, najchętniej rolnictwo, jestem zawodowy rolnik, też dzierżawę od właściciela. Łask. piśmienne zgł. proszę do Dz. Bydg. pod „E. S." (6762

Bezinteresownie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. (6864

Spólnika
z kap. 2000 zł poszukuję fabr. esencji do wódek. Of. pod „Esencje" do Dz. Bydg. (6880

Zagubione
3 weksle, jeden wystawiony na zł 120 przez p. J. Głogowca z Inowrocławia, płatny 8. V. br. żyranci Glanci, Bydgoska, Garbarnia i Białoskornia, dwa po zł 100 płatne 12. 6. br. wystawione przez p. Jaworowicza, w Bydgoszczy, żyrant B. Janowicz, unieważniam. Antoni Rajczyk. (F3808

Zagubione
papiery wojskowe unieważniam. Bolesław Urbański. (6894

Zgubioną
kartę mobilizacyjną oraz inne dokumenty na nazwisko Ludwik Graczyk, Bydgoszcz, unieważniam. 6908

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 37, rzemieślnik posiadający 3000 zł gotówki, szuka na tej drodze panny lub wdówki posiadającej swoją własność (interes lub gospodarstwo) celem ożenku. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Lat 37". F3815

Znajomości
pana z wyższych sfer poszukuje w celu matrymonjalnym przystojna inteligentna pani, kat. (wdowa bezdzietna) lat 48. Wygląd znacznie młodszy posiadająca nowoczesny dom dochodowy bez długu. Panowie z kapitałem lub wyżsi urzędnicy tylko dobrego charakteru, (możliwie starszy kawaler) raczą swe oferty złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Tokaj 375". Rzecz traktnie się honorowo. F3812

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY OSÓB
Z WSZYSTKICH SFER CZYTA CODZIENNIE



Redakcja i Administracja: Poznań, Św. Marcin 37.

Wózek
dziecięcy używany lecz dobrze zachowany kupię. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „J. G". F3686

Kupię
interes cukierków lub kolonjalny. Oferty upraszam do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. G." F3836

Kupię
lekki wózek ręczny na resorach. Wytwórnia cukrów Łokietka 19. F3880

Kupię
maglę, marki Zobel. Adr wskaże Dz. Bydg. (6872

Poszukuję
celem kupna za natychmiastową dostawą 750 kbm. przesianego kisu betonowego franko plac budowlany Bydgoszcz. Of. pod „G. R." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3840

NAUKA

Lekcji
gry na skrzypcach udziela gruntownie, tanio Kliszewska, Jagiellońska 2. (F3837

Bez nauczyciela
uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki, etc. Szc egółowy katolog wraz z gratisową książką, wysyła Wydawnictwo „Pomoc Szkolna", Wajnera, Warszawa, Bielańska nr. 5, 6858. 6863

Fryzjer
na soboty do wypomóżki potrzebny. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3809

Stenotypistka
początkująca znająca stenografję polską i niemiecką również pisanie na maszynie poszukuje posady od 1. 4. 29. Łaskawe oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „U. M. 1. 4". F3802

Sympatyczna
młoda, przystojna panienka która się nadaje do zawiadywania w składzie cukierków zaraz potrzebna w Gdyni. Of. tylko z załączoną fotografją proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „19 M". 6815

Służąca
dziewczyna porządna do wszelkich prac domowych może się zgłosić od 9 do 16. Kazimierz Morgenstern Bydgoszcz, ul. 20 Stycznia 29. parter. (F3804

Kobieta
przychodnia do posługi potrzebna. Szelc, Promenada 40. (F3835

Dobra
kucharka od 1. 4. 29 poszukiwana. Jagiellońska nr. 45, biuro. F3796

Uczeń
malarski potrzebuy Hugo Penner, mistrz malarski, ul. Ossolińskich 10. (6906

Pomocnik
krawiecki poszukuje posady tylko na duże sztuki pierwsz. Adres wskaże Dzien. Bydg. 6816

Gospodyni
znająca gotowanie, cukiernictwo, zaprawy konserw, win owocowych, chodowlę drobiu i wszystko zachodzące w zakres gospodarstwa domowego, przyjmie miejsce na majątek, ewentualnie i w mieście od 1 kwietnia 1929. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzetelna gospodyni". (6792

Rutynowany
czelista (Banjo Jazzband) wolny od 1 kwietnia. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „Czelista". (F-3833

Kierownik
dzielny młynarz szuka posady. Oferty proszę pod „K. M." do filji Dz. Bydg. F3807

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy oberży z salą do zabaw i razem z składem kolonialnym. Zgłosz. do filji Dz ennika Bydg. pod „J. C. R". F3640

Poszukuję
dzierżawy mniejszego młyna, albo wymiany z jakim młynem. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „M. S. R". (F3689

POKOJE

Pokoju
próżnego poszukuję. Zgł. pod „Samotna" do filji Dz. Bydg. (F3826

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Siemiradzkiego 4, part. lewo. (F-3817

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem bez pościeli dla samotnego pana do wynajęcia od 1 kwietnia, Grunwaldzka 142, I ptr. lewo. (F3800

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla pana do wynajęcia. Poznańska 15, II prawo. 6841

Wspólny
pokój dla pana tanio wynajmę. Garbary 24, I lewo. 6841

Pokój
do wynajęcia, umeblowany, słoneczny, dla dwóch osób. Elektryczność, centralne ogrzewanie, balkon, utrzymanie. 20 Stycznia nr. 27, I p. lewo. (F3811

1 lub 2 pokoje
do wynajęcia z telefonem na biuro. Gdańska 136, III. F3860

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, III. F3854

Hallo panny!
Jestem młody, przystojny, wykształcony (inżynier). Chcę zapoznać się z panną przez Dziennik Bydgoski. Odpowiadam tylko na nieanonimowe złożenia z fotografją — dyskrecja zapewniona — administracja Dzien. Bydgoskiego p. „Inżynier 32". 6539

Rzemieślnik
na posadzie państw., zawrze znajomość z osobą pełnej figury. Zgłosz. pod „R. 38" do Dz. Byd. (6806

Blondynka (6845
lat 27, bardzo gospodarna, posiada wyprawę i urządzenie na dwa pokoje i kuchnię szuka drogą znajomości inteligentnego pana celem zamążpójścia. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Blondynka lat 27".

Inteligenta
powyżej trzydziestki pragnie poznać blondyneczka Małżeństwo niewykluczone. Oferty do Dziennika Bydg. pod „363". 6782

Wykształcona
pani, wdowa w 40 roku, blondynka, ładna, sympatyczna, z ładnem ogniskiem domowem, pragnie zapoznać zamożnego pana. Of. pod „O. 1929" do Dz. Bydg. Dyskrecja. 6889

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 2. Tel. 1304. Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a, telefon 1188. 3918

Europejska
cukiernia poleca na święta torty, mazurki, babki, wyroby cukrowe, czekoladowe, marcepanowe po cenach przystępnych. — Również przyjmuje zamówienia świąteczne. — Gdańska 133. (F3768

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebeinie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Baczność!
Prężenie firan 1 okno 1 zł. Pralnia i Prasowalnia Łokietka 16. 6801

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Piśmienne
artykuły, książeczki do nabożeństwa, różańce, galanterja skórzana, waliski, laski, parasolki. H. Rodkiewicz, Śniadeckich 41. 35253

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwitnego obuwia przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I piętro, Baczewski. (5601

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Meble
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie w różnych stylach, kanapy, leżanki, materace i meble pojedyńcze wszelkiego rodzaju pod gwarancją i na dogodnych warunkach poleca Juljan Nowak Szpitalna 8, tel. 1-23 4989

Skład kapeluszu
damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, żałobne stale wielki zapas Franciszka Porożyńska, Farna. (2963

Meblowe
budowlane okucia, narzędzia stolarskie, bejce, ozdoby do trumien sprzedaje najkorzystniej Fa. Florjan Śniegowski, Dworcowa 32, tel. 215. (6321

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warnnkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Tłómaczenia
z języków angielskiego francuskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie przyjmuje Krakowska 17, I ptr. 23568

Fortepjany,
pianina stroi i naprawia po nisk. cenach Paweł Wicherek stroiciel fortepianów, ulica Grodzka nr. 16, róg Mostowej, telefon 273. (6575

Rowery
w największym wyborze, także części najtaniej poleca A. Wasielewski, Dworcowa 18. 5913

Trumny
wszelkiego rodzaju po cenach bezkonkurencyjnych dekoracje, kandelabry bezpłatnie. Zakład pogrzebowy, W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. 6314

Plisowanie
i karbowanie po cenach najniższych, miejsca przyjęć: Śniadeckich 50, Śniadeckich 24 (skład obuwia) Szpitalna 2, Grunwaldzka nr. 30, Grunwaldzka 141 (Fabryka) Aleje Mickiewicza 1. Pomorska 42. (6310

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzynski, Długa 4. (4279

SPRZEDAŻE

Wielki (6619
wybór majątków ziemskich od 10—1000 mórg, młynów wodnych i parowych, cegielnie, tartaki i inne wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa na korzystnych warunkach poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36. Tel 837.

Kamienica
II piętr. z interesami w Bydgoszczy, dochód 400 zł miesięcznie, 35.000 zł, wpłaty 20.000. Kamieniczka 2 interesa w Bydgoszczy 30.000. Jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80. F3784

Interes
skład z urządzeniem pierwszorzędny punkt handlowy z mieszkaniem w Bydgoszczy sprzedam 7.000 zł. jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80. (F3785

Dom
parter, 3 piętr. z komfortem, mieszk. 6, 5. 4 pok. dochód roczny 12,500 zł, cena 115 tys. zł. — Dom parter 2 piętr. z dwoma sklepami, mieszk. 4 pok. przy kupnie wolne, dochód roczny 8500 zł, cena 80 tys. zł. — Dom przy stacji towarowej, przy kupnie mieszk. 3 pok. wolne, z wjazdem i ogrodem, cena 25 tys. zł. — Dom piętr. z piekarnią a drugi partr. z piekarnią i mieszkaniem zaraz przy kupnie wolne, cena 40,000 zł sprzeda Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36. Tel. 837. (6620

Interes
towarów krótkich, bławatów i konfekcji, istniejący przeszło 30 lat, położony przy rynku wraz z mieszkaniem 3 pok. i kuchnią z powodu stosunków familijnych natychmiast na sprzedaż. Of. pod „B. P." do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz, Herm. Frankego 3. (6700

Restauracja
natychmiast korzystnie do objęcia. Potrzeba 3.500 zł. Zgłoszenia pod „Restauracja" do Biura Ogłoszeń „IRO", ul. Hermana Frankego 3. 6818

A. J. S.
nowy motocykl 498 cm. Typ 1928 sprzedam. Zgł. pod „Sport" do Dz. Bydg. 6734

Samochód
na sprzedaż marki Ford z 1927 r., cena 2800. Zgł. A. Węglarski, Kujawska 27. (F3761

Elegancki
biały, dziecięcy wózek (Naether) i małe łóżeczko białe na sprzedaż. Dworcowa 34. Skład. (6775

Radjo
5 lampkowe komplet okazyjnie sprzedam. Śląska nr. 8. F3730

Pianino
jak nowe sprzedam. korzystnie. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (6662

KUPNA

Gospodarstwo
około 300 mórg lekkiej żytniej ziemi kupię. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Żyto". 6923

Kupię
dom, wpłacę 5000—10,000 zł Of. pod „Dom 5" do Dz. Bydg. F3759

Ołów
miękki kupuje i płaci najwyższe ceny J. Paprzycki, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3, skład żelaza. (5261

LEKCJE

Kursy
maturalne i dokształcające Zapisy: Szkoła Św. Jana, ul. Świętojańska. 1932

POSADY WOLNE

Panów
inteligentnych poszukujemy do podróżowania na wioski, na bardzo pożądany artykuł niezbędny dla rolników. Zarobek dzienny do 50 zł. Of do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Inteligentnych". Na odpowiedź znaczek dołączyć. (6714

1000-ce
szoferów otrzymało posady ukończywszy Kursy Samochodowe Z. Józefowicza, Kraków, Florjańska 28. (4468

Stenografji
wyucza listownie jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. 5469

Nasze wydania świąteczne

ukażą się

w piątek 29-go i w sobotę 30-go marca rb.

o znacznie zwiększonym nakładzie i rozszerzonej objętości.

Wobec nadchodzącego sezonu wiosenno-latowego polecamy bogate te numery wielkanocne PP. Kupcom i Przemysłowcom szczególnie do zareklamowania się, gdyż

wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarant. bezwzględną skuteczność reklamy.

Aby umożliwić nam ładny, efektowny i celowy układ reklam oraz dla zapewnienia miejsca wszystkim ogłoszeniom, prosimy o nadesłanie zleceń

do czwartku 28 marca rb. godziny 6-tej wieczorem.

Za ogłoszenia nadesłane nam po tym terminie gwarancji co do zamieszczenia przyjąć nie możemy.

Administracja Dziennika Bydgoskiego.

KLISZE REKLAMOWE wykonujemy w własnym zakładzie w przeciągu 24 godzin.

Sprzedam 6463
skład kolonjalny
z wolnem mieszkaniem w dużej wsi kościelnej. Do objęcia potrzeba 3000 zł. Małkowski. Wielki Komorsk Pomorze.

Realność
w centralnem położeniu w Koronowie sprzedam. Nadolny, Koronowo. 6702

Dom (5381
z pięknym ogrodem na sprzedaż, dochód 7000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Plac
budowlany sprzedam korzystnie. Wiadom. w Dz. Bydg. 6790

Sypialkę
pokój mieszkalny tanio sprzedam. Kapuścisko, Szajnochy 5. 6478

Sprzedam
kompletne urządzenie parowej mleczarni, parowy kocioł, stojące urządzenie wiejskiej olejarni, drewniane kadzie, żelazne rezerwoary. Grudziądz, Groblowa 22, Bara. 6175

Motocykl
Triumph angielski $2^1/_2$ K. M. okazyjnie na sprzedaż. Cena 900 zł. Zgłosz. w f-mie „Autotechnika" Hermana Frankego 1. 6781

Karakułowe
damskie palto, piękne nowe, zaraz tanio na sprzedaż. Dworcow 7a. Hotel Boston, pokój 20. F3793

Kupię
dom z ogrodem na Wilczaku lub na Szreterach. Oferty pod „Z. D". do Dz. Bydg. (6779

Baczność!
Poszukuję dla poważnych reflektantów z gotówką majątków ziemskich, folwarków, gospodarstw jak również dzierżawów każdej wielkości. Łask. zgłoszenia z dokładnym opisem proszę przysyłać do biura „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Każdą
ilość szyn kolejowych kupię. B. Witkowski, Inowrocław, Cmentarna 9. 6291

Kupimy
natychmiast za gotówkę jeden karawan. Oferty uprasza C. J. Zieliński, Grudziądz, Groblowa 50. Tamże może się zgłosić bajcer na meble dębowe. 6835

Wózek
dziecięcy używany, lecz dobrze zachowany kupię. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „J. G." (F3686

Kupuję
wszelkie stare metale jak: miedź, mosiądz, cynk, ołów, spirz oraz stare żelazo i płacę najwyższe ceny. T. Przybylski, Na Groby 10 a. F3618

Butelki
monopolowe i wina kupuję. Chwytowo 14. (6496

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2962

Siła biurowa
męska, potrzebna od 1. kwietnia na stałą posadę do przedsiębiorstwa handlowego. Wymagane: język polski i niemiecki w słowie i piśmie, prowadzenie ksiąg handlowych, kalkulacji itp. prac biurowych. Wiek 30-45 lat z praktyką kilkuletnią. Pożądana lecz nie konieczna kaucja paru tysięcy złotych. Oferty z odpisami świadectw, życiorysu i żądanej pensji, proszę nadsyłać do Dziennika Bydg. pod „Energiczny B." 6447

Poljerów
potrzebujemy specjalnie do robót żelbetowych, reflektujących prosimy zgłosić się od 4-6 godz. w biurze polowym Spółki Techniczno- Budowlanej Wolski, Wiśniewski Inżynierowie, Śniadeckich 52 a F3677

Potrzeba
agentów domokrążnych do sprzedaży obrazów religijnych, można zarobić 600 zł miesięcznie. Pierwszeństwo mają fachowcy. Oferty Wejherowo, skrzynka poczt. 4. 6641

Pomocnik
fryzjerski, dzielny, specjalista w strzyżeniu główek á la garcon potrzebny zaraz lub od 1. 4. b. r. Warunek: język polski i niemiecki. Pensja wysoka. E. Dudek, fryzjer, Kartuzy, Pomorze. 6710

Młodszy
pomocnik fryzjerski. dzielny w swym zawodzie na stałą posadę zaraz lub od 1. IV. potrzebny. St. Lewandowski, Chemża, Kolejowa 8. (6712

Kelnerów
bufetowych, kucharzy itp. poleca na stałe prace jak i tygodniówki oraz na wesela i inne uroczystości Związek Zawodowy Pracowników Gastr Hot. Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 2, tel. 1163. 5015

Marszantki
biegłej w swym zawodzie i uzdolnionej do ekspedjowania poszukuję zaraz. Oferty pierwszorzędnych sił z odpisami świadectw nadsyłać Kleinowa, Wejherowo - Rynek. 6744

Młodszego
pomocnika fryzjerskiego, który ma możność wyuczenia się ondulacji, poszukuję zaraz lub od 1. IV. Oferty zechcą nadesłać ci, którym zależy na stałej posadzie. St. Meler, Pomorska 32 a. (F-3292

Dzielny
frezer może się zgłosić. H. Mattes, fabryka mebli, ul. Garbary 20. (6804

Poszukuję
dzielnego ucznia malarskiego porządnych rodziców. Urbanowski, mistrz malarski, Więcbork. (6747

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Kujawska 17. 6760

Uczni
przyjmie mistrz malarski M. Kujawski, Dworcowa nr. 69. F3747

Uczeń
uczciwych rodziców może się zgłosić. H. Seelig Pakość, skład kolonjalny i żelaza. F3560

Służąca
rzetelna od 1 kwietnia może się zgłosić. Fr. Napierała, skład kolonjalny, Bydgoszcz, Śląska 15. (6325

Służąca
umiejąca bardzo dobrze gotować oraz dziewczę do dzieci i sprzątania, dobrze polecone, potrzebne od 1 kwietnia. Sielanka 7. Zgłoszenia od 2 popołudniu. F-3682

Uczeń
syn uczciwych rodziców, mający chęć wyuczyć się achowo w branży bławatów konfekcji i towarów galanteryjnych może się zaraz zgłosić z dołączeniem własnoręcznie pisanym życiorysem. Dom Towarowy A. Libera, Koronowo. 6701

Młodsze
dziewczę do posług i pomocy w kuchni potrzebne zaraz na cały dzień. 20 Stycznia 28, II p. lewo. 6802

POSADY POSZUKUJĄ

Kotlarz
miedziany, monter samodzielny, spawacz na cukrownie, destylacje, gorzelnie oraz ogrzewanie, wodociągi. gaz poszukuje pracy Zgłoszen. Bydgoszcz, Orła 47. Rasiński. (6574

Snycjarz-mechanik
samodzielny, kawaler z kilkuletnią praktyką w poważnych firmach poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. skierować do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Snyciarz-mechanik". (6719

Panienka (F3767
poszukuje posady jako pokojowa, umię prasować bieliznę męską i cośkolwiek szyć. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Początkująca"

Cukiernik
laborant poszukuje posady. Of. pod „Laborant" do filji Dz. Bydg. (6551

DZIERŻAWY

Plebanka—Dzierżawa
250 mórg pszennej ziemi, przejęcie 25.000 zł, 300 morg. majątek, dzierżawa 10 lat, kontrakt przejęcia 32.000 zł, 190 mórg pszennej ziemi, dzierżawa 10 lat, przejęcie 22.000 zł. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Od 1. IV. br.
ewentualnie później wydzierżawi się w tutejszym opróżnionym budynku szkolnym mieszkanie o 4 pokojach i kuchni, ubikacje podwórzowe, ogród owocowy i około pół morgi ogrodu. Oferty składać na ręce Przewodniczącego Rady Szkolnej. Silniak, Przew. Rady Szkolnej, Mochle pow. bydgoski. (6364

Poszukuję
składu wolnego bez urządzenia nadającego się na skład towarów kolonialnych i delikatesów w ruchliwej ulicy z dwoma pokojami i kuchnią. Dołączenie warunków uprasza się. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wolny" 6745

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokoje ewent. z garażem. Warunki według umowy. Of. pod „V. 100" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F3641

Poszukuję
4—5 pokojowego mieszkania od dnia 1 kwietnia. Czynsz według umowy ewentualnie płatny zgóry za rok - dwa. Zgłoszenia Mickiewicza 2/3, inżynier Szaniawski, telefon 19-29. F-3634

RÓŻNE

Jedyne
w Bydgoszczy fachowe „Biuro porad w sprawach wojskowych" udziela porady we wszystkich sprawach w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21. Godziny 9—16. (F1650

Restauracja Astorja
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małorosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

Kawiarnia
Esplanada, Gdańska 143. Obiady z obsługą 1,40 zł, kolacje 1,50 zł. Dobrze pielęgnowane piwa, kawa herbata. Bilardy francuskie i piramidowe. Codziennie koncert. Sala do posiedzeń. 6315

40—50 000 zł
na I hipotekę nieruchomości w Bydgoszczy, w śródmieściu poszukuję zaraz. Korzystna i pewna lokata. Oferty proszę pod „Zaraz" do Dzien. Bydg. 6844

Skradzioną
książkę wojskową na nazwisko Franciszek Dudda, Borzenkowo, unieważniam. (F3758

MATRYMONJALNE

Panna (6742
bardzo przystojna, praktycznie wykształcona, Wielkopolanka, córka kierownika szkoły, posiadająca 20,000 zł w gotówce oraz wyprawę, chciałaby się zapoznać z nauczycielem na wyższem stanowisku w celu matrymonjalnym. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „W. G."

Instytut Higjeny i Piękności

M. Petrykowskiej

Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)

prowadzony wzorowo na sposób pierwszorzędnych instytutów zagranicznych, francuskich i amerykańskich.

Wykonuje masaże upiększające i odtłuszczające. **Farbowanie włosów.** Przyciemnianie brwi na stałe. Modelowanie. Manicure. **Usuwa defekty skóry:** znamiona, wągry, piegi i t. d. Wygładza zmarszczki i zapadłe policzki. (28255

Gimnastyka rytmiczna i plastyka, dla dorosłych młodzieży i dzieci.



Tanio i na raty

Ubrania męskie

Płaszcze damskie i męskie

Suknie, ubranka, płaszczki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz Jana Kazimierza 2



Na raty

miesięcznie **18 zł.**

pierwsza wpłata **36 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

4201

DZIECKO

ładnie ubrać można

w magazynie

F. Szulcowej

43 Gdańska 43



Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkołą szoferów 6704

zawodowych oraz amatorów.

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.

Filipiak i Kiciński

Bydgoszcz

Stary Rynek nr. 14

wykonuje

protezy rąk i nóg

przyrządy chód ułatwiające, **gorsety ortopedyczne, bandaże rupturowe, pasy brzuszne i pooperacyjne, podeszewki pod płaskie stopy i t. p.**



6356

1000-ce szoferów

ukończyło **najlepsze w Polsce Kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie, ul. Floriańska 28.** Dla zamiejscowych mieszkania. Wpisy codziennie. Prawo jazdy zapewnione. 6541

Samochód

Fiat 509 4 osobowy otwarty w najlepszym porządku, gotów do jazdy, okazyjnie na sprzedaż.

Fa. Magneto

Król. Jadwigi 18

róg Dwórcowej. (3839

Telefon 1825.

Rowery

i części zapasowe stale na składzie. Wszelkie reperacje szybko i tanio. Dogodne warunki. 6920

Br. Stachowicz, Koronowo.

Gnieźnieńska Loterja Końska

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł

wyłącznie porta. 3984

Ciągnienie 25-go kwietnia b. r.

Fa. Paweł Kasch,

kolektura

Gniezno, ul. Tumska 5,

Telefon 200.

P. K. O Poznań 207907.

Czytajcie Dzien. Bydgoski!

Abonujcie Dzien. Bydgoski!



zł 85.00

Ubranie II rz.

granatowe

dobry kamgarn lub melton

zł 75.00

Ubranie I rz.

modne

z bielskiego materjału

zł 78.00

Ubranie

sportowe

z dobrego materjału nadające się na każdą porę roku

zł 73.00

Płaszcz II rz.

sportowy

cowercoat modny fason

zł 88.00

Płaszcz

raglan

z dobrej gabardyny w wszelkich kolorach

Oprócz wyżej podanych specjalnych artykułów jesteśmy bogato zaopatrzeni w

konfekcję męską i chłopięcą

od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Prosimy zwiedzić nasz magazyn bez przymusu kupna.

Bydgoski Dom Towarowy

Gdańska 10-12 (róg Dworcowej)

6899

Herby polskie

gotowe na onyksie, krwawniku itp. od 45 zł, ze złotym pierśc., artystycznie wykonanym od 85 zł. (przysłać miarę w zgięciu palca), wysyła za zaliczeniem **Magazyn Jubiler. p. f. „Preciosa“, Warszawa,** Marszałkowska 106. 5012



BURAKI

wszelkie

NASIONA

poleca

St. SZUKALSKI

BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa 95a

Cennik gratis

4692

Tapety

kupuje się hurtownie **najtaniej** 6528

w Poznaniu u Waligórskiego

Pocztowa 31.

Uczcie się obcych języków!

Chcesz nauczyć się szybko i dokładnie języka angielskiego, niemieckiego lub francuskiego, wpisz się zaraz do

Instytutu Naukowego

„MATURA“

Kraków, Karmelicka 35, na korespondencyjny kurs języka, niższy lub wyższy. Każdy wyuczy się w 32 lekcjach pod kierunkiem sił zagranicznych. Żądajcie zaraz prospektów, próbnych listów na 8 dni po nadesłaniu 3, 0. Wpisującym się do 1 kwietnia zniżka 20%. (4139

Bryczki powozy

różnego rodzaju w bardzo dobrem i ładnem wykonaniu poleca bardzo tanio 5018

Hipolit Kotliński

Handel Powozów

Grudziądz

ul. Mickiewicza nr. 24.

„Elefantin“ eliksir borno-entymolowy

wyrób aptekarza **W. Paździerskiego.**

Jak stwierdziło badanie lekarskie, **niszczy wszelkie szkodliwe mikroby,** a przeto

najlepiej konserwuje zęby oraz chroni od chorób.

Butelka 1,85. Sprzedaż w aptekach, drogerjach, perfumerjach

Fabr. Składnica **„Pharmachemia“, Bydgoszcz.**

2096) **Telefon 14-61.**

Zakład Art.-Fotograficzny „WIOL“

Filja I przy ul. Jagiellońskiej 13

otwarta.

Poleca fotografje od 1 zł. (F3881

Wielka wystawa obrazów

przeważnie martwa natura (6904

kwiaty, owoce, zwierzyna

F. Sicińskiego

w Bydgoszczy, Aleje Mickiewicza 15, róg Zacisza

Ceny minimalne bo w pracowni.

Wstęp wolny całe dnie i święta.

Zwiedzenie nie obowiązuje do kupna.

Mam do wydzierżawienia

z wszelkiemi narzędziami i z wielkim podwórzem zaraz w Czersku, ul. Młyńska 29a. 6746

Kuźnię

Marta Rogowska, Czersk, Młyńska 29a (Pomorze).

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.